



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

SEKCJA TRZECIA

SPRAWA FRUMKIN przeciwko ROSJI

(Skarga nr 74568/12)

WYROK

STRASBURG

5 stycznia 2016 r.

WYROK OSTATECZNY

06/06/2016

*Wyrok ten stał się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 ust. 2
Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.*

W sprawie Frumkin przeciwko Rosji,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (sekcja trzecia), zasiadając jako Izba w składzie:

Luis López Guerra, *Przewodniczący*,
Helena Jäderblom,
George Nicolaou,
Helen Keller,
Johannes Silvis,
Dmitry Dedov,
Branko Lubarda, *sędziowie*,

i Stephen Phillips, *Kanclerz Sekcji*,

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 8 grudnia 2015 r.,
wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 74568/12) przeciwko Federacji Rosyjskiej, wniesionej do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencji”) przez obywatela rosyjskiego, p. Yevgeniya Vladimirovicha Frumkina („skarżącego”), w dniu 9 listopada 2012 r.

2. Skarżący był reprezentowany przez adwokatów z EHRAC/Centrum Ochrony Praw Człowieka, organizacji pozarządowych z siedzibami w Moskwie i Londynie. Rząd rosyjski („Rząd”) był reprezentowany przez p. G. Matyushkina, przedstawiciela Federacji Rosyjskiej w Europejskim Trybunale Praw Człowieka.

3. Skarżący wywodził naruszenie jego prawa do pokojowego zgromadzenia się, wolności wypowiedzi i prawa do wolności. Zarzucił on również, że postępowanie administracyjne przed sądami krajowymi nie zapewniło gwarancji rzetelnego procesu.

4. W dniu 28 sierpnia 2014 r. sprawa została zakomunikowana rządowi.

FAKTY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżący urodził się w 1962 r. i mieszka w Moskwie.

6. W dniu 6 maja 2012 r. skarżący został zatrzymany podczas manifestacji politycznej na Placu Błotnym [*Plac Bolotny*] w Moskwie. Został on zatrzymany i spędził co najmniej trzydzieści sześć godzin na posterunku

policji do czasu wszczęcia postępowanie wykroczeniowe, w wyniku którego uznano go za winnego niestosowania się do zgodnych z prawem poleceń policji, wykroczenia z art. 19 ust. 3 Kodeksu wykroczeń administracyjnych, i wymierzono mu karę piętnastu dni aresztu administracyjnego. Oświadczenia stron dotyczące okoliczności związanych ze zgromadzeniem publicznym i jego rozproszeniem przedstawiono w części A, a konkretne fakty odnoszące się do skarżącego opisano w części B poniżej.

A. Zgromadzenie publiczne z dnia 6 maja 2012 r.

1. Planowanie zgromadzenia

7. W dniu 23 kwietnia 2012 r. pięć osób (pan I. Bakirov, pan S. Davidis, pani Y. Lukyanova, pani N. Mityushkina i pan S. Udaltsov) przedłożyło merowi Moskwy zawiadomienie o publicznej demonstracji. Marsz, w którym szacunkowo miało wziąć udział 5 000 osób, miał się rozpocząć o godzinie 16.00 w dniu 6 maja 2012 r. na placu Triumfalnaya [*Plac Triumfalny*], a zakończyć zgromadzeniem na placu Manezhnaya [*Plac Maneżowy*] o godzinie 20.00. Celem demonstracji było „zaprotestowanie przeciwko nadużyciom i fałszerstwom w trakcie wyborów do Dumy Państwowej i wyborów na prezydenta Federacji Rosyjskiej, a także żądanie uczciwych wyborów, poszanowania praw człowieka, praworządności i zobowiązań międzynarodowych Federacji Rosyjskiej”.

8. W dniu 26 kwietnia 2012 r. szef moskiewskiego Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Regionalnego p. A. Mayorov poinformował organizatorów, że wnioskowana trasa nie może zostać przydzielona ze względu na przygotowania do parady z okazji Dnia Zwycięstwa w dniu 9 maja 2012 r. Zaproponowali organizatorom trasę marszu przebiegającą między ulicą Luzhniki [*Łużniki*] a nasypem Frunzenskaya [*Frunzienskaja*].

9. W dniu 27 kwietnia 2012 r. organizatorzy odrzucili tę propozycję i zażądali wyznaczenia alternatywnej trasy z Placu Kałuskiego [*Kałużskaja*] w dół ulic Bolshaya Yakimanka [*Bolszaja Jakimanka*] i Bolshaya Polyanka [*Bolszaja Poljanka*], zakończonej zebraniem na Placu Błotnym. Marsz miał się rozpocząć o godz. 16.00, a zebranie musiało się zakończyć o godz. 19.30. Liczbę uczestników określono na 5 000.

10. W dniu 3 maja 2012 r. moskiewski Departament Bezpieczeństwa Regionalnego zatwierdził alternatywną trasę, po stwierdzeniu, że organizatorzy przedstawili szczegółowy plan proponowanych wydarzeń.

11. W dniu 3 maja 2012 r. moskiewski Departament Bezpieczeństwa Regionalnego poinformował szefa Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych p. V. Kolokoltseva, że inna grupa organizatorów przedłożyła powiadomienie o innym publicznym wydarzeniu – zgromadzeniu na placu Manezhnaya – które władze moskiewskie odrzuciły. Organizatorzy tego wydarzenia wyrazili zamiar kontynuowania działań mimo zakazu i nielegalnego

przebywania na placu w dniach 6–10 maja 2012 r., pozostając w gotowości, aby, w razie potrzeby, stawić opór policji. W związku z tym zwrócono się do Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych o zapewnienie ochrony porządku publicznego w Moskwie.

12. O godz. 20.00 w dniu 16 maja 2012 r. pierwszy zastępca szefa Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Regionalnego, p. V. Oleynik, zorganizował spotkanie robocze z organizatorami demonstracji na Placu Błotnym, na którym omówiono kwestie bezpieczeństwa. W spotkaniu wzięli udział zastępca szefa Dyrekcji Porządku Publicznego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych dla m. Moskwy, pułkownik policji D. Deynichenko. Organizatorzy stwierdzili na spotkaniu, że frekwencja może znacznie przekroczyć oczekiwaną liczbę 5000 uczestników. Ostrzeżono ich, że przekroczenie pierwotnie zadeklarowanej liczby będzie nie do przyjęcia. Zdaniem skarżącego podczas tego spotkania organizatorzy i władze uzgodnili, że ze względu na niewystarczającą ilość czasu na przeprowadzenie kontroli na miejscu, która w przeciwnym razie zostałaby przeprowadzona, układ i środki bezpieczeństwa miały być identyczne jak podczas poprzedniego wydarzenia publicznego zorganizowanego przez tę samą grupę działaczy opozycji w dniu 4 lutego 2012 r. Wówczas trasa marszu biegła ulicą Yakimanka [*Jakimanka*], a jej zwieńczeniem było zgromadzenie na Placu Błotnym, przy czym miejsce zgromadzenia obejmowało park przy Placu Błotnym (w niektórych dokumentach nazywany „parkiem Riepina”) oraz nasyp błotny.

13. Tego samego dnia zastępca mera Moskwy, p. A. Gorbenko, polecił prefektowi centralnego okręgu administracyjnego udzielenie organizatorom pomocy w utrzymywaniu porządku i bezpieczeństwa publicznego podczas wydarzenia. Nakazał on Departamentowi Bezpieczeństwa Regionalnego w Moskwie poinformować organizatorów, że ich powiadomienie o zgromadzeniu zostało przyjęte, oraz monitorować jego realizację. Pozostałym agencjom publicznym powierzono zadania związane z czyszczeniem ulic, kontrolą ruchu oraz zapewnieniem obecności karettek pogotowia ratunkowego na miejscu zgromadzenia.

14. W dniu 5 maja 2012 r. Departament Bezpieczeństwa Regionalnego w Moskwie zwrócił się do Prokuratury miasta Moskwy o wydanie ostrzeżenia przed przekroczeniem zgłoszonej liczby uczestników oraz przed rozstawianiem namiotów w miejscu zgromadzenia, co rzekomo było intencją organizatorów wyrażoną przez nich na spotkaniu roboczym. Departament Bezpieczeństwa Regionalnego w Moskwie odniósł się również do informacji znalezionych w Internecie, że po zgromadzeniu demonstranci mieli skierować się na plac Manezhnaya. Tego samego dnia Prokuratura centralnego okręgu administracyjnego wystosowała odpowiednie ostrzeżenie do dwóch organizatorów, panów Davidisa i Udaltsova.

15. Tego samego dnia moskiewski Departament Spraw Wewnętrznych opublikował na swojej stronie internetowej oficjalną informację o zbliżającej

się demonstracji zaplanowanej na dzień 6 maja 2012 r., w tym mapę. Mapa wskazywała trasę marszu, ograniczenia ruchu i plan dojazdu na Plac Błotny; wyznaczyła obszar wydzielony na zgromadzenie, który obejmował park przy Placu Błotnym. Trasę prowadzącą do miejsca zgromadzenia wyznaczono przez park.

16. Tego samego dnia szef policji moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych, generał major V. Golovanov, przyjął plan ochrony porządku publicznego w Moskwie w dniu 6 maja 2012 r. („plan bezpieczeństwa”). Dziewięćdziesięciodziewięciostronicowy plan bezpieczeństwa był dokumentem wewnętrznym, którego nie ujawniono ani opinii publicznej, ani organizatorom. W związku ze zbliżającą się legalną demonstracją na Placu Błotnym i przewidywanymi próbami organizowania przez inne ugrupowania opozycyjne nielegalnych zgromadzeń publicznych, plan przewidywał zastosowanie środków bezpieczeństwa w centrum Moskwy i ustanawiał kwaterę operacyjną w celu ich realizacji.

17. Do sztabu operacyjnego powołano trzydziestu dwóch wysokiej rangi funkcjonariuszy policji, w tym ośmiu generałów majorów, dwóch dowódców wojskowych i jednego funkcjonariusza ds. pomocy w sytuacjach kryzysowych. Zastępcę szefa policji moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych, generała majora policji V. Kozlova, powołano na szefa sztabu operacyjnego; szefa Centrum Operacyjnego Specjalnego Przeznaczenia moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych, generała majora policji V. Khaustova, oraz zastępcę szefa Dyrekcji Porządku Publicznego moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych, pułkownika policji D. Deynichenko, na zastępców szefa sztabu operacyjnego.

18. Plan bezpieczeństwa przewidywał utworzenie 8094-osobowej grupy zadaniowej ds. kontroli tłumu, składającej się z policji i wojska, w celu nadzorowania wyznaczonych stref bezpieczeństwa oraz zapobiegania nieupoważnionym zgromadzeniom publicznym i atakom terrorystycznym. Główne siły stanowił oddział policji, któremu powierzono zadania związane z kordonem i kontrolą zamieszek zgodnie ze zorganizowanym i szczegółowym planem działania dla każdej jednostki operacyjnej. Ponadto utworzono 785-osobową jednostkę policji zajmującą stanowiska operacyjne w centrum miasta, odpowiedzialną za zatrzymywanie osób popełniających wykroczenia, dowieszenie ich na posterunki policji i sporządzanie raportów w sprawie wykroczeń administracyjnych. Funkcjonariuszy poinstruowano, aby przygotowywali wzory raportów w sprawie wykroczeń administracyjnych i posiadali co najmniej czterdzieści wydrukowanych egzemplarzy na każdym posterunku policji. Plan bezpieczeństwa przewidywał również utworzenie 350-osobowej jednostki policyjnej do przechwytywania i zatrzymywania organizatorów i osób podżegających do nielegalnych zgromadzeń. Oddział musiał być wyposażony w pełny sprzęt ochronny i pałki policyjne. Każda jednostka musiała zapewnić skuteczną

łącność radiową w ramach struktury dowodzenia. Zostali oni poinstruowani, aby w pojazdach policyjnych znajdowały się głośniki, wykrywacze metalu, kajdanki, gaśnice i przycinarki przewodów.

19. Plan bezpieczeństwa szczegółowo określał przydział i rozmieszczenie pojazdów policyjnych, autobusów policyjnych, pojazdów i sprzętu do przechwytywania i monitorowania, zespołów odpowiedzialnych za opiekę nad psami policyjnymi, sprzętu przeciwpożarowego i ratowniczego, karet pogotowia ratunkowego oraz helikoptera. Przewidziano w nim również 1815-osobową jednostkę rezerwową wyposażoną w maski gazowe, granaty aerozolowe („*Dreif*”), granaty błyskowe („*Zarya2*”), granaty hukowe („*Fakel*” i „*Fakel-C*”), 40-milimetrowy ręczny granatnik („*Gvozd*” 6Г-30) oraz 43-milimetrowy ręczny granatnik (ГМ-94); pistolety bezłufowe (ПБ-4СП) z gumowymi kulami o średnicy 23 mm i nabojami z materiałem pędnym oraz karabiny (КС-23). Dwa pojazdy wyposażone w armatki wodne miały pozostawać w stanie gotowości do użycia przeciwko wielokrotnym sprawcom wykroczeń.

20. Wszystkie jednostki zostały poinstruowane, aby zachować wysoki poziom czujności i precyzji w wykrywaniu i eliminowaniu zagrożeń dla bezpieczeństwa oraz uprzejmość i takt w postępowaniu wobec obywateli, prowadząc z nimi zgodny z prawem dialog, nie reagując na prowokacje. W przypadku nielegalnego zgromadzenia zostały one poinstruowane, aby wydać ostrzeżenie przez megafon, dokonać zatrzymania najbardziej aktywnych uczestników i nagrać materiał wideo z przebiegu tych incydentów. Szefowie policji zostali poinstruowani, aby umieścić wśród protestujących funkcjonariuszy w celu monitorowania zagrożenia przemocą i atakami terrorystycznymi w tłumie oraz aby w stosownych przypadkach podjąć środki mające na celu zapobieganie szkodom i łagodzenie ich skutków oraz ściganie sprawców.

21. Szef Wydziału Spraw Wewnętrznych centralnego okręgu administracyjnego w Moskwie, generał major policji V. Paukov, został zobowiązany m.in. do przygotowania, wspólnie z organizatorami, tekstu ewentualnego publicznego ogłoszenia w przypadku pogorszenia się sytuacji. Za komunikację z prasą odpowiadał szef służby komunikacji prasowej moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych podpułkownik służb wewnętrznych Y. Alekseyev. Szef Głównego Zarządu Łączności ze Społeczeństwem Obywatelskim moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych, pułkownik służby wewnętrznej V. Biryukov, miał zapewnić „koordynację z przedstawicielami organizacji publicznych, a także koordynację i przepływ informacji z innymi służbami moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych”.

22. Jednostki wyznaczone do utrzymywania porządku podczas marszu i zgromadzenia należały do „Strefy nr 8” (Plac Kałuski, Plac Błotny i tereny przyległe). Dowódcą strefy był szef policyjnych oddziałów prewencji moskiewskiego Wydziału Spraw Wewnętrznych, pułkownik policji

P. Smirnov wraz z dziewięcioma wysokiej rangi funkcjonariuszami policji (pułkownikiem policji P. Saprykinem, pułkownikiem policji A. Zdorenkiem, podpułkownikiem policji A. Tsukernikiem, pułkownik policji A. Kuznetsovem, pułkownikiem policji V. Yermakovem, pułkownikiem policji A. Kasatkinem, pułkownikiem policji A. Dvoynosem, kapitanem policji R. Bautdinovem i podpułkownikiem służby wewnętrznej D. Bystrikovem) jako jego zastępcami.

23. Jednostki przypisane do Strefy nr 8 obejmowały 2 400 funkcjonariuszy policyjnych oddziałów prewencji, z których 1 158 pełniło służbę na Placu Błotnym. Zostali oni w szczególności poinstruowani, aby przeszukać demonstrantów w celu uniemożliwienia im wnoszenia namiotów na miejsce zgromadzenia oraz aby uniemożliwić dostęp do mostu Bolshoy Kamennyy [*Bolszoy Kamiennyj*], przekierowując uczestników marszu na Nasyp Błotny, miejsce zgromadzenia. Dostęp do przylegającego do tego terenu parku przy Placu Błotnym miał być odgradzony kordonem policji, a jedyne wejście do Nasypu Błotnego – z mostu Malyy Kamennyy [*Malyy Kamiennyj*] – musiało być wyposażone w czternaście bramek do wykrywania metalu, które miały zostać usunięte tuż przed dotarciem uczestników marszu na miejsce zgromadzenia. Wyjątek mieli stanowić organizatorzy i obsługa techniczna, którym umożliwiono dostęp do obszaru za sceną po przejściu przez dwie dodatkowe bramki do wykrywania metalu. Dokonano dalszych ustaleń w zakresie dostępu dla prasy.

24. Wreszcie dowodzącym Strefą nr 8, w szczególności pułkownikom policji Smirnovowi i Saprykinowi, wydano rozkaz osobistego spotkania z organizatorami na początku wydarzenia, aby przypomnieć im o ich obowiązkach i skłonić do podpisania zobowiązania. Organizatorzy mieli zobowiązać się do zapewnienia zgodnego z prawem i bezpiecznego przebiegu wydarzenia oraz do powstrzymania się od wszelkich wezwań do siłowej zmiany porządku konstytucyjnego, a także od nawoływania do nienawiści i propagandy na rzecz przemocy lub wojny. Mieli również zobowiązać się do obecności na miejscu wydarzenia do jego zakończenia i rozejścia się uczestników. Miało być sporządzone nagranie wideo z odprawy i podpisania zobowiązania.

2. Rozproszenie zgromadzenia na Placu Błotnym

25. Około godziny 13.30 w dniu 6 maja 2012 r. organizatorom umożliwiono dostęp do Placu Błotnego w celu ustawienia sceny i podłączenia sprzętu nagłaśniającego. Policja przeszukała pojazdy dostarczające sprzęt i zajęła trzy namioty znalezione wśród sprzętu. Kilka osób zatrzymano za przyniesienie namiotów, wobec czego instalacja sprzętu opóźniła się. W tym czasie komunikacja pomiędzy organizatorami montującymi scenę a prowadzącymi marsz była sporadyczna.

26. Na początku marszu pułkownik policji A. Makhonin spotkał się z organizatorami na Placu Kałuskim, aby wyjaśnić wszelkie

nierozstrzygnięte kwestie organizacyjne i skłonić ich do podpisania zobowiązania do zapewnienia porządku publicznego podczas demonstracji. Zwrócił się w szczególności do p. Udaltsova o dopilnowanie, aby na Placu Błotnym nie rozkładano namiotów i aby uczestnicy przestrzegali ograniczeń dotyczących miejsca i czasu przeznaczonego na zgromadzenie. Organizatorzy zapewnili o tych kwestiach i podpisali zobowiązanie.

27. Marsz rozpoczął się o godzinie 16.30 na Placu Kałuskim. Uczestnicy przeszli ulicą Yakimanka spokojnie i bez zakłóceń. Frekwencja przekroczyła oczekiwania, ale nie ma zgody co do dokładnych liczb. Według oficjalnych szacunków w marszu wzięło udział 8 000 osób, natomiast według organizatorów ok. 25 000. Media podawały różne liczby, z których niektóre znacznie przekraczały powyższe szacunki.

28. Około godziny 17.00 marsz zbliżał się do Placu Błotnego. Przywódcy marszu stwierdzili, że układ miejsca zgromadzenia i rozmieszczenie kordonu policyjnego nie odpowiadały ich przewidywaniom. W odróżnieniu od sytuacji z dnia 4 lutego 2012 r. park przy Placu Błotnym został wyłączony z miejsca zgromadzenia, które ograniczało się do Nasypu Błotnego. Kordon złożony z funkcjonariuszy policyjnych oddziałów prewencji w pełni wyposażonych w sprzęt ochronny uniemożliwił dostęp do parku i ustawiony był wzdłuż całego obwodu miejsca zgromadzenia, kierując demonstrację na Nasyp Błotny. W dalszej części nasypu, przy wejściu na miejsce zgromadzenia, znajdował się szereg bramek do wykrywania metalu. Do tego czasu scena została wzniesiona na skraju Nasypu Błotnego, przed którym zgromadziła się już znaczna liczba osób.

29. Z uwagi na obecność kordonu policyjnego i brak dostępu do parku, przywódcy marszu – S. Udaltsov, A. Navalnyy, B. Nemtsov [*Niemcow*] i I. Yashin – zatrzymali się i zażądali, aby policja zapewniła im dostęp do parku. Według protestujących, byli oni zaskoczeni zmianą oczekiwanego układu i nie byli skłonni skierować się do Nasypu Błotnego; wobec czego zażądali, by policjanci w kordonie odsuwali się, aby zapewnić wystarczającą ilość miejsca na przejście i zgromadzenie się protestujących. Zgodnie z oficjalną wersją protestujący nie byli zainteresowani udaniem się na miejsce zgromadzenia; zatrzymali się, ponieważ albo zamierzali przerwać kordon, aby udać się w kierunku mostu Bolshoy Kamennyy, a następnie na Kreml, albo podburzyć tłum, aby podsycać zamieszki. Nie ulega wątpliwości, że funkcjonariusze tworzący kordon nie weszli w żadną dyskusję z przywódcami protestu, a żaden wyższy rangą funkcjonariusz nie został oddelegowany do przeprowadzenia negocjacji. Po około piętnastu minutach prób nawiązania kontaktu z funkcjonariuszami tworzącymi kordon, o godz. 17.16 czterej przywódcy ogłosili, że prowadzą strajk okupacyjny i usiedli na ziemi. Ludzie znajdujący się za nimi zatrzymali się, chociaż niektórzy nadal mijali ich, idąc w kierunku sceny. Przywódcy strajku okupacyjnego wezwali pozostałych demonstrantów, by poszli za ich

przykładem i usiedli na ziemi, lecz tylko nieliczni z ich otoczenia zastosowali się do wezwania (w sumie od około dwudziestu do pięćdziesięciu osób).

30. W godzinach 17.20-17.45 dwóch deputowanych do Dumy Państwowej, G. Gudkov i D. Gudkov, skontaktowało się z wysokimi rangą funkcjonariuszami policji o nieustalonej tożsamości w celu wynegocjowania rozszerzenia obszaru objętego ograniczeniami poprzez przeniesienie kordonu policyjnego za teren parku zgodnie z oczekiwaniami organizatorów. Jednocześnie V. Lukin, Rzecznik Praw Obywatelskich Federacji Rosyjskiej, na prośbę pułkownika policji Biryukova, próbował przekonać przywódców do wznowienia marszu i udania się do miejsca zgromadzenia na Nasypie Błotnym, gdzie ustawiono scenę. W tym czasie na miejsce protestu okupacyjnego nie przybyli wyżsi rangą funkcjonariusze policji ani urzędnicy miejscy, nie było też bezpośredniej komunikacji między władzami a przywódcami strajku.

31. O godz. 17.40 jeden z uczestników zgromadzenia ogłosił, że przywódcy wzywają demonstrantów do poparcia ich protestu. Część osób czekających pod sceną zawróciła w kierunku mostu Mały Kamenny, aby poprzeć protest okupacyjny lub opuścić zgromadzenie. Obszar przed sceną niemal całkowicie opustoszał.

32. O godz. 17.43 media poinformowały, że p. Udaltsov zażądał zapewnienia dla protestujących czasu antenowego w głównych rosyjskich kanałach telewizyjnych, odwołania zaprzysiężenia prezydenta Putina i ogłoszenia nowych wyborów.

33. O godzinie 17.50 tłum wokół protestu okupacyjnego gęstniał, co spowodowało pewne zatłoczenie, przywódcy przerwali protest i skierowali się w stronę sceny, a wraz z nimi tłum.

34. O godz. 17.55 media doniosły, że władze policyjne traktują strajk jako prowokację do masowych zamieszek i rozważają ściganie osób za niego odpowiedzialnych.

35. W tym samym czasie w pobliżu kordonu policyjnego w miejscu opuszczonym przez uczestników protestu okupacyjnego doszło do zamieszek, a kordon policyjny został przerwany w kilku miejscach. Na pustą przestrzeń za kordonem rozlał się około 100-osobowy tłum. W ciągu kilku sekund policja przywróciła kordon, który został wzmocniony przez dodatkowych funkcjonariuszy policyjnych oddziałów prewencji. Ci, którzy znaleźli się poza kordonem, kręcili się po okolicy, nie wiedząc, co dalej zrobić. Kilka osób zostało zatrzymanych, inne wepchnięto do wnętrza kordonu, a część nadal wałęsała się na zewnątrz lub szła w kierunku parku. Kordon policyjny zaczął popychać tłum na teren objęty ograniczeniami i przesunął się o kilka metrów, napierając na tłum, kierując go do środka.

36. O godz. 18.00 pułkownik policji Makhonin kazał p. Mityushkinie ogłosić ze sceny, że zgromadzenie zostało rozwiązane. Uczyniła to, ale najwyraźniej większość demonstrantów lub dziennikarzy medialnych nadających z miejsca zdarzenia nie usłyszała jej komunikatu. W materiale

filmowym z transmisji na żywo przedstawionym przez strony nie było żadnej wzmianki o jej komunikacie.

37. Jednocześnie z tłumy na rogu mostu Mały Kamenny w odtworzony kordon policyjny rzucono koktajlem Mołotowa. Spadł on na ziemię poza kordonem i spodnie przechodnia zajęły się ogniem. Ogień został szybko ugaszony przez policję.

38. O godzinie 18.15, w tym samym rogu mostu Mały Kamenny policyjne oddziały prewencji rozpoczęły akcję rozpraszania demonstracji, aby rozprężyć tłum. Biegając w zwartych formacjach, oddziały rozganiały tłum, doszło do zatrzymań lub konfrontacji z niektórymi osobami, a oddziały tworzyły nowe kordony, by odizolować części tłumy. Niektórzy demonstranci podnieśli metalowe barierki i ustawili się tak, aby odeprzeć oddziały policji, rzucali w funkcjonariuszy różnymi przedmiotami, krzyczeli i skandowali „Hańba!” i inne hasła, a kiedy tylko policja zatrzymała któregokolwiek z demonstrantów, protestujący podejmowali próbę wciągnięcia go z powrotem. Policja stosowała techniki bojowe i posługiwała się pałkami.

39. O godzinie 18.20 p. Udaltsov wspiął się na scenę na przeciwległym końcu placu, aby wygłosić przemówienie. Przed sceną zgromadziło się wówczas wiele osób, ale jak się okazało, sprzęt nagłaśniający został odłączony. Pan Udaltsov wziął megafon i krzychał:

„Drodzy przyjaciele! Niestety nie mamy właściwego nagłośnienia, ale będziemy kontynuować nasze działania, nie odchodzimy, ponieważ nasi towarzysze zostali zatrzymani, ponieważ jutro ma miejsce koronacja nielegalnego prezydenta. Rozpoczniemy akcję protestacyjną na czas nieokreślony. Zgadza się? Nie odejdziemy, dopóki nasi towarzysze nie zostaną zwolnieni, dopóki inauguracja nie zostanie odwołana i dopóki nie zostanie nam zapewniony czas antenowy na kanałach telewizji centralnej. Zgadza się? Jesteśmy tu potęgą! Drodzy przyjaciele, [jeśli] wyszliśmy w grudniu [2011 r.] i w marcu [2012 r.], to nie po to, aby godzić się na skradzione wybory; [...] nie po to, by zobaczyć największego oszusta i złodzieja na tronie. Dziś nie mamy wyboru – zostać tu lub oddać kraj w ręce oszustów i złodziei na kolejne sześć lat. Uważam, że nie możemy dziś stąd odejść. Nie odejdziemy!”

40. W tym momencie o godz. 18.21 kilku funkcjonariuszy policji zatrzymało p. Udaltsova i zabrało go. Pan Navalny próbował wejść na scenę, ale on także został zatrzymany na schodach i zabrany. Gdy został wypchnięty przez policjantów, zwrócił się do tłumy, krzychał: „Nikt nie odejdzie!”

41. O godz. 18.25 policja zatrzymała p. Nemtsova, który próbował również zwrócić się do ludzi ze sceny.

42. Tymczasem na moście Mały Kamenny policja kontynuowała rozganie tłumy i zaczęła wypychać jego część z terenu zgromadzenia. Funkcjonariusze przez megafon zwrócili się do uczestników, by udali się do stacji metra. Rozpraszanie trwało co najmniej kolejną godzinę, aż do momentu, gdy na terenie zgromadzenia nie został już żaden z demonstrantów.

3. *Raport z wydarzeń z dnia 6 maja 2012 r. oraz dochodzenie w sprawie „masowych zakłóceń porządku”*

43. W dniu 6 maja 2012 r. pułkownik policji Deynichenko sporządził raport podsumowujący środki bezpieczeństwa podjęte tego dnia w Moskwie. W raporcie stwierdzono, że marsz, w którym wzięło udział około 8000 osób, rozpoczął się o godzinie 16.15, a jego trasa prowadziła na Plac Błotny. Wymieniono w nim reprezentowane grupy i organizacje, liczbę uczestników w poszczególnych grupach, liczbę i kolory ich flag oraz liczbę i treść transparentów. Ponadto stwierdzono w nim:

„[...] o godzinie 17.04 kolumna zorganizowana [...] dotarła do [kordonu] i wyraziła zamiar przejścia prosto do mostu Bolshoy Kamenny i [przejścia przez niego] na plac Borovitskaya. Policja [...] nakazała im udać się na miejsce zgromadzenia – na Plac Błotny, gdzie odbyło się spotkanie. Jednak przywódcy na czele kolumny – [p. Udaltsov, p. Nemtsov i p. Navalnyy] – [...] zwrócili się przez megafon do uczestników marszu, aby nie szli dalej. Wraz z trzydziestoma protestującymi usiedli na ulicy. Usiadła też około dwudziestoosobowa grupa wezwana przez [ich przywódców]. Policja [...] wielokrotnie ostrzegała ich przed zorganizowaniem nielegalnego zgromadzenia publicznego i zażądała, aby udali się na miejsce zgromadzenia albo się rozeszli. Poza tym rozmawiali z nimi dwaj deputowani do Dumy Państwowej: Gennadiy Gudkov i Dmitriy Gudkov, Rzecznik Praw Obywatelskich Federacji Rosyjskiej Vladimir Lukin i członek Izby Obywatelskiej Nikolay Svanidze, ale siedzący na ziemi protestujący nie zareagowali i nadal wykrzykiwali hasła [...] Od godz. 17.58 do 19.00 osoby na moście Mały Kamenny i Nasypie Błotnym próbowały przerwać kordon i rzucały w funkcjonariuszy pustymi szklanymi butelkami, fajerwerkami, kawałkami asfaltu i przenośnymi metalowymi barierkami. Od 17.00 do 18.00 ze sceny dobiegały dźwięki muzyki [...] O godz. 17.20 [...] deputowany do Dumy Regionalnej Wołogdy wezwał uczestników do udania się na most Mały Kamenny w celu wsparcia osób biorących udział w strajku okupacyjnym [...] O godzinie 18.00 na scenę wkroczyła jedna z organizatorek, p. Mityushkina [...], która ogłosiła zamknięcie spotkania. O godz. 18.20 wyszedł na scenę p. Udaltsov i wezwał ludzi do udziału w akcji protestacyjnej na czas nieokreślony.

O godz. 19.00 grupa około 20 osób, w tym pani Mityushkina [...], próbowała rozbić trzy jednoosobowe namioty na Nasypie Błotnym.

[...]

Od godz. 18.00 do 21.00 podjęto niezbędne działania w celu odsunięcia obywateli od mostu Mały Kamenny, Nasypu Błotnego i ulicy Błotnej oraz zatrzymania osób najbardziej aktywnie stawiających opór [...], podczas których dwudziestu ośmiu funkcjonariuszy policji i wojskowych [doznało obrażeń] o różnej wadze, a czterech z nich trafiło do szpitala.

W sumie w Moskwie zatrzymano 656 osób w celu zapobieżenia zakłóceniom porządku publicznego i nielegalnym demonstracjom [...].

[...]

Łączna liczba oddziałów rozmieszczonych w Moskwie w celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego i bezpieczeństwa wynosiła 12 759 funkcjonariuszy, w tym 7609 funkcjonariuszy policji, 100 funkcjonariuszy policji drogowej, 4650 wojskowych oraz 400 członków brygad ochotniczych.

W wyniku działań moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych zadania związane z utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa publicznego zostały w pełni zrealizowane i nie dopuszczono do wystąpienia incydentów o charakterze nadzwyczajnym”.

44. Tego samego dnia Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej wszczął dochodzenie w sprawie domniemych przestępstw masowego zakłócania porządku i aktów przemocy przeciwko policji (art. 212 § 2 i art. 318 § 1 Kodeksu karnego).

45. W dniu 28 maja 2012 r. wszczęto również dochodzenie w sprawie przestępstwa polegającego na organizowaniu masowego zakłócania porządku (art. 212 § 1 Kodeksu karnego). Tego samego dnia połączono te dwie sprawy karne.

46. W dniu 22 czerwca 2012 r. Komitet Śledczy powołał grupę dwudziestu siedmiu śledczych i powierzył im prowadzenie sprawy karnej dotyczącej wydarzeń z dnia 6 maja 2012 r.

47. W nieokreślonym terminie dwóch działaczy na rzecz praw człowieka złożyło wnioski do Komitetu Śledczego o wszczęcie dochodzenia w sprawie zachowania policji podczas tych wydarzeń, skarżąc się w szczególności na tłumienie nielegalnego zgromadzenia publicznego. Kolejną petycję, również w bliżej nieustalonej dacie, złożyło czterdziestu czterech działaczy na rzecz praw człowieka i członków organizacji pozarządowych, wzywających do ograniczenia represji wobec osób zatrzymanych i oskarżonych w związku z wydarzeniami z dnia 6 maja 2012 r. oraz zaprzeczających, że na Placu Błotnym miały miejsce masowe zamieszki.

48. Na zapytanie Komitetu Śledczego dotyczące publikacji map zgromadzenia z dnia 6 maja 2012 r., w dniu 13 sierpnia 2012 r. moskiewski Departament Spraw Wewnętrznych udzielił następującej odpowiedzi:

„[...] w dniu 5 maja 2012 r. moskiewski Główny Zarząd Spraw Wewnętrznych opublikował na swojej oficjalnej stronie internetowej [...] komunikat w sprawie „ochrony porządku publicznego w Moskwie podczas wydarzeń w dniu 6 maja”. Komunikat zawierał informacje na temat trasy, mapę ograniczeń ruchu drogowego oraz informacje o lokalizacji wydarzeń społeczno-politycznych, w których miała uczestniczyć duża liczba osób, środkach bezpieczeństwa i ostrzeżeniu przed wszelkimi działaniami niezgodnymi z prawem w czasie tych wydarzeń.

Decyzję o opublikowaniu tego komunikatu podjął kierownik Departamentu ds. kontaktów ze środkami masowego przekazu moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom i przedstawicielom mediów planującym wziąć udział w tym wydarzeniu.

Zdjęcia zawarte w komunikacie były schematyczne i przedstawiały przybliżoną trasę [marszu] oraz miejsce zgromadzenia – »Plac Błotny« – wskazane w »Planie ochrony porządku publicznego w Moskwie w dniu 6 maja 2012 r.«”.

W dniu 4 maja 2012 r. w moskiewskim Zarządzie Głównym Bezpieczeństwa Regionalnego odbyło się spotkanie robocze z uczestnikami spośród [organizatorów i Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych], na którym omówiono aranżacje marszu [...], rozmieszczenie detektorów metalu, scenografię i inne kwestie organizacyjne.

Po spotkaniu [...] [moskiewski Zarząd Główny Spraw Wewnętrznych] przygotował [plan bezpieczeństwa] i mapę przewidującą odgrodzenie parku przy Placu Błotnym metalowymi barierkami [oraz] zebranie uczestników zgromadzenia na drodze przy Nasypie Błotnym.

Biorąc pod uwagę fakt, że porozumienie w sprawie przebiegu demonstracji i miejsca zgromadzenia osiągnięto na wspomnianym spotkaniu roboczym o godz. 21.00 w dniu 4 maja 2012 r., [plan bezpieczeństwa] i mapy bezpieczeństwa zostały przygotowane w bardzo krótkim terminie (w nocy z 4 na 5 maja 2012 r. i w dniu 5 maja 2012 r.) i miało zostać następnie zatwierdzone w dniu 5 maja 2012 r. przez wyższych rangą urzędników moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych.

Zarząd Główny Spraw Wewnętrznych nie omawiał z organizatorami map bezpieczeństwa i [planu bezpieczeństwa]. Dokumenty te nie zostały opublikowane w takiej formie, w jakiej były przeznaczone do użytku wewnętrznego, wskazującej rozmieszczenie sił policyjnych [...], z jednoczesnym określeniem ich zadań”.

49. W bliżej nieustalonej dacie osiem znanych międzynarodowych organizacji pozarządowych powołało międzynarodową komisję ekspertów, której zadaniem miała być ocena wydarzeń na Placu Błotnym w dniu 6 maja 2012 r. (zwaną dalej „komisją ekspertów”). Komisja ekspertów składała się z sześciu ekspertów międzynarodowych, których celem było przedstawienie niezależnej oceny stanu faktycznego i prawnego okoliczności, w których rozproszono demonstrację na Placu Błotnym. W 2013 r. komisja ekspertów opracowała pięćdziesięciotrzystronicowy raport zawierający chronologię i ocenę wydarzeń z dnia 6 maja 2012 r. Źródła wykorzystane w raporcie określono w następujący sposób:

„Prace komisji opierały się na następujących materiałach:

- dowodach pochodzących z oficjalnego dochodzenia, sprawozdań i oświadczeń złożonych przez właściwe organy oraz wszelkich innych dostępnych oficjalnych informacji w tej sprawie;

- informacjach pochodzących z dochodzeń publicznych i spostrzeżeń obrońców praw człowieka, dziennikarzy i innych osób; oraz

- relacjach obserwatorów i dziennikarzy, zeznaniach świadków i materiałach wideo.

[...]

Aby zapewnić obiektywny i pełny obraz wydarzeń, komisja opracowała serię pytań, które przekazała organom administracyjnym Moskwy, Komitetowi Śledczemu Federacji Rosyjskiej, organom policyjnym w Moskwie, Rzecznikowi Praw Obywatelskich Federacji Rosyjskiej oraz organizatorom wydarzeń. Niestety komisja nie otrzymała odpowiedzi od organów administracyjnych, policyjnych czy komisji śledczej. W rezultacie analiza zawarta w niniejszym raporcie opiera się na informacjach pochodzących ze źródeł publicznie dostępnych, w tym na materiałach przedstawionych przez organizatorów wydarzenia, obserwatorów i organizacje pozarządowe, materiałach z dochodzeń publicznych oraz informacjach dostarczonych przez obrońców zaangażowanych w tzw. »sprawę Błotną«. Materiały te obejmują: zeznania naocznych świadków, nagrania wideo pochodzące z mediów i od podmiotów prywatnych, dokumenty i niektóre publicznie dostępne dane na temat sprawy karnej Błotnej. Eksperci przeanalizowali ponad 50 godzin nagrań wideo i 200 dokumentów

związanych z wydarzeniami na Placu Błotnym. Ponadto spotkali się z organizatorami, uczestnikami i obserwatorami wydarzeń oraz wzięli udział w kilku rozprawach sądowych w sprawie Błotnej”.

50. Jeśli chodzi o sposób organizacji zgromadzenia z dnia 6 maja 2012 r., komisja ekspertów odnotowała:

„[...] moskiewski Zarząd Główny Bezpieczeństwa Regionalnego ogłosił w dniu 4 maja 2012 r., że wydarzenie odbędzie się na podobnej trasie, jak przy okazji poprzedniego wiecu w dniu 4 lutego 2012 r. Uczestnicy mieli się zebrać na Placu Kałuskim, wyruszyć o godz. 16.00 trasą Bolshaya Yakimanka i Bolshaya Polyanka na wiec na Placu Błotnym, a rozejść się o godz. 19.30. Oficjalne powiadomienie o zatwierdzeniu wydano w dniu 4 maja 2012 r. - na dwa dni przed rozpoczęciem wydarzenia.

Tego samego dnia [moskiewski Zarząd Główny Spraw Wewnętrznych] opublikował na swojej stronie internetowej plan wskazujący, że cały Plac Błotny, w tym ogrody publiczne, zostanie wyznaczony jako teren wiecu, a most Bolshoy Kamennyy zostanie zamknięty dla ruchu pojazdów, ale pozostanie otwarty dla pieszych. Taka sama procedura została zastosowana przez władze podczas dwóch poprzednich wieców, które odbyły się w dniach 10 grudnia 2011 r. i 4 lutego 2012 r. na Placu Błotnym.

[...]

Wieczorem w dniu [5 maja 2012 r.] kordon policji zagroził dostęp do Placu Błotnego. Według pułkownika Yurija Zdorenki, który był odpowiedzialny za bezpieczeństwo w tej lokalizacji, miało to na celu »uniemożliwienie uczestnikom zorganizowania obozu i [dokonania] innych czynów [niedozwolonych]«. Organy otrzymały informację, że protestujący mogą próbować zorganizować na miejscu obóz protestacyjny, co zmusiło ich do podjęcia decyzji o ograniczeniu terenu wiecu wyłącznie do Nasypu Błotnego – a więc znacznie mniejszego obszaru, niż pierwotnie przeznaczony na potrzeby zgromadzenia.

[...]

Policja nie poinformowała jednak organizatorów o uzgodnionych zmianach, a o narzuconych przez policję zmianach dowiedzieli się oni dopiero po południu w dniu 6 maja [2012 r.] na miejscu wydarzenia.

Rada Miasta nie rozesała pisemnego ogłoszenia o obecności specjalnego przedstawiciela władz miasta podczas wydarzenia, a przewodniczący moskiewskiego oddziału terenowego [Ministerstwa Spraw Wewnętrznych] Vladimir Kolokoltsev nie wydał żadnych specjalnych rozkazów o wysłaniu na wydarzenie specjalnego przedstawiciela ministerstwa.

[...]

Organizatorzy wnioskowali o 12 godzin na przygotowanie sceny i sprzętu nagłaśniającego na wiec, jednak rankiem w dniu 6 maja władze przyznały możliwość wstępu na teren wydarzenia jedynie 6 godzin wcześniej. Ponadto o godz. 13.30 policja nie wpuszczała na teren wydarzenia pojazdów ze sprzętem scenicznym bez ich uprzedniego przeszukania. Podczas przeszukań znaleziono niewielką liczbę namiotów, w wyniku czego władze zatrzymały pewną liczbę osób. Wreszcie policja zezwoliła na wjazd ciężarówki z wyposażeniem scenicznym na Plac Błotny o godzinie 14.50, zaledwie na 70 minut przed planowanym rozpoczęciem marszu”.

51. W odniesieniu do okoliczności, w których zgromadzenie zostało rozpućdzone, w raporcie komisji ekspertów stwierdzono:

„Kiedy marsz zbliżał się do Placu Błotnego, demonstranci stwierdzili, że kordon policyjny blokuje większość placu, pozostawiając dla uczestników wiecu tylko wąski odcinek wzdłuż nabrzeża. Na moście Bolshoy Kammeny funkcjonariusze policji utworzyli potrójny kordon, który uniemożliwiał jakikolwiek ruch w kierunku Kremla. Pierwszy kordon znajdował się blisko skrzyżowania mostu Mały Kamenny z Nabrzeżem Błotnym. W skład tej linii wchodzili studenci Kolegium Policyjnego oraz funkcjonariusze Straży Patrolowej (bez wyposażenia ochronnego). Za nimi znajdowały się dwa rzędy funkcjonariuszy OMON-u [policyjnych oddziałów prewencji – OMOH], rząd złożony z członków policji obywatelskiej (*druzhinniki*) i kolejny kordon OMON-u [policyjnych oddziałów prewencji]. Pomiędzy drugim a trzecim kordonem można było zauważyć armatki wodne.

[Raport zawierał dwie fotografie porównujące kordon policyjny z dnia 4 lutego 2012 r., który tworzył wąski rząd policjantów bez sprzętu ochronnego, oraz ten z dnia 6 maja 2012 r., składający się z wielu szeregów funkcjonariuszy policyjnych oddziałów prewencji w pełni wyposażonych w sprzęt ochronny i wspieranych przez pojazdy ciężkie].

Kordony policyjne, które blokowały ruch w kierunku Kremla, stworzyły wąskie gardło, które spowalniało przebieg marszu do tego stopnia, że praktycznie doszło do jego zatrzymania, w chwili gdy demonstranci próbowali przejść przez most. Ponadto tuż za mostem Luzhkov [*most Łużkowa*] uczestnicy marszu musieli przejść przez drugi zestaw wykrywaczy metalu, co miało bardzo powolny przebieg, gdyż wykrywaczy było jedynie 14.

Do godziny 17.15 większość uczestników nie kontynuowała marszu. Kilku przywódców, w tym Sergey Udaltsov, Alexey Navalnyy [*Aleksiej Nawalnyj*] oraz Ilya Yashin, zachęcało demonstrantów, by usiedli na drodze przed kinem »Udarnik« naprzeciwko kordonu policyjnego, aby zaprotestować przeciwko niemożności kontynuowania marszu i domagać się udostępnienia przestrzeni przydzielonej im pierwotnie na potrzeby wiecu na Placu Błotnym. Szacuje się, że w proteście okupacyjnym wzięło udział 50-200 osób. Przywódcy podkreślali potrzebę utrzymania pokojowego charakteru protestu i zaapelowali do demonstrantów o zachowanie spokoju. Uczestnicy skandowali: »Nie odejdzimy« i »Policja razem z ludźmi«. Przywódcy próbowali przemówić do tłumów za pomocą głośników, ale osoby stojące za uczestnikami protestu okupacyjnego nie słyszały ani nie widziały wydarzeń, które miały miejsce. Protest okupacyjny nie spowodował całkowitej blokady drogi, ale ograniczył przemieszczanie się osób zbliżających się do szeregów funkcjonariuszy policji i wąskiego gardła spowodowanego przez kordon policyjny. W rezultacie tłum gęstniał, w miarę jak przybywało więcej demonstrantów z ulicy Bolshaya Yakimanka.

O godz. 17.42 szef [moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych] wydał oświadczenie: »Organizatorzy wiecu i inni uczestnicy odmawiają przejścia do uzgodnionego miejsca wiecu (na Placu Błotnym). Zatrzymali się na drodze przy kinie 'Udarnik'. Niektórzy z nich usiedli na ziemi i w ten sposób zablokowali ruch kolumny. Pomimo wielokrotnych ostrzeżeń ze strony policji, aby udać się na miejsce wiecu, nie chcą pójść dalej, stwarzając tym samym realne zagrożenie zatorem i ryzyko doznania obrażeń przez uczestników. Komisja śledcza prowadzi prace na miejscu w celu udokumentowania ich działań związanych z wezwaniami do masowego zakłócania porządku publicznego w celu dalszego rozważenia kwestii wszczęcia postępowania karnego«.

Można było odnieść wrażenie, że niektórzy demonstranci zaczęli się niecierpliwie staniem i czekaniem i zaczęli odchodzić. Niektórzy próbowali przedostać się przez kordon policyjny, aby opuścić teren, ale policja odmówiła ich przepuszczenia. Skierowano ich natomiast z powrotem przez tłum na ulicę Bolshaya Polyanka, mimo że przejście tamtędy było praktycznie niemożliwe.

Policja używała głośników do informowania demonstrantów o lokalizacji wiecu. Proszono uczestników, aby przeszli bezpośrednio na Plac Błotny i nie zatrzymywali się na moście, mimo że większa część placu była zamknięta dla demonstrantów. Policja ogłosiła, że wszystkie działania na moście można uznać za nielegalne. Biorąc jednak pod uwagę niską jakość sprzętu nagłaśniającego, informacje te mogły być słyszane tylko przez osoby znajdujące się najbliżej policji; większość protestujących nie słyszała poleceń policji.

[...]

Od chwili pojawienia się pierwszych trudności dla demonstrantów próbujących przekroczyć most Malyy Kammenyy, demonstranci wielokrotnie próbowali negocjować z policją przemieszczenia kordonów, tak aby wpuścić demonstrantów na Plac Błotny.

Dmitry Oreshkin, członek prezydenckiej Rady ds. Praw Człowieka, oraz deputowany Gennady Gudkov bezskutecznie próbowali rozmawiać z organami policyjnymi około godziny 17.30. Wkrótce po tym, jak o godz. 18.20 uczestnicy przebili się przez kordon policyjny, grupa obrońców praw człowieka rozmawiała z pułkownikiem Birukovem, szefem biura prasowego [moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych]. O godz. 19.00 deputowany Ilya Ponomarev próbował powstrzymać przemoc podczas starć na nasypie, rozmawiając z władzami, ale nie spotkał się z pozytywną reakcją.

Wiele osób zaangażowanych w organizację wydarzenia oświadczyło, że przez cały dzień starały się współpracować z policją, aby zapewnić jego pokojowy przebieg.

Nadezhda Mityushkina: »Próbowałam bezskutecznie znaleźć osoby odpowiedzialne w Ministerstwie [Spraw Wewnętrznych] w celu rozwiązania problemów organizacyjnych. Wiedziałam, z kim się skontaktować na wypadek, gdybyśmy potrzebowali pomocy w związku z wystąpieniem problemów [...] Dopiero o godz. 18.00 – 18.30 podszedł do mnie policjant. Z poprzednich demonstracji wiedziałam, że jest wyższym rangą funkcjonariuszem odpowiedzialnym za komunikację z organizatorami wydarzeń [...] i powiedział mi, że władze zawiesiły demonstrację. Powiedział mi, jako jednemu z organizatorów wiecu, że mam ogłosić ze sceny zakończenie wydarzenia, co zrobiłam po naszej rozmowie«.

Igor Bakirov: »Policjant w mundurze pułkownika skontaktował się ze mną tylko raz i pokazał mi dokumenty [potwierdzające] moje kompetencje jako organizatora wydarzenia. Później doszło do starć z policją, nie mogłem znaleźć nikogo, z kim mógłbym się komunikować i współpracować«.

Sergey Davidis: »Osobiście nie spotkałem się ani nie miałem czasu, aby skontaktować się z władzami w sprawie barierek ustawionych wokół terenu wiecu. Przypuszczam, że inni organizatorzy rozmawiali już wcześniej z władzami w tej sprawie lub rozmawiali z nimi w tamtym czasie. Nie było nikogo, z kim można było się kontaktować i nie było o czym rozmawiać. Widziałem tylko funkcjonariuszy OMON-u, którzy zachowywali się agresywnie i nie byli nastawieni na dialog.

[...]«

O 17:55, gdy ludzie próbowali przedostać się przez wąską przerwę między kordonem policji a nabrzeżem, aby dotrzeć do Placu Błotnego, szpaler policyjny przesunął się o

dwa kroki do przodu, dalej naciskając na tłum. To z kolei spowodowało kontreakcję tłumy i protestujący zaczęli odpierać nacisk. W kilku miejscach kordon policyjny został przerwany, a kilkadziesiąt osób znalazło się w pustej przestrzeni za pierwszym kordonem policji. Nie można ustalić, czy przerwanie kordonu było wynikiem świadomego działania części tłumy, czy też kordon policyjny po prostu złamał się pod naciskiem tak dużej liczby osób. Niektórzy z tych, którzy przedostali się przez szpaler, to młodzi mężczyźni, ale było też wielu starszych obywateli i innych, którzy nie przypominali bojowników ulicznych. Ci, którzy znaleźli się za kordonem policyjnym, nie działali agresywnie, ale wydawali się przemieszczać w kierunku wejścia do [parku] Błotnego, rzekomej lokalizacji wiecu.

Reakcje poszczególnych demonstrantów na przerwanie szpaleru policyjnego były bardzo różne. Jedni próbowali odejść, inni wzywali ludzi do przzerwania kordonu, inni zaś starali się powstrzymać tłum przed [deptyaniem] tych, którzy nadal brali udział w proteście okupacyjnym. W miarę narastania presji i napięć demonstranci uczestniczący w proteście okupacyjnym wstali, nie chcąc ryzykować, że zostaną podeptani. Było wiele zamieszania, a ludzie nie wiedzieli, co się dzieje.

Tuż po przerwaniu kordonu o godz. 18.00 z tłumy wyrzucono jeden koktajl Mołotowa. Wyłądował za szeregami policji i spowodował zajęcie się ogniem spodni [...] 74-letniego demonstranta, który przedostał się przez kordon. Policja użyła swoich gaśnic, aby ugasić ogień. Był to jedyny taki incydent odnotowany w ciągu dnia [...]

[...]

Wkrótce po przerwaniu kordonów władze zaczęły zatrzymywać tych, którzy pozostali poza szeregami policji, wywożąc ich do specjalnych obszarów zatrzymań. Policja zatrzymała również część protestujących znajdujących się na czele tłumy, którzy nie próbowali przerwać kordonu. Kordon policyjny udało się w pełni odtworzyć po upływie około czterech minut.

[...]

O godzinie 18.10 Sergey Udaltsov, Alexey Navalnyy i Boris Nemtsov zdołali przejść spod kina Udarnik do sceny na nabrzeżu, a za nimi podążyło wiele osób. Kordon policyjny blokował dostęp do sceny, ale pozwolono im przejść. Podczas ich próby rozpoczęcia wiecu, interweniowała policja [...] funkcjonariusze OMON-u dokonali następnie zatrzymania na scenie Sergeya Udaltsova, a wkrótce potem zatrzymali także Borisa Nemtsova i Alexeya Navalny'ego. Do 18:50 organizatorzy zaczęli demontować scenę.

[...]

W ciągu dwóch godzin, między godziną 18.00 a 20.00, podczas demonstracji można było wskazać dwa różne rodzaje działań. Przez większość czasu demonstranci i policja stali naprzeciw siebie, niewiele się działo. Chwile te przeplatały się z okresami, kiedy policja posuwała się naprzód, a tłum się cofał. Nie wydaje się, aby istniał jakikolwiek wyraźny powód uzasadniający decyzję policji o przystąpieniu do napierania, jeśli nie w celu podziału tłumy na mniejsze sekcje. Przede wszystkim działania policji przyczyniły się do wzrostu napięć i sprowokowały niektórych członków tłumy do odparcia nacisków. Niewiele jest dowodów na to, że to demonstranci inicjowali przemoc. Wydaje się raczej, że stali się oni agresywni dopiero w odpowiedzi na aktywne działania władz.

Podczas tych wymian niektórzy protestujący rzucali w policję przedmiotami, a policja nie wahała się używać pałek. Tłum rzucał plastikowymi butelkami, butami i parasolami [...]

Około godziny 18.20 policja ogłosiła, że wiec został odwołany i poprosiła protestujących o rozejście się. Policja użyła głośnika, aby oświadczyć: »Drodzy obywatele, gorąco prosimy, aby nie zakłócać porządku publicznego! W przeciwnym razie, zgodnie z prawem, będziemy zmuszeni użyć siły! Proszę, opuście to miejsce i nie zatrzymujcie się. Idźcie do metra«. Mimo że policja użyła głośnika, komunikat nie był wystarczająco głośny, aby dotrzeć do większości tłumu. Można przypuszczać, że tylko osoby znajdujące się najbliżej głośników mogły usłyszeć wezwanie do rozejścia się.

Żądania policji były niejasne, ponieważ w tym samym czasie [...] pułkownik Birukov, szef biura prasowego moskiewskiego [Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych], powiedział grupie obrońców praw człowieka (m.in. Vladimirowi Lukinowi, Dmitrowi Oreshkinowi, Victorowi Davydovowi i Nikolaiowi Svanidze), że demonstranci mogą nadal kierować się na Plac Błotny, aby wziąć udział w wiecu.

[...]

Do godziny 18.30 tłum na rogu mostu Mały Kamenny i nabrzeżu został podzielony na dwie części. Osoby znajdujące się na moście zepchnięto w kierunku ulicy Bolshaya Polyanka, a te z nadbrzeża odcięto od mostów Bolshoy i Mały Kamenny.

Około godziny 18.54 usunięto kordon policyjny, który stanowił barierę wzdłuż nabrzeża w pobliżu mostu Luzhkov, a demonstranci mogli swobodnie przemieszczać się wzdłuż nabrzeża Błotnego. Mniej więcej 15 minut później około 200 policjantów wyposażonych w sprzęt ochronny, którzy utworzyli kordon na moście Luzhkov, zaczęło spychać protestujących w kierunku alei Lavrushinsky, która biegnie od Placu Błotnego do stacji metra Tretyakovskaya [*Trietiakovska*]. W tym samym czasie policja zaczęła spychać ludzi z powrotem wzdłuż Nabrzeża Błotnego od mostu Luzhkov do kina Udarnik. Ci, którzy pozostali na nabrzeżu, chwycili się za ramiona w biernym porze. Policja napierała, podzieliła tłum i zaczęła zatrzymywać demonstrantów.

Około godziny 19:47 władze [...] stworzyły korytarz umożliwiający demonstrantom opuszczenie terenu Błotnego.

[...]

O godzinie 19.53 z krzaków Ogrodów Błotnych wyłoniła się grupa funkcjonariuszy OMON-u, która podzieliła demonstrantów, którzy pozostali na placu. Osobom znajdujące się z jednej strony udało się przejść na most Mały Kamenny, natomiast osoby po drugiej stronie pozostawały całkowicie zablokowane pomiędzy kordonami policji.

O godzinie 20.08 ostatnia grupa ludzi powoli opuszczała nabrzeże, udając się korytarzem utworzonym przez policjantów. Policja zaczęła również odsuwać ludzi od nadbrzeża Kadashevskaya po drugiej stronie kanału Obvondoy. Niektóre osoby zatrzymano, inne popchnięto ulicą Bolshaya Polyanka w kierunku alei Lavrushinsky.

Między godziną 21.00 a 22.00 około dwóch tysięcy demonstrantów przemieszczało się ulicą Bolshaya Ordynka, skandując hasła [...], a funkcjonariusze OMON-u zaczęli zatrzymywać ludzi i aktywnie rozpędzać kolumnę”.

52. W dniu 20 marca 2013 r. oddział Zamoskvoretskiy [*Zamoskworecki*] Komitetu Śledczego oddalił dziesięć skarg indywidualnych i dwa oficjalne zapytania w tej sprawie, jedno od p. Ponomareva, deputowanego do Dumy Państwowej, a drugie od p. A. Babushkina, przewodniczącego Moskiewskiego Komitetu Nadzoru Publicznego. Skargi i zapytania dotyczyły rzekomo niezgodnych z prawem działań policji podczas

rozpędzania wiecu w dniu 6 maja 2012 r., w tym nadmiernego użycia siły i arbitralnych zatrzymań. Komitet Śledczy przesłuchał jedną z dziesięciu osób, które złożyły skargi, oraz czterech policjantów przydzielonych do kordonu na Placu Błotnym, w tym z dowódcami szwadronu i pułku. Stwierdzili oni w szczególności, że działali zgodnie z nakazami mającymi na celu utrzymanie bezpieczeństwa publicznego oraz identyfikację i zatrzymanie najaktywniejszych inicjatorów zamieszek; zatrzymano jedynie tych, którzy sprzeciwili się żądaniom policji i w żadnym wypadku nie użyto niepotrzebnie siły. Funkcjonariusze policji oświadczyli, że kiedy policja musiała interweniować, stosowała manewry bojowe i pałki, ale nie używała gazu łzawiącego ani innych wyjątkowych środków przymusu bezpośredniego. Dowódca szwadronu S. wyjaśnił, że został rozmieszczony w sektorze przylegającym do sceny i że w tym sektorze nie doszło do żadnych incydentów ani zakłóceń, nikt nie został zatrzymany. W decyzji wymieniono trzynaście innych dochodzeń wewnętrznych przeprowadzonych w następstwie skarg indywidualnych i raportów medycznych; w sześciu przypadkach zarzuty nadużyć uznano za bezpodstawne, a w siedmiu przypadkach postępowanie policji uznano za zgodne z prawem. Jeśli chodzi o istotę rozpatrywanych skarg, Komitet Śledczy ustalił:

„[...] po przejściu przez most Mały Kamenny, przywódcy na czele kolumn zatrzymali się. Wielu uczestników marszu minęło organizatorów i udało się na Plac Błotny w kierunku sceny [...] Kiedy uczestnicy marszu zajęli niemal cały Nasyp Błotny ograniczony z jednej strony kordonem policyjnym, a z drugiej sceną, organizatorzy nadal znajdowali się w punkcie pomiędzy mostem Mały Kamenny, Placem Błotnym, [parkiem] a kinem Udarnik [...]

W tym czasie organizatorzy zażądali, aby funkcjonariusze policji przepuścili ich w kierunku Kremla. Policja poinformowała ich, że nie przepuści nikogo na Kreml, bo zatwierdzone miejsce wydarzenia obejmowało Plac Błotny, gdzie celowo ustawiono scenę i kazano im iść dalej. Następnie organizatorzy postanowili zwołać protest okupacyjny i wezwać obecnych do niestosowania się do zgodnych z prawem rozkazów policji. Następnie uczestnicy zgromadzenia zebraли się przed kinem Udarnik, gdzie po chwili próbowali przerwać kordon, a [policji] nie udało się temu zapobiec. Z tego względu policja zaczęła zatrzymywać tych, którzy najaktywniej uczestniczyli w przerywaniu kordonu, umieszczono ich w policyjnym radiowozie, a następnie wywieziono na posterunki policji w Moskwie. Po zlokalizowaniu konfrontacji policjanci nieco rozpędzili tłum, zatrzymawszy najbardziej aktywnych sprawców. Od samego początku protestu okupacyjnego policja przez głośniki zwracała się do uczestników z żądaniem, aby udali się w kierunku sceny, nie działali na zasadzie prowokacji i nie dopuszczali się bezprawnych czynów, ale prośby te były bezskuteczne, wobec czego [nie ulegało wątpliwości, że] przerwanie kordonu stanowiło akcję zorganizowaną. W jej tłumieniu policja działała w sposób skoordynowany i w porozumieniu. Nie stosowała siły ani specjalnych środków przymusu bezpośredniego. Praca funkcjonariuszy odpowiedzialnych za zatrzymanie sprawców wiązała się jednak z użyciem siły i specjalnych środków przymusu bezpośredniego, w zakresie, w jakim było to konieczne, wobec osób stawiających opór.

Później w okolicach mostu Mały Kamenny i na rogu [parku] doszło do lokalnych konfrontacji [...] użyto siły i zastosowano specjalne środki przymusu bezpośredniego. Wszyscy zatrzymani na Placu Błotnym zostali przewiezieni na posterunki policji [...]

Raporty w sprawie wykroczeń administracyjnych zostały następnie przedłożone sędziom pokoju do rozpatrzenia ich co do istoty.

[...]

Zgodnie z art. 42 Kodeksu karnego wszelkie czyny urzędnika publicznego związane z korzystaniem z uprawnień służbowych, które wyrządziły szkodę interesom chronionym przez prawo, nie mogą być uznane za przestępstwo, jeżeli zostały popełnione na podstawie wiążącego rozkazu lub polecenia.

[...]

Po podjęciu przez organizatorów decyzji o zwołaniu protestu okupacyjnego [...] sprowokowali [oni] masowe zakłócenia porządku publicznego, podczas których uczestnicy rzucali w policję różnymi przedmiotami, powodując tym samym obrażenia u niektórych z nich. Z powodu tego rozwoju wydarzeń policjanci dokonywali zatrzymań uczestników masowego zakłócenia porządku z usprawiedliwionym użyciem siły i specjalnych środków przymusu bezpośredniego wobec tych, którzy stawiali opór.

[...]

W związku z powyższym odmawia się wszczęcia postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszom policji [...] ze względu na brak *corpus delicti*".

53. W dniu 24 maja 2013 r. pierwsza sprawa karna przeciwko dwunastu osobom podejrzanym o udział w masowym zakłócaniu porządku została przekazana do Zamoskworetskiy [*Zamoskworeckiego*] sądu rejonowego w Moskwie w celu rozpatrzenia zasadności zarzutów karnych („pierwsza sprawa Błotna”).

54. W dniu 2 grudnia 2013 r. p. Navalnyy złożył zeznania jako świadek w pierwszej sprawie Błotnej. Zeznał on w szczególności:

„Organizatorzy polityczni i formalni organizatorzy, wszyscy mieliśmy jasne wyobrażenie [...] a biuro mera Moskwy potwierdziło, że marsz będzie taki sam jak ten, który odbył się w dniu 4 lutego 2012 r. Plac Błotny to tradycyjne miejsce organizacji różnych wydarzeń o charakterze opozycyjnym. Wszyscy mieliśmy jasne rozeznanie co do tego, jaka będzie trasa, gdzie będzie scena, jaki będzie układ. W tamtym momencie przybyliśmy na miejsce, żeby wziąć udział w dość tradycyjnym, zwyczajowym wydarzeniu, którego scenariusz był wszystkim znany [...] Dwa dni wcześniej na oficjalnej stronie internetowej [wiadomości] RiaNovosti opublikowano mapy pokazujące, gdzie ludzie będą się gromadzić i w jakim kierunku będzie przebiegała trasa marszu, które to mapy nadal się tam znajdują. Mapa została opublikowana na stronie internetowej [policji] „Petrovka, 38” i nadal jest tam dostępna. Nie tylko organizatorzy, ale także uczestnicy, wiedzieli, dokąd zmierzają [...]. Kiedy zbliżaliśmy się do miejsca zgromadzenia [...] zobaczyliśmy, że mapa pokazująca miejsce zgromadzenia się ludzi na placu została zasadniczo zmieniona. Zasadniczo różniła się ona od mapy z dnia 4 lutego 2012 r., a przede wszystkim od dokumentu, którego treść uzgodniono z biurem mera Moskwy i opublikowano na stronie internetowej [stronach internetowych] RiaNovosti i „Petrovka, 38” [...] [zgodnie z którym] ludzie mieli się zgromadzić na Nasypie Błotnym, jak również w parku przy Placu Błotnym. Kiedy przyszlismy, zobaczyliśmy jednak, że park przy Placu Błotnym, zajmujący około 80% placu, został otoczony barierkami i odgradzony [...] ponieważ [kordon] nie odpowiadał [mapie] kolumna zatrzymała się. Organizatorzy wydarzenia i ludzie, którzy przyszli, czekali jedynie na rozwiązanie tej kwestii, aby policja usunęła ustawiony niewłaściwie kordon, aby szefowie policji udzielili odpowiedzi odnośnie do tego, co się zmieniło,

dlaczego zatwierdzone zgromadzenie nie przebiegało zgodnie ze scenariuszem, który został uzgodniony [...] Wcześniej [organizowałem wydarzenia] [...] Ktoś wziął mapę i zmienił lokalizację zgromadzenia. Coś takiego praktycznie nigdy wcześniej się nie zdarzyło [...] aby pokazać wizualnie, że nie mieliśmy zamiaru nigdzie się ruszać, usiedliśmy na ziemi [...] pierwszy rząd [policyjnego] kordonu składał się z 20-letnich poborowych, a pod naporem tysiąca ludzi kordon się przerwał. Musiał się przerwać. Doprowadziło to do niekontrolowanej sytuacji, bo kilku policjantów chodziło i próbowało coś powiedzieć przez megafony – nie sposób było zrozumieć, co mówili. Niektórzy przechodzący obok działacze również mówili przez megafony – nie sposób zrozumieć, co mówili. Na miejscu nie było żadnych władz. I [nie można było] zrozumieć, kto dowodził. Wszystko to spowodowało przerwanie kordonu policyjnego. Ludzie zaczęli rozprzestrzeniać się w tamtym miejscu [...] Potem próbowałem przejść do sceny, aby spróbować wytłumaczyć zgromadzonym ludziom, co się dzieje, używając wzmacniaczy. Nie wiedziałem wtedy, że policja już odcięła wzmacniacze.

[Pytanie do świadka] Czy ktoś próbował negocjować z uczestnikami protestu okupacyjnego?

– Próby podjęto w możliwie największym zakresie, biorąc pod uwagę okoliczności [...] wszyscy zatrzymali się, bo chcieliśmy zrozumieć, gdzie byli przedstawiciele urzędu mera, gdzie był odpowiedni przedstawiciel Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych. Pytano wszystkich [wysokich rangą] policjantów, ale tylko wzruszali ramionami. Nikt nie mógł zrozumieć, co się dzieje. Obecni na miejscu deputowani do Dumy Państwowej próbowali działać w charakterze negocjatorów, ale [...] mówili, że nikt nie chce do nas przyjść. Mogliśmy dostrzec z oddali kilku funkcjonariuszy policji wyglądających na komendantów, [...] ale nie można było do nich dotrzeć [...] nie można było dotrzeć do dowództwa [policji]. Nikt nie chciał do nas przyjść. Nikt nie mógł negocjować, mimo że wszyscy chcieli.

[...] kiedy przebywałem w areszcie, złożyłem skargę na utrudnianie przebiegu pokojowego wydarzenia publicznego. Skarga ta została złożona do moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych. Przedstawiłem argumenty [dlaczego] uważałem, że było wiele dowodów na to, iż urzędnicy moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych celowo sprowokowali wybuch paniki w tłumie, aby później móc wysuwać twierdzenia o masowym zakłócaniu porządku”

55. Tego samego dnia p. Davidis złożył zeznania jako świadek w pierwszej sprawie Błotnej. Zeznał on w szczególności:

„Negocjacje z [biurem mera] były tym razem bardzo trudne [...] Byłem organizatorem większości wydarzeń od dnia 25 grudnia 2011 r. Zawsze można było dotrzymać terminu, znaleźć kompromis, [ale nie tym razem]. [...] [Dopiero] 4 [maja 2012 r.] otrzymaliśmy pisemną zgodę. Tego samego dnia odbyło się spotkanie robocze [...] Zazwyczaj o wszystkim decyduje się nie później niż pięć dni przed wydarzeniem. Tym razem było to praktycznie dwudziestoczerogodzinne wyprzedzenie. Nie mogliśmy nawet sprowadzić pojazdów z elementami sceny na plac przed godziną 13.00 [w dniu 6 maja 2012 r.]. Zostaliśmy postawieni w bardzo trudnej sytuacji [...] musieliśmy postawić scenę w ciągu trzech godzin [...]. Na [roboczym spotkaniu] omówiono kwestie techniczne, ale w przypadku poprzednich wydarzeń, które organizowaliśmy, zwyczajowo [odbywało się] rozpoznanie na miejscu: przedstawiciele organizatorów [wraz z] przedstawicielami policji [...] przyjeżdżali na teren wydarzenia, przechodzili trasę marszu i ustalali, gdzie będą ustawiane bariery, scena, ubikacje, tak aby bez żadnych niejasności można było zrozumieć wydarzenie. Tym razem, ponieważ [spotkanie robocze] odbyło się 4 [maja 2012 r.], a wydarzenie odbyło się w dniu 6 [maja 2012 r.], już na spotkaniu roboczym było jasne, że nie będziemy mieli

czasu na rozpoznanie sytuacji na miejscu; dlatego też zgodnie z sugestią p. Deynichenko stwierdzono, że przy organizacji wydarzenia, będziemy wzorować się na zgromadzeniu, które odbyło się w dniu 4 lutego [2012 r.]. Potem miał też się odbyć marsz z Placu Kałuskiego i zgromadzenie na Placu Błotnym. Zauważono jedynie, że tym razem scena będzie nieco bliżej parku przy Placu Błotnym, na rogu placu, ponieważ pierwotnie zadeklarowano 5 000 uczestników wydarzenia. Mieliśmy poczucie, że ludzie byli rozczarowani, w pewnym sensie bez entuzjazmu i że niewielu z nich przyjdzie. Kiedy zdaliśmy sobie sprawę, że będzie więcej osób, powiedziałem to p. Oleynikowi [pierwszemu zastępcy dyrektora Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Regionalnego], ale on powiedział nam, że jest to niedopuszczalne. Ale było jasne, że nie możemy nic z tym zrobić. Ostrzegaliśmy, że będzie znacznie więcej uczestników [...] Kiedy zadzwoniliśmy do p. Deynichenko następnego dnia powiedział [nam], że miał mapę sporządzoną przez Główny Zarząd Spraw Wewnętrznych, i że p. Udaltsov może przyjść w ciągu dnia, aby zobaczyć ją, aby wyjaśnić wszelkie kwestie. W ciągu dnia kilkakrotnie odraczał spotkanie, po czym przestał już odbierać telefon. Dlatego nie można było zobaczyć lub omówić mapy.

[Pytanie do świadka] Czy blokada parku była omawiana na spotkaniu roboczym, czy też później?

– Nie, oczywiście, że nie. Wydarzenie z dnia 4 lutego [2012 r.] zostało zorganizowane w taki sposób, że zgromadzenie odbyło się na Placu Błotnym. Plac Błotny to obszar obejmujący park i Nasyp Błotny. Zakładano, że ludzie [...] skierują się [jak przedtem] w stronę parku. Powiedziano, że wszystko poza usytuowaniem sceny, która miała być przesunięta do przodu o 20 metrów, będzie takie samo jak [ostatnim] razem, co zostało wyraźnie podkreślone. Tym się kierowaliśmy.

[Pytanie do świadka] Z kim rozmawiano o tym, że rozmieszczenie sił bezpieczeństwa będzie takie samo, [proszę podać nam] nazwiska?

– Powiedziano to na dużym spotkaniu roboczym w biurze p. Oleynika i w jego obecności. Ponieważ zdaliśmy sobie sprawę, że nie mamy czasu na rozpoznanie na miejscu, p. Deynichenko zasugerował, że będzie to tak jak ostatnim razem, ponieważ już szliśmy tą trasą.

[...]

[...] Nadezhda Mityushkina dzwoniła do mnie kilka razy i skarżyła się, że mieli problemy z wwiezieniem sprzętu [...] że nie mogli znaleźć nikogo z dowództwa. Zazwyczaj to przedstawiciel policji jest odpowiedzialny za wydarzenie, osobno za marsz i za zgromadzenie. Kiedy przeszedłem [do] obszaru wyznaczonego na marsz, nawet przed przejściem przez wykrywacze metalu, pułkownik Makhonin, który jest tradycyjnie odpowiedzialny za marsz, zadzwonił do mnie. Spotkaliśmy się. Dałem mu pisemne zobowiązanie, że nie dojdzie do naruszeń prawa [...] Powiedziałem mu, że [dwóch pracowników] zostało zatrzymanych [na terenie blisko sceny] [...] obiecał ich zwolnić [...]

[Pytanie do świadka] Co dokładnie powiedział pułkownik Makhonin? Czy ustalenie obszarów przeznaczonych na marsz i zgromadzenie odbyło się przed kamerą?

– Nie, nie rozmawialiśmy o tym [...]

[...] na zakręcie [z mostu Mały Kamenny] pochód zatrzymał się [...] niektórzy ludzie usiedli na ziemi [...] ci, którzy usiedli, słusznie prosili o powiększenie terenu. Nie mogłem przebić się, żeby tam dotrzeć. Dowiedziałem się, że obaj [deputowani do Dumy Państwowej] prowadzili negocjacje; pomyślałem, że prawdopodobnie rozwiąże to sytuację [...] w pewnym momencie zadzwoniła do mnie p. Mityushkina

i powiedziała, że policja żąda zakończenia wydarzenia. Wyjaśniłem [...], że jeśli [policja] uznała, że doszło do naruszeń, to musi dać nam czas na naprawienie tych uchybień, nie może natychmiast zakończyć zdarzenia. Zadzwoiłem do p. Udaltsova [...] i powiedziałem, że idziemy, [że] nie ma potrzeby niczego kończyć. Właściwie, kiedy dotarłem do rogu, protest okupacyjny już się zakończył. Organizatorzy, którzy uczestniczyli w proteście okupacyjnym i [inni] ludzie próbowali podejść do sceny[...]

[...]

Na oficjalnej stronie internetowej moskiewskiego [Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych] opublikowano mapę, na której pokazano, tak jak uzgodniono [i] tak jak w dniu 4 lutego 2012 r., [że] granica [miejsca zgromadzenia] została wyznaczona na dalekim końcu parku, a nie tym bliższym krańcu [...] wszystkie uzgodnienia zostały naruszone.

[Pytanie do świadka] Czy podczas spotkania roboczego w dniu 4 [maja 2012 r.] lub na początku [marszu], Departament Spraw Wewnętrznych ostrzegł pana o przygotowaniach do prowokacji, naruszeniu porządku publicznego, na kempingu?

– Nie, nie było takich rozmów z policją.

[...]

[Pytanie do świadka] Jeśli ktoś ma identyfikator, to czy zasadniczo pomaga to w rozmowach z policją?

– Nie, nie ma to żadnego znaczenia. Osobiście zadzwoniłem do p. Deynichenko i poprosiłem go o podjęcie działań. Nie było żadnej komunikacji z policją. Funkcjonariusze policji nie odbierali telefonów. Nie udało mi się znaleźć nikogo z dowództwa policji.

[...]

[Pytanie do świadka] Kiedy, zgodnie z regulaminem, [...] należy dokonać nominacji w celu koordynacji [...] ze strony organizatorów i biura mera?

– Prawo nie określa wyraźnie [kiedy] [...] nie otrzymaliśmy żadnych dokumentów od [rządu moskiewskiego] czy Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych. Nie mieliśmy informacji o tym, kto był odpowiedzialny.

[Pytanie do świadka] Oznacza to, że na początku i w trakcie wydarzenia nie znał Pan nazwisk osób odpowiedzialnych?

– Z wyjątkiem oficera odpowiedzialnego za marsz, płk Makhonina.

[...]

[Pytanie do świadka] Kiedy zaistniała sytuacja nadzwyczajna, do kogo z dowództwa w Głównym Zarządzie Spraw Wewnętrznych próbował Pan zadzwonić[...]?

– W tamtym momencie nie próbowałem już do nikogo dzwonić. Słyszałem, że [dwóch deputowanych do Dumy Państwowej] prowadzi negocjacje. Zadzwoiłem do p. Udaltsova, aby mu powiedzieć, że próbowano zamknąć zgromadzenie, ale on powiedział mi, że już idą w kierunku sceny, że zakończyli protest okupacyjny.

[...]

[Pytanie do świadka] Dlaczego policja ogłosiła, że wydarzenie zostało zakazane?

– Nie jestem w stanie wyjaśnić, dlaczego taka decyzja została podjęta. Sami utrudnili przeprowadzenie wydarzenia, a następnie sami je zakończyli [...]

[...]

[Pytanie do świadka] Czy powodem zamknięcia [wydarzenia] był protest okupacyjny?

– Z tego co mi wiadomo od p. Mityuszkiny, tak.

[Pytanie do świadka] W jaki sposób policja przedstawiła swoje żądania? Przez głośniki?

– Nie powiedziałbym, że to było jakieś wielkie [ogłoszenie]. Było to raczej zakomunikowane za pomocą siły fizycznej. Ale niektóre żądania były kierowane przez megafony, nie było innych środków”.

56. W dniu 5 grudnia 2013 r. p. Nemtsov złożył zeznania w charakterze świadka w pierwszej sprawie Błotnej. Zeznał on w szczególności:

„[...] Nie byłem jednym z organizatorów tego wydarzenia, ale zostałem dobrze poinformowany o tym, w jaki sposób zostało ono zatwierdzone. Na stronie internetowej moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych zamieszczono mapę pokazującą położenie [kordonu] policji i punktów dostępu. Mapa była publicznie dostępna i można było zobaczyć, że park przy Placu Błotnym powinien być zostać otwarty. Okazało się jednak, że jest zamknięty. Ponadto otwarcie ogłosiliśmy w Internecie, a w mediach pojawiły się doniesienia, że trasa będzie dokładnie taka sama jak w dniu 4 lutego 2012 r. [...] W dniu 4 lutego 2012 r. odbyło się zatwierdzone wydarzenie [...] otwarty był cały plac [Błotny], nie było kordonów na moście Bolshoy Kamenny. Z łatwością skręciliśmy na plac, nie było żadnych starć [...] byliśmy pewni, że w dniu 6 maja 2012 r. sytuacja będzie identyczna [...], ale policja nas oszukała, zablokowała Plac Błotny, zostawiając bardzo wąskie przejście dla demonstrantów. Zrozumieliśmy, że trudno będzie przejść przez to wąskie gardło. Zatrzymaliśmy się i aby pokazać policji, że nie mieliśmy zamiaru szturmować Kremla i mostu [Bolshoy] Kamenny usiedliśmy na ziemi [...] Pan Gudkov [deputowany do Dumy Państwowej], [...] zaproponował, że będzie pośrednikiem w negocjacjach między demonstrantami a policją [...] czekaliśmy, wszystko przebiegało pokojowo [...] on kilkakrotnie próbował negocjować, jednak bezskutecznie, Stało się jasne, że [...] w tłumie zaraz wybuchnie panika. Wstaliśmy. I zaczęły się okropne starcia [...] Szedłem w kierunku [sceny] [...] kiedy tam dotarłem, zobaczyłem dziwną scenę, jak na zatwierdzone wydarzenie. Wszystkie mikrofony były wyłączone, panowie Navalny i Udaltsov zostali zatrzymani na moich oczach. Policja nigdy nie zachowywała się w ten sposób podczas zatwierdzonych wydarzeń. Wziąłem megafon i zwróciłem się do ludzi. Nie przemawiałem długo. W ciągu kilku minut zatrzymała mnie policja. [...]

[Pytanie do świadka] Dlaczego, jak pan mówi, policja była szczególnie agresywna?

– Demonstracja miała miejsce zaledwie jeden dzień przed inauguracją pana Putina. Oczywiście policja otrzymała bardzo surowe rozkazy. Oczywiście paranoicznie bała się »Majdanu«. Fakt, że perfidnie naruszyła porozumienie i zamknęła plac, dowodzi, że były rozkazy polityczne. Szczególnie zaskoczył mnie p. Gorbenko, zastępca mera, z którym negocjował p. Gudkov. To jest rozsądny człowiek, ale tutaj był jak zombie, nie chciał negocjować z p. Gudkovem. To było dziwne [...] nie chciał rozmawiać jak człowiek. [...]

[Pytanie do świadka] Czy wiedział Pan o zamiarze rozstawienia namiotów, albo o przerwaniu kordonu?

– Nie, nie wiedziałem o tym wtedy.

[...]

Żądaliśmy tylko, aby [władze] wdrożyły to, co zostało uzgodnione z [organizatorami]”.

57. W dniu 18 grudnia 2013 r. pani Mirza, szefowa sekretariatu Rzecznika Praw Obywatelskich, złożyła zeznania jako świadek w pierwszej sprawie Błotnej. Zeznała ona w szczególności:

„[...] [W dniu 6 maja 2012 r.] byłam obecna jako obserwator [...] w odróżnieniu od zwyczajowych wydarzeń na Placu Błotnym, [tym razem] park został odgradzony kordonem [...] kiedy przeszliśmy przez wykrywacze metalu [...] zadzwonił p. Biryukov i poprosił, żebyśmy natychmiast wrócili, ponieważ [...] na moście Mały Kamenny [...] [protestujący] usiedli na ziemi [...] [Rzecznik Praw Obywatelskich] próbował przekonać tych ludzi, aby wstali i poszli na zgromadzenie [...] W tym czasie [drugi] kordon policji, który stał między mostem Bolshoy Kamenny a mostem Mały Kamienny, najwyraźniej zbliżył się do tłumu, dlatego nacisk narastał z obu stron [...] Próbowałam opuścić zatłoczony teren [...] pokazałam swój identyfikator obserwatora [...], ale funkcjonariusze policyjnych oddziałów prewencji nie słuchali mnie, podśmiewali się i kontynuowali nacisk, nie było reakcji z ich strony. To mnie nieco zaskoczyło, bo znaleźliśmy się tam na prośbę moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych.

[...]

Zazwyczaj nie było takiej wielowarstwowej obrony. Most Bolshoy Kamenny został zablokowany, jakby to były działania wojenne, z przekroczeniem tego, co było wymagane, naszym zdaniem [...] wśród protestujących widzieliśmy kilka osób w maskach, i zgłosiliśmy to policji, [bo] to było nietypowe. Nietypowy był też nastrój w Departamencie Spraw Wewnętrznych, podobnie jak w policji. Komendant policji z moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych, p. Biryukov, powiedział mi na przykład, że nie może nic zrobić, że nie jest odpowiedzialny za policyjne oddziały prewencji i że policyjne oddziały prewencji podlegały policji [federalnej], i to również wydawało nam się nietypowe. Rozmawiałam z zastępcą mera [...] i zobaczyłam, jak bardzo był zdenerwowany, a sama jego obecność tam była również [rzadkością].

[...]

Jak później powiedział mi p. Biryukov z Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych, [protestujący usiedli na ziemi], ponieważ przejście zostało zwężone. Przejście rzeczywiście zostało zawężone, mogę to potwierdzić, widziałam to, przejście było znacznie węższe niż zwykle, przy czym były tam wykrywacze metalu, które nie powinny tam być.

[...]

Pan Biryukov dowodził w imieniu moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych – jest to absolutnie pewne, ponieważ zawsze jest odpowiedzialny za takie wydarzenia. Jego nazwisko, funkcja i numer telefonu zostały zapisane na naszych identyfikatorach, aby można było się z nim skontaktować w razie jakichkolwiek pytań lub wątpliwości. Co do [przedstawiciela biura mera], [nie jestem pewna].

[Pytanie do świadka] Wyjaśniła Pani kwestię kordonu. Dlaczego nie było możliwe, na przykład, przesunięcie go [do tyłu], aby zapobiec starciom?

– Pan Biryukov jest bardzo konstruktywną osobą i dobrze wykonuje swoją pracę, ale nie mógł mi wyjaśnić, dlaczego nie był w stanie wpłynąć na policyjne oddziały prewencji.

[...] [zastępca mera] powiedział mi, że nie może nic zrobić, powiedziano mi to osobiście. W tym czasie nastąpiło przerwanie kordonu. [Rzecznik Praw Obywatelskich] i nasi pracownicy, wraz z kilkoma innymi osobami, wyszli przez [lukę] [...]

[Pytanie do świadka] Czy otrzymała Pani jakiegokolwiek informacje, gdy znajdowała się Pani w pobliżu kordonu? Być może słyszała Pani od policjantów o oficjalnym zamknięciu wydarzenia publicznego?

– Nie.

[...] Po przerwaniu kordonu, kiedy zaczęły się zatrzymania, [wtedy] przez megafon kazali nam się rozjechać, mówili, że zgromadzenie się skończyło, słyszałam to”.

58. W dniu 23 grudnia 2013 r. p. N. Svanidze, członek Izby Obywatelskiej Federacji Rosyjskiej, złożył zeznania jako świadek w pierwszej sprawie Błotnej. Zeznał on w szczególności:

„[...] [W dniu 6 maja 2012 r.] byłem obecny jako obserwator [...] [kiedy] wszyscy zmierzali w kierunku wąskiego gardła przy nasypie [...] stworzył się zator. Kilkadziesiąt osób usiadło na ziemi, a kordon ruszył w ich stronę [...] Zapytałem: „Dlaczego nie otworzą przejścia?“, ale Viktor Aleksandrovich [Biryukov] odwrócił się i nie odpowiedział, gdy powiedziano mu, że przejście musi zostać otwarte. Zrozumiałem, że nie ma sensu z nim rozmawiać, nie dowodził.

[...]

[Pytanie do świadka] Czy [Rzecznik Praw Obywatelskich] lub ktokolwiek inny próbował negocjować poszerzenie tego przejścia?

– Nie mogliśmy nic zrobić. My skierowaliśmy takie żądanie, skierowała je [p. Mirza] i myślę, że [Rzecznik Praw Obywatelskich] również, ale nic nie zostało zrobione. Przejście nie zostało poszerzone.

[...]

[Pytanie do świadka] Czy były jakieś wezwania do tego, by iść w kierunku Kremla?

– Nie.

[...]

[Pytanie do świadka] Czy podczas Pana obecności podczas wydarzenia wiedział Pan, na jakim terytorium zatwierdzono zgromadzenie?

– Tak, byłem przekonany, że [był to] Plac Błotny i park przy Placu Błotnym”.

59. Tego samego dnia p. Vasiliev, pracownik biura Rzecznika Praw Obywatelskich, złożył zeznania jako świadek w pierwszej sprawie Błotnej. Zeznał on w szczególności:

„[...] [W dniu 6 maja 2012 r.] byłem obecny jako obserwator [...] tego dnia zebraliśmy się w centrum prasowym Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych, otrzymaliśmy mapy, instrukcje dotyczące zachowania, listę obserwatorów publicznych [...]

[...] Rzecznik Praw Obywatelskich zapytał [protestujących siedzących na ziemi], dlaczego nie udają się na miejsce zgromadzenia. Nie mogłem usłyszeć odpowiedzi, wstali i ruszyli przed siebie, po czym doszło do zatoru [...] [Rzecznik Praw Obywatelskich] zaczął szukać funkcjonariusza odpowiedzialnego za kordon. Był tam [główny rzecznik prasowy] p. Biryukov, [Rzecznik Praw Obywatelskich] powiedział

mu: »Cofnijmy kordon, aby ludzie mogli przejść«, [ale] p. Biryukov odpowiedział, że to wykracza poza jego kompetencje. [Rzecznik Praw Obywatelskich] zapytał, w ramach czyich kompetencji leży ta kwestia; a on odpowiedział: »Nie wiem«. W tym momencie policja zaczęła rozdzielać tłum [...]».

60. W dniu 21 lutego 2014 r. Zamoskvoretskiy sąd rejonowy w Moskwie wydał wyrok w pierwszej sprawie Błotnej. Sąd uznał osiem osób winnych udziału w masowym zakłócaniu porządku oraz winnych aktów przemocy wobec funkcjonariuszy policji podczas zgromadzenia publicznego w dniu 6 maja 2012 r. Wydano wobec nich wyroki skazujące na karę pozbawienia wolności w wymiarze od dwóch i pół roku do czterech lat; jeden z nich został zwolniony za poręczeniem. Trzech współoskarżonych zostało wcześniej ułaskawionych na mocy ustawy o amnestii, a sprawę czwartego z nich wyłączono z postępowania głównego.

61. W dniu 22 maja 2014 r. oddział Zamoskvoretskiy Komitetu Śledczego oddalił pięć skarg osób, które doznały obrażeń w dniu 6 maja 2012 r., w wyniku domniemanego nadmiernego użycia siły przez policję. Skargi stanowiły pierwotnie część akt dochodzeń karnych dotyczących masowego zakłócania porządku, ale następnie zostały z nich wyłączone. W trakcie dochodzenia w sprawie masowego zakłócania porządku przeprowadzono konfrontacje pomiędzy osobami, które złożyły skargi (jako oskarżonymi w sprawie karnej) a funkcjonariuszami policji oskarżonymi o przemoc (jako ofiarami w sprawie karnej). Odpowiednia część orzeczenia brzmi:

„W tłumieniu prób przerwania kordonu policyjnego policja działała w sposób skoordynowany i w porozumieniu, bez stosowania siły ani specjalnych środków przymusu bezpośredniego; praca funkcjonariuszy odpowiedzialnych za zatrzymanie sprawców wiązała się jednak z użyciem siły i specjalnych środków przymusu bezpośredniego, w zakresie, w jakim było to konieczne [w celu powstrzymania] osób stawiających opór.

Po tym, jak tłum protestujących uspokoił się i nieco przeredził, funkcjonariusze policji zaczęli zwierać kordon, [i] w ten sposób zachęcali obywateli do przechodzenia w kierunku sceny. Jednocześnie wielu uczestników zgromadzenia, którzy nie chcieli tam pójść, zaczęło wracać na ulicę Bolshaya Yakimanka w Moskwie. Towarzyszyła im również policja.

Później w rejonie mostu Malyy Kamenny i na rogu parku [przy Placu Błotnym] doszło do konfrontacji prowokatorów, osób nawołujących do stawiania oporu i osób stawiających opór. W czasie zatrzymania tych osób policja używała siły ze względu na stawiany przez nie opór, a w wielu przypadkach do zatrzymywania najaktywniejszych podżegaczy stosowano również specjalne środki przymusu bezpośredniego.

[...]

Z powodu tego obrotu wydarzeń policjanci dokonywali zatrzymań uczestników masowego zakłócania porządku z usprawiedliwionym użyciem siły, jak również specjalnych środków przymusu bezpośredniego wobec niektórych z nich, którzy próbowali stawiać opór”.

62. W dniu 20 czerwca 2014 r. sąd miejski w Moskwie utrzymał w mocy wyrok z dnia 21 lutego 2014 r., nieznacznie zmniejszając wymiar kary pozbawienia wolności dla dwóch oskarżonych.

63. W dniu 24 lipca 2014 r. sąd miejski w Moskwie w dniu 6 maja 2012 r. uznał p. Udaltsova i p. Razvozhayeva winnymi organizacji masowego zakłócania porządku. Wyrok zawierał następujące ustalenia:

„Świadek J. Deynichenko zeznał, że w dniu 4 maja 2012 r. wziął udział w spotkaniu roboczym w moskiewskim Głównym Zarządzie Bezpieczeństwa Regionalnego [...] w następstwie tego spotkania przygotowano projekt planu bezpieczeństwa i osiągnięto wszelkie niezbędne porozumienia z organizatorami w sprawie porządku marszu i zgromadzenia, ruchu kolumny, ustawienia sceny, dostępu do miejsca zgromadzenia, barier i wyjścia ze sceny; [organizatorzy] zaaprobowali plan. Kwestia wykorzystania parku przy Placu Błotnym nie została poruszona, ponieważ deklarowana liczba uczestników wynosiła 5 000, podczas gdy na otwartej przestrzeni placu i nasypu można pomieścić ponad 20 000 osób, o czym [organizatorzy] wiedzieli z wyprzedzeniem. Omówiono z nimi kwestię rozmieszczenia kordonu od mostu Mały Kamenny do parku przy Placu Błotnym, więc organizatorzy wiedzieli o kordonie z wyprzedzeniem. Rozmieszczenie kordonu zostało wskazane w [planie bezpieczeństwa]. Dokument ten był przeznaczony do użytku wewnętrznego, a dostęp do niego miała tylko policja; lokalizacja sił mogła zostać zmieniona w nagłym wypadku przez sztab operacyjny. Organizatorzy nie nalegali na wizytę na miejscu; takie wizyty odbywają się z inicjatywy organizatorów, o które nie wnioskowano, ponieważ znali oni trasę [...] i miejsce zgromadzenia [...]. [Świadek, p. Deynichenko] wiedział, że na początku marszu organizatorzy wydarzenia, w tym p. Udaltsov, dyskutowali między sobą, że nie będą skręcać w kierunku miejsca zgromadzenia, ale że zatrzymają się i spróbują przerwać kordon, aby udać się do mostu Bolshoy Kamenny.

[...]

Świadek N. Sharapov zeznał, że p. Udaltsov znał trasę marszu i nie podniósł kwestii otwarcia parku przy Placu Błotnym. Ponadto park był rezerwatem przyrody z wąskimi alejkami [...] park został udostępniony wcześniej [na potrzeby wydarzenia publicznego], w drodze wyjątku, tylko raz, w dniu 4 lutego 2012 r., ale wówczas była zima, padał śnieg, a zadeklarowana liczba uczestników znacznie przekroczyła 5 000. Żadnego tego rodzaju wyjątku nie przewidziano na 6 maja 2012 r.

[...] zgodnie z oświadczeniem moskiewskiego Głównego Zarządu Bezpieczeństwa, [...] miejsce zgromadzenia na Nasypie Błotnym mogło pomieścić 26 660 osób [...]

Fakt, że na spotkaniu roboczym w dniu 4 maja 2012 r. nie została sporządzona żadna mapa trasy zgromadzenia czy rozmieszczenia policji, że kwestie te nie zostały wyraźnie omówione, [...] że organizatorzy wydarzenia obecni na spotkaniu roboczym nie otrzymali żadnych map, został przez nich potwierdzony.

[...] sąd doszedł do wniosku, że nie przyjęto żadnej oficjalnej mapy z organizatorami i w opinii sądu [opublikowana mapa] została opracowana na podstawie wywiadu p. Udaltsova z dziennikarzami [...]

Dlatego też mapa przedstawiona przez obronę nie ma charakteru oficjalnego, jej pochodzenie jest nieznane, a zatem niewiarygodne i nie odzwierciedla prawdziwej trasy demonstracji i rozmieszczenia sił policyjnych.

[...] świadek Makhonin [...] zeznał, że w dniu 5 maja 2012 r. otrzymał [plan bezpieczeństwa] [...] Przed rozpoczęciem marszu osobiście spotkał się z organizatorami wydarzenia, p. Mityushkina, p. Udaltsovem [i] p. Davidisem oraz w obecności prasy i z wykorzystaniem nagrań wideo wyjaśnił im porządek spotkania i marszu, ostrzegł przed naruszeniem porządku publicznego w trakcie wydarzenia, a także podkreślił potrzebę osobistego poinformowania go o wszelkich możliwych prowokacjach, dzwoniąc pod numer telefonu znany organizatorom. Zwrócił się do p. Udaltsova z pytaniem o zamiar udania się w kierunku Kremla i spowodowania masowych zamieszek, ponieważ policja otrzymała informacje na ten temat z tajnych źródeł; p. Udaltsov zapewnił go, że w trakcie wydarzenia nie dojdzie do naruszenia porządku i że nie mają zamiaru udać się w kierunku Kremla [...] (P. Makhonin) przybył na Plac Błotny po tym, jak masowe zakłócenia porządku już się rozpoczęły [...] Po rozpoczęciu masowego zakłócenia porządku próbował zadzwonić do p. Udaltsova, ale bez skutku. Pan Udaltsov nie zadzwonił do niego [...] Inni organizatorzy wydarzenia nie zwrócili się do niego z prośbą o przesunięcie kordonu. Biorąc pod uwagę okoliczności, p. Mityushkina, na jego wniosek, ogłosiła koniec zgromadzenia, a policja otworzyła dodatkowe wyjścia dla chętnych do opuszczenia wydarzenia. Ponadto policja powtórzyła za pośrednictwem głośnika komunikat o zakończeniu zgromadzenia [...]

[...] świadek Zdorenko [...] zeznał, że [...] po otrzymaniu informacji [z tajnych źródeł] o możliwości utworzenia obozowiska, około godziny 21.00 w dniu 5 maja 2012 r. przybył na Plac Błotny i zorganizował przeszukanie terenu, w tym parku. Park został odgrodzony i strzeżony [...] w razie potrzeby, decyzją sztabu operacyjnego, miejsce przeznaczone na zgromadzenie można było znacznie powiększyć kosztem parku [przy Placu Błotnym]. Nie było jednak takiej potrzeby, biorąc pod uwagę, że na Placu Błotnym nie było więcej niż 2 500-3 000 osób [...] [inni zostali zatrzymani na] moście Malyy Kamenny.

[...]

Świadek A. Zharkov zeznał, że [...] podczas ustawiania sceny widział nieznanego mu mężczyznę przemycającego cztery namioty w pojemnikach na śmieci.

[...]

Świadek M. Volondina zeznała, że [...] przed rozpoczęciem marszu z tajnych źródeł dotarły informacje policji, zgodnie z którymi organizatorzy wydarzenia zamierzali otoczyć Kreml trzymając się za ręce, aby zapobiec inauguracji prezydenta Rosji.

Świadek M. Zubarev zeznał, że [...] [oficjalnie] filmował [...] podczas gdy funkcjonariusz policji Makhonin [...] wyjaśniał zarządzenie [...] i ostrzegał organizatorów [...] i poprosił p. Udaltsova o poinformowanie go o wszelkich możliwych prowokacjach. Pan Udaltsov oświadczył, że będą działać zgodnie z prawem i że zwrócił się do policji o powstrzymanie wszelkich niechcianych osób od przyłączenia się do wydarzenia publicznego [...]

Świadek Y. Vanyukhin zeznał, że w dniu 6 maja 2012 r. [...] o godz. 18.00 p. Udaltsov, idąc w kierunku sceny, powiedział ludziom wokół niego, że zamierzają zorganizować obozowisko [...]

[...] świadek Mirza zeznała, że [...] funkcjonariusz policji Biryukov poprosił ją i [Rzecznika Praw Obywatelskich] o przybycie na most Malyy Kamenny, gdzie niektórzy protestujący, w tym panowie Nemtsov i Udaltsov, nie skreślili w prawo do sceny, ale udali się prosto w kierunku kordonu, gdzie rozpoczęli protest okupacyjny pod pretekstem, że dostęp do parku przy Placu Błotnym został zamknięty i odcięty

przez kordon [...] Podczas gdy [Rzecznik Praw Obywatelskich] mówił do osób siedzących na ziemi, one milczały i nie odpowiadały, nie chciały jednak wstać.

Świadek Babushkin zeznał, że [...] po rozpoczęciu pierwszych konfrontacji między protestującymi a policją, policja ogłosiła za przez megafon, że spotkanie zostało odwołane i wezwała obywateli do wyjazdu.

Świadek Ponomarev zeznał, że [...] kordon policyjny został ustawiony inaczej niż [kordon ustawiony przy okazji] podobnego marszu w dniu 4 lutego 2012 r. [...] zaproponował on p. Udaltsovowi, żeby naciskać na kordon, tak aby policja cofnęła się o kilka kroków i poszerzyła dostęp do Placu Błotnym, a ten ostatni odpowiedział, że zastanowi się nad tym, kiedy dojdzie do kordonu [...] wiedział, że p. G. Gudkov negocjuje z policją przesunięcie kordonu, który został teraz wzmocniony przez policyjne oddziały prewencji.

[...] świadkowie Yashin i Nemtsov zeznali, że [...] na posiedzeniu komitetu sterującego kwestią rozstawiania namiotów podczas wydarzenia publicznego nie była omawiana [...] podczas gdy [p. G. Gudkov] i [p. D. Gudkov] negocjowali z policją [...] tłum gęstniał [i] nagle policja zaczęła iść naprzód, protestujący stawiali opór i doszło do przerwania kordonu [...]

Świadek G. Gudkov [deputowany do Dumy Państwowej] zeznał, że [...] na prośbę organizatorów, którzy powiedzieli mu, że nigdzie nie pójda i nadal będą siedzieć na ziemi, dopóki policja nie cofnie kordonu i nie otworzy dostępu do parku przy Placu Błotnym, wziął udział w negocjacjach z policją w tej kwestii. Uzgodnił on z funkcjonariuszami moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych, że kordon zostanie cofnięty, ale organizatorzy, którzy złożyli zawiadomienie [o wydarzeniu] powinni byli podpisać niezbędne dokumenty. Jednak ci, którzy wezwali do protestu okupacyjnego, w tym pan Udaltsov, nie chcieli [wstać, by] udać się do biura moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych w celu podpisania niezbędnych dokumentów, chociaż on (p. Gudkov) kilkakrotnie proponował, aby to zrobić [...]

[...] świadek D. Gudkov [deputowany do Dumy Państwowej] zeznał, że [...] wraz z G. Gudkovem prowadził negocjacje z policją [...] osiągnięto porozumienie, że kordon na moście Mały Kamenny zostanie cofnięty i dostęp do parku zostanie otwarty, ale w tym momencie niektórzy młodzi mężczyźni w bluzach z kapturem znajdujący się wśród protestujących zaczęli wpychać obywateli na kordon, prowokując [tę samą] reakcję, po tym jak kordon został przerwany, [policja] rozpoczęła zatrzymania i doszło do masowego zakłócania porządku.

[...]

[...] sąd [odrzuca] zeznania, zgodnie z którymi to policja zaczęła przesuwając się w kierunku protestujących, którzy spokojnie siedzieli na ziemi i w ten sposób sprowokowała przerwanie kordonu [...] [i uznaje], że to protestujący, a nie policja [...] zaczęli naciskać na kordon, wywołując panikę wśród tłumu, co w końcu doprowadziło do przerwania kordonu i wynikającego z tego masowego zakłócania porządku.

[...]

Sąd bierze pod uwagę zeznania p. Davidisa, że [...] około godziny 18.00 p. Mityushkina, która była odpowiedzialna za scenę, poinformowała go o żądaniu policji, aby jako organizator wydarzenia ogłosiła, że zostało ono zakończone. Przekazał on tę informację p. Udaltsovowi telefonicznie, [a on] odpowiedział, że wstają i zmierzają w kierunku sceny [...] wiedział, że w dniu 6 maja 2012 r. [niektórzy]

obywatele przynieśli kilka namiotów na Plac Błotny, ale p. Udaltsov nie poinformował go o potrzebie rozstawienia namiotów podczas wydarzenia publicznego.

[...]

Sąd bierze pod uwagę zeznania p. Bakirova [...], jednego z [oficjalnych] organizatorów wydarzenia [...], że nikt nie poinformował go o potrzebie rozstawienia namiotów podczas wydarzenia publicznego.

[...]

[Sąd zbadał] nagranie wideo [...] z rozmowy p. Makhonina z p. Udaltsovem, podczas której ten ostatni zapewnił p. Makhonina, że przeprowadzi imprezę zgodnie z zezwoleniem, nie wezwie ludzi do pozostania na Placu Błotnym, a w przypadku wystąpienia problemów będzie utrzymywał kontakt z policją.

[...]

[...] [Sąd zbadał inne nagranie wideo], w którym p. Makhonin i p. Udaltsov omawiali ustalenia. Pan Makhonin pokazał p. Udaltsovowi, gdzie zostaną umieszczone wykrywacze metalu; następnie uzgodnili spotkanie o godz. 15.00 [...] i wymienili się numerami telefonów [...]

[...]

Według [biegłych – pani N. i pani M.] granice Placu Błotnego w Moskwie wyznaczają kanał Vodootvodnyy, ulica Serafimovicha, nasyp Sofiyskaya i przejście Faleyevskiy, a [park] stanowi część Placu Błotnego. Podczas wydarzeń publicznych na Placu Błotnym park jest zawsze odgradzony kordonem i nie jest wykorzystywany jako miejsce przejścia obywateli.

Zeznania te w pełni potwierdza odpowiedź naczelnika dzielnicy Yakimanka w Moskwie z dnia 27 lipca 2012 r. oraz mapa wskazująca granice Placu Błotnego.

[...]

[Sąd stwierdza], że miejsce protestu okupacyjnego [...] znajdowało się poza terenem zatwierdzonym przez władze Moskwy na potrzeby wydarzenia publicznego [...]

[...]

Organizacja masowego zakłócania porządku może przybrać formę podżegania i kontrolowania działań tłumu, nakłaniania go do działania z naruszeniem prawa lub wysuwania różnych żądań wobec przedstawicieli władz. Działanie to może przybierać różne formy, w szczególności takie jak planowanie i przygotowanie takich działań, dobór grup osób do prowokowania i podsycania masowego zakłócania porządku, podżeganie do popełnienia tego czynu, składanie petycji i tworzenie haseł, ogłaszanie wezwań i apeli mogących elektryzować tłum i wzbudzać w nim uczucia oburzenia, wpływanie na postawy ludzi poprzez rozpowszechnianie ulotek, korzystanie ze środków masowego przekazu, spotkań i różnych form agitacji, w opracowywaniu planu aktywności tłumu uwzględniającego nastroje i nagromadzone żale lub naprowadzanie tłumu bezpośrednio do masowego zakłócania porządku.

[...] wykroczenie to uważa się za popełnione po dokonaniu co najmniej jednego z czynów wymienionych w art. 212 §1 Kodeksu karnego [...]

[...] wykroczenie polegające na zorganizowaniu masowego zakłócania porządku uważa się za popełnione, jeżeli działalność organizacyjna została przeprowadzona i nie zależy od ewentualnego wystąpienia szkodliwych skutków.

[...]

Nie ma podstaw, aby uważać zamknięcie dostępu do parku przy Placu Błotnym i umieszczenie wyznaczającego teren kordonu policji u stóp mostu Mały Kamenny za prowokację [...] ponieważ miało to na celu jedynie wskazanie kierunku i nie utrudniało dostępu do miejsca zgromadzenia na Placu Błotnym.

[...] wzmocnienie kordonu [...] było konieczne w tych okolicznościach [...], aby zapobiec jego przerwaniu [...] ale policja [kordon] nie przesunęła się w kierunku protestujących.

Jest zatem w pełni udowodnione, że masowe zakłócanie porządku zorganizowane przez p. Udaltsova [i innych] [...] doprowadziły do destabilizacji porządku publicznego i pokoju w miejscu publicznym podczas przeprowadzania wydarzenia publicznego, stworzyły zagrożenie dla dużej liczby osób, w tym tych, które przybyły, aby skorzystać ze swojego konstytucyjnego prawa do zgromadzeń w pokojowych marszach i zgromadzeniach, oraz doprowadziły do znacznych napięć psychologicznych w okolicach Placu Błotnym w Moskwie, którym towarzyszyła przemoc skierowana przeciwko policji [...] i niszczenie mienia [...].

64. Moskiewski sąd miejski skazał p. Udaltsova i p. Razvozhayeva na karę pozbawienia wolności w wymiarze czterech i pół roku. W dniu 18 marca 2015 r. Sąd Najwyższy Federacji Rosyjskiej utrzymał w mocy wyrok z dnia 24 lipca 2014 r. z pewnymi zmianami.

65. W dniu 18 sierpnia 2014 r. Zamoskvoretskiy sąd rejonowy w Moskwie zbadał kolejną sprawę „Błotną” i uznał cztery osoby za winne udziału w masowym zakłócaniu porządku i dopuszczenia się aktów przemocy wobec funkcjonariuszy policji podczas demonstracji w dniu 6 maja 2012 r. Osoby te zostały skazane na karę pozbawienia wolności w wymiarze od dwóch i pół do trzech i pół roku; jeden z nich został zwolniony za poręczeniem. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez sąd miejski w Moskwie w dniu 27 listopada 2014 r.

B. Zatrzymanie, areszt i uznanie winnym wykroczenia

66. W dniu 6 maja 2012 r. skarżący przybył na Plac Błotny około godz. 18.00, aby wziąć udział w zgromadzeniu. Stał przed sceną na Nasypie Błotnym, na terenie wyznaczonym jako miejsce zgromadzenia.

67. Według skarżącego, pomiędzy godziną 18.00 a 19.00 na obszarze, w którym się znajdował, panował spokój, mimo ogólnego zamieszania. Twierdził, że nie usłyszał żadnego ogłoszenia o zakończeniu zgromadzenia; usłyszał polecenia policji wydane za pośrednictwem megafonu, aby się rozejść, ale w ogólnym zamieszaniu nie był w stanie natychmiast odejść i pozostawał w granicach zatwierdzonego terenu zgromadzenia do godziny 19.00, kiedy to został arbitralnie zatrzymany przez policję rozpędzającą demonstrację. Skarżący zaprzeczył, aby przed zatrzymaniem otrzymał jakiegokolwiek ostrzeżenie lub polecenia. Policja zatrzymała go i zabrała do radiowozu policyjnego, gdzie czekał godzinę, zanim radiowóz opuścił Plac Błotny i skierował się na posterunek policji. Według skarżącego

w momencie zatrzymania na Placu Błotnym nie było ruchu ulicznego; był on nadal zawieszony.

68. Według Rządu skarżącego zatrzymano o godz. 20.30 na Placu Błotnym, ponieważ utrudniał ruch uliczny i nie zastosował się do polecenia policji, aby odejść.

69. O godzinie 21.30 skarżący został przewieziony na posterunek policji dzielnicy Krasnoselskiy [*krasnosielskiej*] w Moskwie. Na posterunku policji dyżurny funkcjonariusz sporządził oświadczenie w sprawie wykroczenia administracyjnego (*протокол об административном правонарушении*) na podstawie raportu (*рапорт*) funkcjonariusza policji Y., który rzekomo dokonał zatrzymania skarżącego. Raport Y. zawierał następujące odrębne oświadczenie:

„Ja, [Y.], informuję, że w dniu 6 maja 2012 r. o godz. 21.30, na Placu Błotnym 5/16, wraz z porucznikiem policji [A.], dokonałem zatrzymania p. Frumkina”.

70. Pozostała część raportu była sporządzona na wydrukowanym szablonie, który brzmiał następująco:

„[...] który, działając w grupie obywateli, wziął udział w zatwierdzonym zgromadzeniu, wyszedł na drogę i w ten sposób utrudnił ruch. Nie zareagował na wielokrotne żądania policji, by zszedł z drogi [...], nie przestrzegając tym samym zgodnego z prawem polecenia policji, która wypełniała swój obowiązek służbowy polegający na utrzymaniu porządku publicznego i zapewnieniu bezpieczeństwa. Tym samym popełnił wykroczenie administracyjne na podstawie art. 19.3 § 1 Kodeksu wykroczeń administracyjnych”.

71. Oświadczenie o wykroczeniu zawierało identyczny tekst, ale wskazywało, że skarżącego zatrzymano o godz. 20.30. Skarżący został obwiniony o utrudnianie ruchu i niestosowanie się do zgodnych z prawem poleceń policji, co stanowi wykroczenie na podstawie art. 19.3 Kodeksu wykroczeń. Postanowienie w sprawie zatrzymania administracyjnego (*протокол об административном задержании*) wydano na podstawie art. 27.3 Kodeksu wykroczeń. Sekcja zatytułowana „uzasadnienie” postanowienia pozostała pusta.

72. W dniu 7 maja 2012 r. o godz. 14.00 skarżący został postawiony przed sądem, ale jego sprawa nie została rozpatrzona. Po spędzeniu dnia w furgonetce bez jedzenia i picia, o godz. 23.55 został przewieziony z powrotem do celi na posterunku policji dzielnicy Krasnoselskiy. Wydano nowe postanowienie w sprawie zatrzymania administracyjnego względem skarżącego, w którym wskazano, że został on zatrzymany „w celu sporządzenia materiału dla celów postępowania wykroczeniowego”.

73. W dniu 8 maja 2012 r. o godzinie 8.00 skarżący został postawiony przed sędzią pokoju okręgu nr 100 dzielnicy Yakimanka, który zbadał zarzuty. Skarżący wniósł o odroczenie sprawy ze względu na niezdolność do wzięcia udziału w procesie w następstwie zatrzymania; wniósł również o otwarcie rozprawy dla publiczności oraz o przesłuchanie dwóch policjantów w charakterze świadków. Wnioski te zostały oddalone w celu

przyspieszenia postępowania. Kolejny wniosek o przesłuchanie kilku naocznych świadków został częściowo oddalony i częściowo uwzględniony. Przesłuchano trzech świadków obrony.

74. Na podstawie raportu sporządzonego przez funkcjonariusza policji Y. sąd ustalił, że w dniu 6 maja 2012 r. o godz. 20.30 skarżący szedł drogą na Placu Błotnym i utrudniał ruch uliczny, a następnie nie stosował się do zgodnych z prawem poleceń policji, aby opuścić miejsce zgromadzenia. Sędzia pokoju odrzucił jako niewiarygodne zeznania dwóch naocznych świadków, zgodnie z którymi policja nie wydała skarżącemu żadnych poleceń czy ostrzeżeń przed zatrzymaniem. Skarżący został uznany za winnego niestosowania się do zgodnych z prawem poleceń policji i został skazany na mocy art. 19.3 Kodeksu wykroczeń na piętnaście dni aresztu administracyjnego.

75. W dniu 11 maja 2012 r. Zamoskvoretskiy sąd rejonowy w Moskwie rozpatrzył odwołanie wniesione przez skarżącego. Na wniosek skarżącego sąd przesłuchał panią S. w charakterze świadka. Zeznała ona, że w dniu 6 maja 2012 r. o godz. 19.46 szukała swojego syna, gdy zobaczyła skarżącego w radiowozie policyjnym i rozmawiała z nim. Zeznała również, że o godz. 21.03 była na Placu Błotnym, miejsce to było całkowicie odgrodzone kordonem, a ruch uliczny nie został przywrócony. Sąd nie uwzględnił argumentu skarżącego, zgodnie z którym raport policji i oświadczenie policji były niespójne w odniesieniu do czasu jego zatrzymania i uznał, że zgodnie z prawidłową interpretacją tych dokumentów godziną zatrzymania była 20.30, a pobytu na posterunku policji 21.30. Sąd nie uwzględnił nagrania wideo przedstawionego przez skarżącego, uzasadniając to tym, że nie zawierało ono daty i godziny incydentu, ale uznał, że winę skarżącego potwierdziły inne dowody. Sąd utrzymał w mocy wyrok w pierwszej instancji.

76. W dniu 11 stycznia 2013 r. zastępca prezesa sądu miejskiego w Moskwie rozpatrywał sprawę administracyjną skarżącego w postępowaniu nadzorczo-kontrolnym i utrzymał w mocy wcześniejsze orzeczenia sądu.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

77. Federalna Ustawa o zgromadzeniach, spotkaniach, demonstracjach, marszach i pikietach (nr FZ-54 z dnia 19 czerwca 2004 r. - „ustawa o wydarzeniach publicznych”) w czasie istotnym dla okoliczności faktycznych sprawy stanowiła:

Artykuł 7. Zawiadomienie o wydarzeniu publicznym

„Zawiadomienie o wydarzeniu publicznym (z wyjątkiem zebrania lub jednoosobowej pikiety) musi być złożone przez organizatora w formie pisemnej do organu wykonawczego podmiotu [jednostki organizacyjnej] Federacji Rosyjskiej lub władz miejskich nie wcześniej niż piętnaście dni i nie później niż dziesięć dni przed planowaną datą wydarzenia [...]”.

Artykuł 8. Miejsce organizacji wydarzenia publicznego

„Wydarzenie publiczne może odbywać się w dowolnym miejscu odpowiednim do celów wydarzenia, pod warunkiem, że nie stwarza ryzyka zawalenia się budynków lub budowli ani innych zagrożeń dla bezpieczeństwa uczestników wydarzenia publicznego. [...]”.

Artykuł 12. Obowiązki organu wykonawczego podmiotu Federacji Rosyjskiej lub władz miejskich

„1. Po otrzymaniu zawiadomienia o wydarzeniu publicznym, organ wykonawczy podmiotu Federacji Rosyjskiej lub władze miejskie: [...]

(iii) w zależności od formy imprezy publicznej i liczby uczestników wyznaczają upoważnionego przedstawiciela, który ma pomagać organizatorom imprezy w przeprowadzeniu jej zgodnie z prawem. Upoważniony przedstawiciel jest formalnie wyznaczany na mocy pisemnej decyzji, która jest wysyłana organizatorowi wydarzenia przed planowaną datą wydarzenia;

(iv) informują organizatora wydarzenia publicznego o maksymalnej pojemności terenu (miejsca), na którym ma się odbyć wydarzenie publiczne;

(v) zapewniają, w ramach swoich kompetencji i wspólnie z organizatorem wydarzenia publicznego i upoważnionym przedstawicielem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, porządek publiczny i bezpieczeństwo obywateli podczas wydarzenia publicznego oraz, w razie konieczności, zapewniają im pilną pomoc medyczną; [...]

2. Jeżeli informacje zawarte w tekście zawiadomienia o wydarzeniu publicznym i inne dane dają podstawy, by przypuszczać, że cele planowanego wydarzenia i sposób, w jaki będzie ono przeprowadzone, nie są zgodne z Konstytucją Federacji Rosyjskiej lub naruszają zakazy ustanowione w ustawodawstwie Federacji Rosyjskiej dotyczącym wykroczeń administracyjnych lub ustawodawstwie karnym Federacji Rosyjskiej, organ wykonawczy podmiotu Federacji Rosyjskiej lub władze miejskie niezwłocznie powiadamiają organizatora wydarzenia publicznego, wydając uzasadnione pisemne ostrzeżenie, że organizator, jak również inni uczestnicy wydarzenia publicznego, mogą zostać pociągnięci do należytej odpowiedzialności w przypadku takiego nieprzestrzegania lub naruszenia”.

Artykuł 13. Prawa i obowiązki przedstawiciela organu wykonawczego podmiotu Federacji Rosyjskiej lub władz miejskich.

„1. Przedstawiciel organu wykonawczego podmiotu Federacji Rosyjskiej lub władz miejskich ma prawo:

(i) żądać od organizatora wydarzenia publicznego spełnienia warunków organizacji wydarzenia;

(ii) podjąć decyzję o zawieszeniu lub zakończeniu wydarzenia publicznego zgodnie z procedurą i na zasadach określonych w niniejszej ustawie federalnej.

2. Przedstawiciel organu wykonawczego podmiotu Federacji Rosyjskiej lub władz miejskich musi:

(i) być obecny podczas wydarzenia publicznego;

(ii) pomagać organizatorowi wydarzenia publicznego w jego przeprowadzeniu;

(iii) wspólnie z organizatorem wydarzenia publicznego i upoważnionym przedstawicielem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zapewnić porządek publiczny i bezpieczeństwo obywateli, jak również przestrzeganie prawa podczas wydarzenia”.

Artykuł 14. Prawa i obowiązki upoważnionego przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

„1. Na wniosek organu wykonawczego podmiotu Federacji Rosyjskiej lub władz miejskich szef głównego zarządu spraw wewnętrznych odpowiedzialny za terytorium (miejsce wydarzenia), na którym ma się odbyć wydarzenie publiczne, musi wyznaczyć upoważnionego przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który będzie pomagał organizatorowi wydarzenia w utrzymaniu porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Przedstawiciel jest formalnie powoływany na mocy pisemnej decyzji szefa głównego zarządu spraw wewnętrznych.

2. Upoważniony przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ma prawo:

(i) żądać od organizatora wydarzenia publicznego ogłoszenia obywatelom zamknięcia dostępu do wydarzenia i podjęcia własnych działań w celu uniemożliwienia obywatelom dostępu do miejsca wydarzenia, jeżeli przekroczona zostanie maksymalna pojemność terytorium (miejsca wydarzenia);

(ii) żądać od organizatora i uczestników wydarzenia publicznego spełnienia warunków organizacji wydarzenia;

(iii) na wniosek organizatora imprezy - usunąć z miejsca wydarzenia obywateli niestosujących się do zgodnych z prawem poleceń organizatora.

3. Upoważniony przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych musi:

(i) ułatwiać przeprowadzenie wydarzenia publicznego;

(iii) wspólnie z organizatorem wydarzenia publicznego i organem wykonawczym podmiotu Federacji Rosyjskiej lub władzami miejskimi zapewnić porządek publiczny i bezpieczeństwo obywateli, jak również przestrzeganie prawa podczas wydarzenia”.

Artykuł 15. Uzasadnienie i procedura zawieszenia wydarzenia publicznego

„1. Jeżeli w czasie trwania wydarzenia publicznego z winy uczestników dojdzie do naruszenia zgodnego z prawem polecenia, które nie pociąga za sobą zagrożenia dla życia lub zdrowia uczestników, przedstawiciel organu wykonawczego podmiotu Federacji Rosyjskiej lub władz miejskich może zażądać od organizatora wydarzenia usunięcia tego naruszenia samodzielnie lub wspólnie z upoważnionym przedstawicielem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

2. W przypadku niespełnienia wymogu, o którym mowa w ust. 1 powyżej, upoważniony przedstawiciel organu wykonawczego podmiotu Federacji Rosyjskiej lub władz miejskich może zawiesić wydarzenie publiczne na czas przez siebie określony w celu usunięcia naruszenia. Po usunięciu naruszenia wydarzenie publiczne może być kontynuowane zgodnie z ustaleniami organizatora i odpowiedniego przedstawiciela.

3. Jeżeli naruszenie nie zostanie naprawione po upływie terminu wyznaczonego przez upoważnionego przedstawiciela organu wykonawczego podmiotu Federacji Rosyjskiej lub władz miejskich, wydarzenie publiczne zostaje zakończone zgodnie z art. 17 niniejszej ustawy federalnej”.

Artykuł 16. Uzasadnienie zakończenia wydarzenia publicznego

„Wydarzenie publiczne może zostać zakończone z następujących powodów:

(i) jeżeli wydarzenie stworzyło realne zagrożenie dla życia i zdrowia obywateli, jak również dla mienia osób fizycznych lub prawnych;

(ii) jeżeli uczestnicy wydarzenia publicznego dopuścili się czynów bezprawnych, a organizatorzy celowo naruszyli przepisy niniejszej ustawy federalnej dotyczące warunków organizacji wydarzenia”.

Artykuł 17. Procedura zakończenia wydarzenia publicznego

„1. W przypadku podjęcia decyzji o zakończeniu wydarzenia publicznego upoważniony przedstawiciel organu wykonawczego podmiotu Federacji Rosyjskiej lub władz miejskich:

(i) nakazuje organizatorowi wydarzenia zakończenie wydarzenia publicznego, podając uzasadnienie jego zakończenia, i w ciągu dwudziestu czterech godzin wydaje niniejsze polecenie na piśmie i doręcza je organizatorowi wydarzenia;

(ii) określa termin zastosowania się do polecenia nakazującego zakończenie wydarzenia publicznego;

(iii) w przypadku niezastosowania się organizatora do polecenia nakazującego zakończenie wydarzenia publicznego, zwraca się bezpośrednio do uczestników wydarzenia publicznego i zapewnia dodatkowy czas na zastosowanie się do polecenia nakazującego zakończenie wydarzenia publicznego.

2. W przypadku niezastosowania się do polecenia nakazującego zakończenie wydarzenia publicznego policja podejmuje wszelkie niezbędne środki w celu zakończenia wydarzenia, działając zgodnie z ustawodawstwem Federacji Rosyjskiej.

3. Procedura zakończenia wydarzenia publicznego, o której mowa w ust. 1 powyżej, nie ma zastosowania w przypadku wystąpienia masowych zakłóceń porządku, zamieszek, podpaleń lub innych sytuacji nadzwyczajnych. W takich sytuacjach zakończenie imprezy publicznej odbywa się zgodnie z ustawodawstwem Federacji Rosyjskiej”.

78. Kodeks karny Federacji Rosyjskiej stanowi:

Artykuł 212. Masowe zakłócanie porządku

„1. Organizowanie masowego zakłócania porządku, którym towarzyszą przemoc, zamieszki, podpalenia, niszczenie mienia, używanie broni palnej, materiałów wybuchowych i urządzeń wybuchowych, a także zbrojny opór wobec funkcjonariusza publicznego, podlega karze pozbawienia wolności w wymiarze od czterech do dziesięciu lat.

2. Uczestnictwo w masowym zakłócaniu porządku, o którym mowa w ust. 1 niniejszego artykułu, podlega karze pozbawienia wolności w wymiarze od trzech do ośmiu lat.

3. Podżeganie do masowego zakłócania porządku, o którym mowa w ust. 1 niniejszego artykułu, podżeganie do udziału w nim lub podżeganie do przemocy wobec obywateli podlega karze ograniczenia wolności w wymiarze do lat dwóch lub prac społecznych do lat dwóch albo pozbawienia wolności w tym samym wymiarze”.

Artykuł 318. Użycie przemocy wobec urzędnika publicznego

„1. Użycie przemocy niezagrażającej życiu lub zdrowiu, lub groźba użycia takiej przemocy wobec urzędnika publicznego lub jego krewnych w związku

z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych podlega karze grzywny w wysokości do 200 000 rubli rosyjskich (RUB) lub równowartości wynagrodzenia osoby skazanej za osiemnaście miesięcy lub prac społecznych przez okres do pięciu lat lub pozbawienia wolności do pięciu lat [...]”.

79. Odpowiednie przepisy Kodeksu wykroczeń z dnia 30 grudnia 2001 r. w czasie istotnym dla okoliczności faktycznych sprawy mają następujące brzmienie:

Artykuł 19.3 Odmowa zastosowania się do zgodnego z prawem polecenia funkcjonariusza policji [...]

„Niezastosowanie się do zgodnego z prawem polecenia lub żądania funkcjonariusza policji [...] w związku z wykonywaniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych związanych z utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa publicznego lub utrudnianie funkcjonariuszowi wykonywania obowiązków służbowych podlega karze grzywny w wysokości od 500 RUB do 1 000 RUB lub aresztu administracyjnego w wymiarze do piętnastu dni”.

Artykuł 20.2 Naruszenie ustalonej procedury organizacji lub prowadzenia zgromadzeń publicznych, spotkań, demonstracji, marszów lub pikiet

„1. Naruszenia ustalonych procedur organizacji zgromadzeń publicznych, zebrań, demonstracji, marszów lub pikiet podlegają karze grzywny administracyjnej w wysokości od dziesięciu do dwudziestu razy wyższej od płacy minimalnej, płatnej przez organizatorów.

2. Naruszenia ustalonej procedury przeprowadzania zgromadzeń publicznych, zebrań, demonstracji, marszów lub pikiet podlegają karze grzywny administracyjnej w wysokości od 1 000 RUB do 2 000 RUB dla organizatorów oraz od 500 RUB do 1 000 RUB dla uczestników”.

Artykuł 27.2 Doprowadzanie osób fizycznych

„1. Doprowadzenie lub przymusowe przekazanie osoby fizycznej w celu sporządzenia protokołu w sprawie wykroczenia, jeżeli nie można tego zrobić w miejscu, w którym wykryto wykroczenie lub jeżeli sporządzenie takiego protokołu jest obowiązkowe, dokonywane jest przez:

(1) policję [...]

[...]

2. Doprowadzenie jest przeprowadzane tak szybko, jak to możliwe.

3. Doprowadzenie jest odnotowywane w protokole z czynności doprowadzenia, protokole w sprawie wykroczenia lub w protokole z zatrzymania administracyjnego. Osoba doprowadzona otrzymuje kopię raportu z doprowadzenia, jeżeli tego zażąda”.

Artykuł 27.3 Zatrzymanie administracyjne

„1. W wyjątkowych przypadkach można zastosować środek w postaci zatrzymania administracyjnego lub krótkoterminowe ograniczenie wolności osoby fizycznej, jeżeli jest to konieczne do szybkiego i właściwego zbadania domniemanego wykroczenia administracyjnego lub w celu zapewnienia wykonania jakiegokolwiek kary nałożonej wyrokiem w sprawie wykroczenia administracyjnego. [...]

[...]

3. Na wniosek osoby zatrzymanej, jej rodziny, wydział administracyjny w miejscu pracy lub nauki oraz obrońca są informowani o miejscu pobytu tej osoby.

[...]

5. Osobę zatrzymaną poucza się o jej prawach i obowiązkach wynikających z niniejszego kodeksu, a w protokole z zatrzymania administracyjnego dokonuje się odpowiedniego wpisu”.

Artykuł 27.4 Protokół w sprawie zatrzymania administracyjnego

„1. Zatrzymanie administracyjne jest odnotowywane w protokole [...]

2. [...] Na wniosek osoby zatrzymanej otrzymuje ona kopię protokołu z zatrzymania administracyjnego”.

Artykuł 27.5 Okres zatrzymania administracyjnego

„1. Okres zatrzymania administracyjnego nie przekracza trzech godzin, z wyjątkiem przypadków określonych w ust. 2 i 3 niniejszego artykułu.

2. Osoby, wobec których toczy się postępowanie wykroczeniowe dotyczące czynów związanych z nielegalnym przekroczeniem granicy rosyjskiej [...], mogą podlegać zatrzymaniu administracyjnemu na okres do czterdziestu ośmiu godzin.

3. Osoby, wobec których toczy się postępowanie wykroczeń w sprawie czynów zagrożonych, oprócz innych sankcji administracyjnych, zatrzymaniem administracyjnym, mogą podlegać zatrzymaniu administracyjnemu na okres do czterdziestu ośmiu godzin.

4. Okres zatrzymania administracyjnego liczy się od momentu, w którym [osoba] doprowadzona zgodnie z art. 27 ust. 2 zostaje zabrana [na posterunek policji] lub, w przypadku osoby w stanie nietrzeźwości, od momentu jej wytrzeźwienia”.

III. WŁAŚCIWE PRZEPISY MIĘDZYNARODOWE

80. Wytyczne w sprawie wolności pokojowych zgromadzeń przyjęte przez Komisję Wenecką na 83. sesji plenarnej (Wenecja, 4 czerwca 2010 r.) stanowią:

„Sekcja A - wytyczne w sprawie wolności pokojowych zgromadzeń

1. Wolność pokojowych zgromadzeń

[...]

Ochronie podlegają jedynie pokojowe zgromadzenia.

Zgromadzenie należy uznać za pokojowe, jeżeli jego organizatorzy wyrazili pokojowe zamiary, a zgromadzenie przebiega bez użycia przemocy. Termin „pokojowy” należy interpretować w ten sposób, że obejmuje zachowania, które mogą denerwować lub obrażać, a nawet zachowania, które tymczasowo utrudniają, zakłócają lub blokują działania osób trzecich.

[...]

5. Wdrażanie przepisów w zakresie wolności pokojowych zgromadzeń

5.1 Planowanie wspólnie z funkcjonariuszami organów ścigania przed rozpoczęciem wydarzenia.

Tam, gdzie to możliwe, a zwłaszcza w przypadku dużych zgromadzeń lub zgromadzeń dotyczących kontrowersyjnych kwestii, zaleca się, aby organizator omówił z funkcjonariuszami organów ścigania środki bezpieczeństwa publicznego i ochrony porządku publicznego, które zostały wprowadzone przed rozpoczęciem wydarzenia. Rozmowy takie mogą obejmować na przykład rozmieszczenie personelu organów ścigania, ustalenia dotyczące działań porządkowych oraz szczególne obawy związane z przebiegiem nadzoru.

[...]

5.3 Podejście do nadzorowania zgromadzeń oparte na prawach człowieka

Przy nadzorowaniu zgromadzeń należy kierować się zasadami praw człowieka, takimi jak legalność, konieczność, proporcjonalność i niedyskryminacja, a także przestrzegać obowiązujących norm w zakresie praw człowieka. W szczególności na państwie spoczywa pozytywny obowiązek podejmowania rozsądnych i odpowiednich środków umożliwiających organizowanie pokojowych zgromadzeń bez obaw uczestników o zastosowanie przemocy fizycznej. Funkcjonariusze organów ścigania muszą również chronić uczestników pokojowych zgromadzeń przed jakąkolwiek osobą lub grupą (w tym przed prowokatorami i kontrdemonstrantami), którzy w jakikolwiek sposób próbują je zakłócić lub utrudniać.

5.4 Wykorzystanie negocjacji lub mediacji w celu deeskalacji konfliktu

Jeżeli w trakcie zgromadzenia powstaje impas lub inny spór, negocjacje lub dialog moderowany mogą być odpowiednim środkiem do osiągnięcia akceptowalnego rozwiązania. Tego rodzaju dialog – choć nie zawsze zwieńczony sukcesem – może służyć jako narzędzie prewencyjne, pomagające uniknąć eskalacji konfliktu, nałożenia arbitralnych lub niepotrzebnych ograniczeń lub odwołania się do użycia siły.

[...]

Sekcja B - Noty wyjaśniające

15. [...] Dla celów niniejszych wytycznych, zgromadzenie oznacza celową i tymczasową obecność pewnej liczby osób w miejscu publicznym dla wspólnego wyrazistego celu [...]

[...]

18. Kwestia tego, na jakim etapie zgromadzenia nie można już uważać za tymczasową obecność (a więc po przekroczeniu poziomu tolerancji, który władze przypuszczalnie przyznają względem wszystkich pokojowych zgromadzeniach), musi być oceniana z uwzględnieniem indywidualnych okolicznościach każdej sprawy. [...] W przypadku gdy zgromadzenie powoduje niewiele lub nie powoduje żadnych niedogodności dla innych, władze powinny przyjąć proporcjonalnie mniej rygorystyczne kryterium tymczasowości [...] termin „tymczasowy” nie powinien wykluczać zakładanie obozów protestu lub innych tymczasowych konstrukcji.

[...]

Zgromadzenia „pokojowe” i „niemające charakteru pokojowego”

25. *Zgromadzenia „pokojowe”*: Tylko „pokojowe” zgromadzenia są chronione prawem do wolności zgromadzeń [...]

26. Termin „pokojowe” należy interpretować w ten sposób, że obejmuje zachowania, które mogą denerwować lub obrażać osoby przeciwne ideom lub twierdzeniom, które propagować ma zgromadzenie, a nawet zachowania, które tymczasowo utrudniają, zakłócają lub blokują działania osób trzecich. Wobec tego, tytułem przykładu, zgromadzenia obejmujące wyłącznie bierny opór powinny być scharakteryzowane jako „pokojowe” [...]

[...]

28. Jeśli to podstawowe kryterium „pokojowego charakteru” jest spełnione, pociąga to za sobą powstanie pozytywnych zobowiązań związanych z prawem do wolności pokojowych zgromadzeń po stronie władz państwowych [...] Należy zauważyć, że zgromadzenia, które spełnią to wstępne kryterium (a więc, *prima facie*, zasługujące na ochronę) mogą być nadal w sposób uzasadniony ograniczane ze względów porządku publicznego lub z innych uzasadnionych powodów [...]

[...]

Legalność

38. Aby zwiększyć pewność, wszelkie wcześniejsze ograniczenia powinny zostać sformalizowane na piśmie i przekazane organizatorowi wydarzenia w rozsądnym terminie (zob. również paragraf 135 poniżej). Ponadto właściwe organy muszą zapewnić, że wszelkie ograniczenia nałożone podczas wydarzenia są w pełni zgodne z prawem i z ugruntowanym orzecznictwem. Wreszcie, nałożenie, po zakończeniu zgromadzenia, sankcji i kar, które nie są przewidziane przez prawo, nie jest dozwolone.

[...]

Ograniczenia ze względu na treść komunikatu

95. Ustalenie, czy zachowanie stanowi celowe podżeganie do przemocy, jest nieuchronnie kwestią, którą należy ocenić w świetle szczególnych okoliczności [...] Pewna trudność pojawia się, gdy komunikat dotyczy działań bezprawnych lub gdy może być interpretowany jako podżeganie innych do popełnienia czynu niewiążącego się z przemocą, ale bezprawnego. Wyrażanie poparcia dla działań bezprawnych można w wielu przypadkach odróżnić od zakłócania porządku publicznego i dlatego nie powinno podlegać ograniczeniom ze względu na porządek publiczny. Czynnikiem decydującym musi być bowiem istnienie bezpośredniego zagrożenia przemocą [...]

96. [...] uciekanie się do języka [nienawiści] przez uczestników zgromadzenia samo w sobie niekoniecznie usprawiedliwia rozproszenie wydarzenia, a funkcjonariusze organów ścigania powinni podejmować środki (takie jak zatrzymanie) wyłącznie wobec konkretnych osób, których to dotyczy (w trakcie lub po wydarzeniu).

[...]

Ograniczenia nakładane podczas zgromadzenia

108. Rolą policji lub innych pracowników organów ścigania podczas zgromadzenia będzie często egzekwowanie wszelkich wcześniejszych ograniczeń nałożonych na piśmie przez organ regulacyjny. Pracownicy organów ścigania nie powinni nakładać żadnych dodatkowych ograniczeń, chyba że jest to absolutnie konieczne w świetle

ewidentnie zmienionych okoliczności. Czasami jednak sytuacja na miejscu może ulec pogorszeniu (na przykład uczestnicy mogą zacząć stosować przemoc bezpośrednią lub podlegać do niej), a władze mogą być zmuszone do wprowadzenia dalszych środków w celu zapewnienia odpowiedniej ochrony innych istotnych interesów. Podobnie jak w przypadku konieczności uzasadnienia konieczności wprowadzenia uprzednich ograniczeń, wszelkie ograniczenia nałożone w trakcie zgromadzenia muszą być równie rygorystycznie uzasadnione. Same podejrzania nie wystarczą, a przyczyny muszą być zarówno istotne, jak i wystarczające. W takich okolicznościach właściwe będzie, aby inne organy cywilne (takie jak urząd Rzecznika Praw Obywatelskich) pełniły rolę nadzorczą w odniesieniu do operacji nadzorowania, a pracownicy organów ścigania powinni być odpowiedzialni przed niezależnym organem. Ponadto [...] zbyt szeroka uznaniowość przyznana funkcjonariuszom organów ścigania może naruszać zasadę legalności ze względu na możliwość arbitralnej oceny. Zatrzymanie uczestników zgromadzenia (ze względu na popełnienie przez nich wykroczeń administracyjnych, karnych lub innych) powinno spełniać wysoki próg, biorąc pod uwagę prawo do wolności i bezpieczeństwa osób oraz fakt, że ingerencja w wolność zgromadzeń jest nieuchronnie kwestią niecierpiącą zwłoki. Zatrzymanie powinno być stosowane tylko w najbardziej naglących sytuacjach, gdy brak zatrzymania skutkowałby popełnieniem poważnych przestępstw.

[...]

Proces podejmowania decyzji i kontroli

132. Organ regulacyjny [...] powinien rzetelnie i obiektywnie ocenić wszystkie dostępne informacje w celu ustalenia, czy organizatorzy i uczestnicy zgłoszonego zgromadzenia mogą przeprowadzić wydarzenie w sposób pokojowy oraz w celu ustalenia prawdopodobnego wpływu wydarzenia na prawa i wolności innych zainteresowanych stron nieuczestniczących. W tym celu konieczne może być ułatwienie spotkań z organizatorem wydarzenia i innymi zainteresowanymi stronami.

133. Organ regulacyjny powinien również zapewnić, aby wszelkie istotne zgłoszone zastrzeżenia były komunikowane organizatorowi wydarzenia, a organizatorowi należy zapewnić możliwość udzielenia odpowiedzi na wszelkie zgłoszone zastrzeżenia. Jest to szczególnie ważne, jeżeli zastrzeżenia te mogą być później przywoływane jako podstawa do nałożenia ograniczeń na wydarzenie. Dostarczenie organizatorowi takich informacji umożliwia mu odniesienie się do tych zastrzeżeń, zmniejszając w ten sposób ryzyko zakłócenia porządku i przyczyniając się do rozwoju współpracy, a nie konfrontacji, między organizatorami a władzami.

134. Organizatorzy zgromadzeń, wyznaczone organy regulacyjne, funkcjonariusze organów ścigania oraz inne strony, których prawa mogą zostać naruszone przez zgromadzenie, powinni dołożyć wszelkich starań, aby osiągnąć wzajemne porozumienie co do czasu, miejsca i sposobu przeprowadzenia zgromadzenia. Jeżeli osiągnięcie porozumienia nie jest jednak możliwe i nie dojdzie do jednoznacznego rozwiązania, negocjacje lub dialog moderowany mogą pomóc w załagodzeniu sporu w sposób odpowiadający obu stronom przed zgłoszoną datą zgromadzenia. Rzeczywisty dialog między odpowiednimi stronami może często przynieść bardziej satysfakcjonujące dla wszystkich zaangażowanych stron wyniki niż formalne odwołanie się do prawa. Ułatwianie negocjacji lub dialogu moderowanego może być zazwyczaj najlepiej realizowane przez osoby fizyczne lub organizacje niezwiązane ani z państwem, ani z organizatorem. Obecność pełnomocników prawnych stron może również pomóc w ułatwieniu dyskusji między organizatorem zgromadzenia a organami ścigania. Taki dialog jest zazwyczaj najbardziej skuteczny pod względem budowania zaufania między stronami, jeśli rozpoczyna się go przy najbliższej możliwej okazji.

Chociaż nie zawsze jest on skuteczny, służy jako narzędzie prewencyjne, pomagające uniknąć eskalacji konfliktu czy nakładania arbitralnych lub niepotrzebnych ograniczeń.

135. Wszelkie ograniczenia nakładane na zgromadzenie powinny być komunikowane organizatorowi wydarzenia na piśmie wraz z krótkim wyjaśnieniem przyczyn każdego z nich (z zaznaczeniem, że takie wyjaśnienie musi odpowiadać dopuszczalnym podstawom zapisanym w prawie dotyczącym praw człowieka, zgodnie z wykładnią właściwych sądów). Ciężar dowodu w celu wykazania, że nałożone ograniczenia są uzasadnione w danych okolicznościach, powinien spoczywać na organie regulacyjnym [...] Decyzje takie powinny być również komunikowane organizatorowi w rozsądnym terminie, tj. wystarczająco wcześniej przed datą proponowanego wydarzenia, aby umożliwić wniesienie odwołania od decyzji do niezależnego sądu przed zgłoszoną datą wydarzenia.

136. Organ regulacyjny powinien publikować swoje decyzje, tak aby społeczeństwo miało dostęp do wiarygodnych informacji o wydarzeniach mających miejsce w domenie publicznej. Można to osiągnąć na przykład poprzez zamieszczanie decyzji na dedykowanej stronie internetowej.

[...]

6. Nadzorowanie zgromadzeń publicznych

[...]

147. Rządy muszą zapewnić, aby funkcjonariusze organów ścigania przeszli odpowiednie szkolenie w zakresie nadzorowania zgromadzeń publicznych. Szkolenia powinny przygotować organy ścigania do działania w sposób pozwalający uniknąć eskalacji przemocy i zminimalizować konflikty, a także powinny obejmować „umiejętności miękkie”, takie jak negocjacje i mediacja [...]

[...]

149. Organy ścigania powinny aktywnie współpracować z organizatorami zgromadzeń: [f]unkcjonariusze powinni starać się wysyłać jasne komunikaty, które pod względem informacyjnym odpowiadają oczekiwaniom tłumu i zmniejszają możliwość eskalacji konfliktu [...] Ponadto w ramach organów ścigania powinien być wyznaczony punkt kontaktowy, z którym protestujący mogą się skontaktować przed lub w trakcie zgromadzenia. Te dane kontaktowe powinny być szeroko ogłaszane [...]

150. Operacja nadzorowania powinna charakteryzować się polityką „bez niespodzianek”: [f]unkcjonariusze służb porządkowych powinni dać ludziom w tłumie czas na zareagowanie na sytuację, w jakiej się znajdują, w tym na wszelkie ostrzeżenia i wskazówki im przekazywane [...]

[...]

157. Wykorzystywanie mediacji lub negocjacji do łagodzenia napięć podczas zgromadzenia: [j]eżeli w trakcie zgromadzenia powstaje impas lub inny spór, negocjacje lub dialog moderowany mogą być odpowiednim środkiem do osiągnięcia akceptowalnego rozwiązania [...]

[...]

159. Funkcjonariusze organów ścigania powinni dokonać rozróżnienia między uczestnikami o zamiarach pokojowych, a tymi, którzy nie mają pokojowych zamiarów: [p]ojedyncze przypadki sporadycznej przemocy, ani akty przemocy niektórych uczestników demonstracji, same w sobie nie stanowią wystarczających podstaw do nałożenia daleko idących ograniczeń na nastawionych pokojowo uczestników

zgromadzenia [...] Dlatego też funkcjonariusze organów ścigania nie powinni traktować tłumy jako jednorodnego, jeśli dochodzi do zatrzymania uczestników lub (w ostateczności) przymusowego rozproszenia zgromadzenia.

164. Przeprowadzanie pokojowych zgromadzeń, które zamieniają się w zgromadzenia niemające charakteru pokojowego: [z]gromadzenia mogą zmienić swój charakter z pokojowego na niemające charakteru pokojowego i w ten sposób utracić ochronę zapewnioną na mocy prawa dotyczącego praw człowieka [...] Takie zgromadzenie może zatem zostać zakończone w sposób proporcjonalny. Użycie przemocy przez niewielką liczbę uczestników zgromadzenia (w tym użycie języka podżegania) nie przekształca jednak automatycznie pokojowego zgromadzenia w zgromadzenie niemające charakteru pokojowego, a jakkolwiek interwencja powinna mieć na celu raczej zajęcie się poszczególnymi osobami niż rozproszenie całego wydarzenia.

165. Rozpraszenie zgromadzeń: [d]opóki zgromadzenia pozostają pokojowe, nie powinny być rozpraszone przez funkcjonariuszy organów ścigania. Rozpraszenie zgromadzeń powinno być bowiem środkiem ostatecznym i powinno być regulowane przez ewentualne zasady oparte na międzynarodowych standardach. Zasady te nie muszą być ustanowione w ustawodawstwie, ale powinny być wyrażone w krajowych wytycznych dotyczących ścigania przestępstw, a ustawodawstwo powinno wymagać opracowania takich wytycznych. Wytyczne powinny określać okoliczności, które uzasadniają rozproszenie i podmioty uprawnione do wydawania poleceń nakazujących rozproszenie (na przykład, tylko funkcjonariusze policji o określonej randze i wyższej rangą).

166. Rozproszenie nie powinno mieć miejsca, chyba że funkcjonariusze organów ścigania podjęli wszelkie uzasadnione środki w celu ułatwienia i ochrony zgromadzenia przed szkodami (w tym, na przykład, uciszenie wrogo nastawionych postronnych obserwatorów, którzy grożą użyciem przemocy) i chyba że istnieje bezpośrednie zagrożenie przemocą [...]

167. Rozpraszenie nie powinno zatem mieć miejsca, gdy niewielka liczba uczestników zgromadzenia działa z użyciem przemocy. W takich przypadkach należy podjąć działania skierowane przeciwko tym konkretnym osobom. Podobnie jeżeli prowokatorzy przenikną do pokojowego zgromadzenia, władze powinny podjąć odpowiednie działania w celu usunięcia prowokatorów, a nie zakończyć czy rozproszyć zgromadzenie lub uznać je za niezgodne z prawem [...]

168. Jeżeli rozproszenie zostanie uznane za konieczne, organizator zgromadzenia i uczestnicy powinni zostać jasno i wyraźnie poinformowani przed jakąkolwiek interwencją pracowników organów ścigania. Uczestnikom należy również zapewnić odpowiedni czas na dobrowolne rozproszenie. Funkcjonariusze organów ścigania mogą prowadzić dalszą interwencję wyłącznie w przypadku, gdy uczestnicy nie rozpraszają się”.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 11 KONWENCJI

81. Skarżący wywodził naruszenie jego prawa do pokojowego zgromadzenia się. Skarżył się w szczególności na uciążliwe środki

bezpieczeństwa wdrożone w miejscu zgromadzenia na Placu Błotnym, wczesne zakończenie zgromadzenia i swoje zatrzymanie, a następnie skazanie za wykroczenie administracyjne. Skarżący powołał się na art. 11 Konwencji, który stanowi:

„1. Każdy ma prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzenia się oraz do swobodnego stowarzyszania się, włącznie z prawem tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich dla ochrony swoich interesów.

2. Wykonywanie tych praw nie może podlegać innym ograniczeniom niż te, które określa ustawa i które są konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwu, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Niniejszy przepis nie stanowi przeszkody w nakładaniu zgodnych z prawem ograniczeń korzystania z tych praw przez członków sił zbrojnych, policji lub administracji państwowej”.

A. Dopuszczalność

82. Trybunał zauważa, że niniejsza skarga nie jest w sposób oczywisty niezasadzona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. Ponadto odnotowuje, że nie jest ona też niedopuszczalna na żadnym innym gruncie. Należy ją zatem uznać za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. Stanowiska stron

a) Rząd

83. Rząd stwierdził, że władze działały zgodnie z prawem i rozsądnie w zakresie przygotowania zgromadzenia publicznego z dnia 6 maja 2012 r., zarówno w trakcie wydarzenia, jak i w ramach oceny konieczności i środków służących rozproszeniu zgromadzenia w momencie, gdy utraciło ono swój pokojowy charakter. Rząd wskazał, że władze moskiewskie i organizatorzy wydarzenia opracowali warunki zgromadzenia publicznego w pisemnej korespondencji i osobiście na spotkaniu roboczym w dniu 4 maja 2012 r. Policja podejrzewała jednak protestujących o zamiar działania z naruszeniem uzgodnionych warunków i w dniu 5 maja 2012 r. prokuratura wystosowała do organizatorów ostrzeżenie w tym względzie. Jednocześnie policja opracowała szczegółowy plan bezpieczeństwa przewidujący niezbędne środki bezpieczeństwa (zob. paragrafy 16 i nast. powyżej).

84. Rząd zarzucał również, że do zakłócania porządku na Placu Błotnym doszło, gdy niektórzy organizatorzy i uczestnicy odmówili wykonania uzgodnionego planu i próbowali przedostać się poza uzgodniony obszar. Nie zastosowali się oni do poleceń policji, aby udać się do wyznaczonego miejsca na Nasypie Błotnym, mimo że miejsce to było dostępne, i usiedli na ziemi,

powodując starcia i zakłócanie porządku. Według Rządu dwóch deputowanych do Dumy Państwowej, Rzecznik Praw Obywatelskich Federacji Rosyjskiej i członek Izby Obywatelskiej Federacji Rosyjskiej poparło żądania policji i bezskutecznie próbowało przekonać demonstrantów, aby trzymali się trasy. Następnie o godz. 18.00 jeden z organizatorów, działając na żądanie policji, ogłosił wczesne zamknięcie zgromadzenia; od godz. 17.58 do 19.00 niektórzy z protestujących próbowali przełamać kordon policji i rzucali w kierunku policji różne przedmioty. Od godz. 18.00 do 21.00 policja stopniowo zmuszała protestujących do opuszczenia zgromadzenia i zatrzymała tych, którzy stawiali najbardziej aktywny opór. Rząd stwierdził, że interwencja policji była uzasadniona, ponieważ zgromadzenie przestało mieć charakter „pokojowy” w rozumieniu art. 11 Konwencji. Przy rozpraszaniu protestujących policja nie uciekała się do nadmiernej siły: użyto jedynie pałek policyjnych, środki zastosowano jedynie wobec najbardziej agresywnych sprawców, nie użyto gazu łzawiącego ani bomb dymnych.

85. Rząd zapewnił ponadto, że sporne okoliczności były przedmiotem szeroko zakrojonego dochodzenia krajowego, które doprowadziło do ścigania i skazania organizatorów masowego zakłócania porządku (zob. paragraf 63 powyżej) oraz kilku innych osób za popełnienie aktów przemocy wobec policji (zob. paragrafy 53-60 i 65 powyżej). Ponadto Rząd odniósł się do dwóch decyzji odmawiających wszczęcia dochodzenia w sprawie domniemanej brutalności policji (zob. paragrafy 52 i 61 powyżej). Rząd stwierdził, że ogólnie rzecz biorąc, ustalenie faktów i ich ocena przez krajowe organy dochodzeniowo-śledcze i sądowe przebiegały w sposób rzetelny i prawidłowy.

86. W odniesieniu do szczególnych okoliczności sprawy Rząd stwierdził, że skarżący został ukarany za niezastosowanie się do poleceń policji, aby opuścić miejsce zgromadzenia publicznego po zakończeniu zatwierdzonego zgromadzenia. Rząd utrzymywał, że został on zatrzymany o godz. 20.30 i przewieziony na posterunek policji, gdzie został aresztowany na czas postępowania wykroczeniowego, a następnie uznany winnym niezastosowania się do zgodnego z prawem polecenia policji, co stanowi wykroczenie na mocy art. 19.3 Kodeksu wykroczeń.

87. Rząd twierdził, że zarzuty postawione skarżącemu wynikały raczej ze szczególnego aktu nieposłuszeństwa, którego dopuścił się on po rozpędzeniu wieceu, a w każdym razie po upływie zatwierdzonego terminu, niż z braku zgody skarżącego na decyzję o przedwczesnym zakończeniu zgromadzenia. Rząd stwierdził, że nie doszło do ingerencji w korzystanie przez skarżącego z prawa do pokojowego zgromadzenia się i że w każdym razie nałożona na niego kara piętnastu dni aresztu nie była nieproporcjonalna, ponieważ został on wcześniej ukarany za podobne wykroczenie.

88. Rząd stwierdził, że zarówno ogólne środki podjęte w odniesieniu do zgromadzenia jako całości, jak i indywidualne środki podjęte wobec

skarżącego osobiście były uzasadnione na mocy art. 11 ust. 2 Konwencji. Rząd podniósł, że przedmiotowe środki były zgodne z prawem krajowym i konieczne z uwagi na „ochronę bezpieczeństwa i zapobieganie przestępstwu” oraz „ochronę praw i wolności innych osób” i pozostawały ściśle proporcjonalne.

b) Skarżący

89. Skarżący utrzymywał, że uniemożliwiono mu udział w zatwierdzonym zgromadzeniu publicznym. Po pierwsze, skarżący twierdził, że bezwzględne środki kontroli tłumu spowodowały napięcie między demonstrantami a policją, co doprowadziło do pojedynczych konfrontacji, które posłużyły jako pretekst do zakończenia i rozproszenia zgromadzenia. Po drugie, twierdził on, że zakończenie zgromadzenia nie zostało wyraźnie ogłoszone i że z powodu ogólnego zamieszania pozostawał w miejscu spotkania aż do momentu zatrzymania. Zakwestionował on popełnienie zarzucanego mu aktu nieposłuszeństwa.

90. W odniesieniu do środków ogólnych skarżący wskazał w pierwszej kolejności, że ograniczenia przewidziane w planie bezpieczeństwa policji nie miały na celu zapewnienia pokojowego przebiegu zgromadzenia, lecz jego ograniczenie i stłumienie. Po drugie, stwierdził on, że władze jednostronnie zmieniły pierwotny układ zgromadzenia, nie informując o tym organizatorów ani opinii publicznej. Stwierdził, że ograniczenie obszaru nie miało innego celu niż uniemożliwienie rozstawiania namiotów w parku. Ograniczenie to nie służyło zapobieganiu zakłóceniom porządku publicznego, ale raczej powodowało wąskie gardło przy wejściu na miejsce zgromadzenia i powodowało napięcia, co doprowadziło do spontanicznego protestu okupacyjnego w parku z udziałem niewielkiej liczby uczestników, w tym organizatorów. Ponadto ze względu na narastające napięcia, władze nie zdołały porozumieć się z organizatorami i ułatwić pokojowej współpracy.

91. Co więcej skarżący wywodzi, że władze nie poinformowały skutecznie demonstrantów o zakończeniu zgromadzenia i o poleceniu rozproszenia go. Nie wiedział o decyzji o zakończeniu zgromadzenia i nie było to dla niego oczywiste, ponieważ nie widział on żadnych starć. Zwrócił uwagę, że zgodnie z prawem krajowym policja była zobowiązana najpierw zawiesić zgromadzenie i dać organizatorom czas na usunięcie wszelkich naruszeń, zanim będzie mogła je zakończyć. W każdym razie zaprzeczył, że zgromadzenie przestało być pokojowe, pomimo licznych przypadków konfrontacji z policją. Nie doszło do żadnych konfrontacji w granicach dozwolonego obszaru przed sceną. Ogólnie rzecz biorąc, skarżący twierdził, że reakcja policji była nieskoordynowana i nieproporcjonalna, a jej skutkiem była eskalacja konfrontacji, a nie jej rozładowanie. Ogromna liczba policjantów i szeroko zakrojone środki kontroli tłumu rozmieszczone w miejscu zgromadzenia powinny umożliwić władzom zapewnienie pokojowej kontynuacji zgromadzenia, ale zamiast tego władze zdecydowały się je

zamknąć. Na poparcie swoich zarzutów skarżący powołał się na opinię biegłego (zob. paragrafy 49 i następane powyżej).

92. Jeśli chodzi o zatrzymanie, skarżący twierdził, że był pokojowo nastawionym uczestnikiem zatwierdzonego zgromadzenia publicznego. Twierdził on, że został zatrzymany o godz. 19.00, jeszcze w godzinach zatwierdzonego zgromadzenia, wbrew twierdzeniu Rządu, ponieważ policja likwidowała teren wiecu po jego wcześniejszym zakończeniu; policja nie udzieliła mu żadnego ostrzeżenia ani polecenia, do którego mógł się nie zastosować; nie utrudniał ruchu, ponieważ był on nadal zawieszony na czas zgromadzenia i nie popełniał żadnych nagannych czynów. Utrzymywał, że został zatrzymany za samą obecność na terenie wiecu, co miało stanowić środek zniechęcający jego i innych do udziału w wiecach opozycyjnych. Ponadto skarżący zarzucał sądom krajowym, że nie wzięły pod uwagę jego argumentów i uwalniających od zarzutów dowodów oraz że nałożyły możliwie najsurowszą karę. Ogólnie rzecz biorąc, zakwestionował on swoje zatrzymanie i wynikający z niego wyrok skazujący jako bezprawne, pozbawione uzasadnionego celu i nie były konieczne w społeczeństwie demokratycznym, a tym samym naruszające art. 11 Konwencji.

2. Ocena Trybunału

a) Ogólne zasady

93. Prawo do wolności zgromadzeń, będące jednym z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, podlega szeregowi wyjątków, które muszą być interpretowane wąsko, a konieczność jakichkolwiek ograniczeń musi być w sposób przekonujący ustalona. Badając, czy ograniczenia praw i wolności gwarantowanych przez Konwencję można uznać za „konieczne w społeczeństwie demokratycznym”, Układające się Państwa korzystają z pewnego, ale nie nieograniczonego marginesu oceny (zob. *Barraco przeciwko Francji*, nr 31684/05, § 42, 5 marca 2009 r.). W każdym razie do Trybunału należy wydanie ostatecznego orzeczenia w sprawie zgodności ograniczenia z Konwencją i należy to zrobić poprzez ocenę okoliczności danej sprawy (zob. *Osmani i Inni przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii* (dec.), nr 50841/99, 11 października 2001 r. oraz *Galstyan przeciwko Armenii*, nr 26986/03, § 114, 15 listopada 2007 r.).

94. Zadaniem Trybunału, wykonującego uprawnienia kontrolne, nie jest zastąpienie własną oceną zdania wyrażanego przez właściwe organów krajowych, ale poddanie kontroli w świetle art. 11 decyzji, jaką organy te podjęły. Nie oznacza to, że ogranicza się to do potwierdzenia, czy państwo wykonało swoje uznaniowe uprawnienie w sposób rozsądny, ostrożny i w dobrej wierze; zadaniem Trybunału jest przyjrzenie się zaskarżonej ingerencji w świetle całości sprawy i ustalenie, czy służyła realizacji „uprawnionego celu”, czy była odpowiedzią na „nagłą społeczną potrzebę, czy była proporcjonalna do owego celu oraz czy podstawy wskazane przez

władze krajowe jako uzasadnienie są „istotne i dostateczne” (zob. *Coster przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 24876/94, § 104, 18 stycznia 2001 r.; *Ashughyan przeciwko Armenii*, nr 33268/03, § 89, 17 lipca 2008 r.; *S. i Marper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 30562/04 i 30566/04, § 101, ETPCz 2008; *Barraco, op. cit.*, § 42 oraz *Kasparov i Inni przeciwko Rosji*, nr 21613/07, § 86, 3 października 2013 r.). Trybunał w takim działaniu musi upewnić się, że władze krajowe stosowały normy, które są zgodne z zasadami wpisanymi w art. 11, a ponadto polegały na możliwej do przyjęcia ocenie istotnych faktów (zob. *Rai i Evans (dec.)*, nr 26258/07 i 26255/07, 17 listopada 2009 r. oraz *Gün i Inni przeciwko Turcji*, nr 8029/07, § 75, 18 czerwca 2013 r.; zob. także *Gerger przeciwko Turcji* [WI], nr 24919/94, § 46, 8 lipca 1999 r. oraz *United Communist Party of Turkey i Inni przeciwko Turcji*, 30 stycznia 1998 r., § 47, *Zbiór Wyroków i Decyzji 1998-I*).

95. Ochrona opinii i wolność ich wyrażania, zagwarantowana w art. 10, jest jednym z celów wolności zgromadzeń zapisanych w art. 11. Należy zawsze dążyć do równowagi między uprawnionymi celami wymienionymi w art. 11 ust. 2 a prawem do swobodnego wyrażania opinii słowem, gestem lub nawet milczeniem osób zgromadzonych na ulicach lub w innych miejscach publicznych (zob. *Ezelin przeciwko Francji*, 26 kwietnia 1991 r., §§ 37 i 52, Seria A nr 202; *Barraco, op. cit.*, § 27; *Fáber przeciwko Węgrom*, nr 40721/08, § 41, 24 lipca 2012 r.; oraz *Taranenko przeciwko Rosji*, nr 19554/05, § 65, 15 maja 2014 r.).

96. Układające się Państwa muszą powstrzymać się od stosowania nieuzasadnionych pośrednich ograniczeń prawa do pokojowego zgromadzenia się. Ponadto mogą istnieć pozytywne zobowiązania w celu zapewnienia skutecznego korzystania z tego prawa (zob. *Oya Ataman przeciwko Turcji*, nr 74552/01, § 36, ETPCz 2006XIII). Państwa mają obowiązek podjęcia rozsądnych i odpowiednich środków w odniesieniu do legalnych demonstracji w celu zapewnienia pokojowego przebiegu i bezpieczeństwa wszystkich obywateli, chociaż nie mogą tego bezwzględnie zagwarantować i mają dużą uznaniowość w wyborze środków, które mają być wykorzystane. W tej dziedzinie obowiązek, który podejmują one na mocy art. 11 Konwencji, jest obowiązkiem w odniesieniu do środków, które należy podjąć, a nie w odniesieniu do rezultatów, które należy osiągnąć (zob. *Giuliani i Gaggio przeciwko Włochom* [WI], nr 23458/02, § 251, ETPCz 2011 (fragmenty); zob. także *Plattform „Ärzte für das Leben” przeciwko Austrii*, 21 czerwca 1988 r., § 34, Seria A nr 139; *Oya Ataman, op. cit.*, § 35 oraz *Protopapa przeciwko Turcji*, nr 16084/90, § 108, 24 lutego 2009 r.). Obowiązkiem państwa jest w szczególności podjęcie odpowiednich zapobiegawczych środków bezpieczeństwa w celu zagwarantowania sprawnego przebiegu wydarzenia publicznego, takich jak zapewnienie obecności służb medycznych w miejscu demonstracji oraz uregulowanie ruchu w taki sposób, aby zminimalizować jego zakłócenie

(zob. *Oya Ataman, op. cit.*, § 39 oraz *Kudrevičius i Inni przeciwko Litwie* [WI], nr 37553/05, §§ 158–60, ETPCz 2015).

97. Ponadto ważne jest, aby władze publiczne wykazywały pewien stopień tolerancji wobec pokojowych zgromadzeń, nawet tych niezgodnych z prawem, aby wolność zgromadzeń zagwarantowana art. 11 Konwencji nie została pozbawiona całej istoty (zob. *Oya Ataman, op. cit.*, §§ 37 i 39). Granice tolerancji wobec niezgodnego z prawem zgromadzenia zależą od konkretnych okoliczności, w tym czasu trwania i zakresu zakłóceń porządku publicznego przez nie wywołanych, a także od tego, czy jego uczestnicy mieli wystarczającą możliwość wyrażenia swoich poglądów (zob. *Cisse przeciwko Francji*, nr 51346/99, §§ 51–52, ETPCz 2002III; *Éva Molnár przeciwko Węgrom*, nr 10346/05, §§ 42–43, 7 października 2008 r.; *Navalnyy i Yashin przeciwko Rosji*, nr 76204/11, §§ 63–64, 4 grudnia 2014 r. oraz *Kudrevičius i Inni, op. cit.*, §§ 155–57 i 176–77).

98. Z drugiej strony, w sytuacji gdy demonstranci dopuszczają się aktów przemocy, ingerencja w prawo do wolności zgromadzeń jest zasadniczo uzasadniona w celu zapobiegania zakłóceniom porządku lub przestępstwom oraz ochrony praw i wolności innych osób (zob. *Giuliani i Gaggio, op. cit.*, § 251). Gwarancje zawarte w art. 11 Konwencji nie mają zastosowania do zgromadzeń, w których organizatorzy i uczestnicy mają agresywne zamiary, nawołują do przemocy lub w inny sposób zaprzeczają fundamentom „społeczeństwa demokratycznego” zob. *Stankov i the United Macedonian Organisation Ilinden przeciwko Bułgarii*, nr 29221/95 i 29225/95, § 77, ETPCz 2001-IX; *The United Macedonian Organisation Ilinden and Ivanov przeciwko Bułgarii*, nr 44079/98, § 99, 20 października 2005 r.; *Sergey Kuznetsov przeciwko Rosji*, nr 10877/04, § 45, 23 października 2008 r.; *Alekseyev przeciwko Rosji*, nr 4916/07, 25924/08 i 14599/09, § 80, 21 października 2010 r.; *Fáber, op. cit.*, § 37 oraz *Gün i Inni, op. cit.*, § 70). Ciężar udowodnienia agresywnych zamiarów organizatorów demonstracji spoczywa na władzach (zob. *Christian Democratic People's Party przeciwko Mołdawii (nr 2)*, nr 25196/04, § 23, 2 lutego 2010 r.).

99. W żadnym wypadku dana osoba nie zostaje pozbawiona prawa do pokojowego zgromadzenia się w wyniku sporadycznej przemocy lub innych czynów karalnych popełnionych przez inne osoby w trakcie demonstracji, jeżeli zamiary i zachowanie tej osoby nadal mają charakter pokojowy (zob. *Ezelin, op. cit.*, § 53; *Ziliberberg przeciwko Mołdawii (dec.)*, nr 61821/00, 4 maja 2004 r. oraz *Primov i Inni przeciwko Rosji*, nr 17391/06, § 155, 12 czerwca 2014 r.). Nawet jeżeli istnieje realne ryzyko, że publiczna demonstracja może spowodować zakłócenie porządku w wyniku wydarzeń pozostających poza kontrolą organizatorów, taka demonstracja sama w sobie nie wykracza poza zakres art. 11 ust. 1 Konwencji, ale wszelkie ograniczenia nałożone na takie zgromadzenie muszą być zgodne z warunkami określonymi w ust. 2 tego artykułu (zob. *Schwabe i M.G. przeciwko Niemcom*, nr 8080/08 i 8577/08, § 92, ETPCz 2011).

b) Zastosowanie tych zasad w niniejszej sprawie

100. Skarżący zarzucał naruszenie jego prawa do wolności pokojowego zgromadzenia się, odnosząc się do środków podjętych w odniesieniu do zgromadzeń w ujęciu ogólnym i szczególnych środków podjętych przeciwko niemu osobiście. Wywodził on, że środki kontroli tłumu zastosowane przez policję na Placu Błotnym wywołały w rzeczywistości konfrontację protestujących z policją i że policja wykorzystała ten incydent jako pretekst do wcześniejszego zakończenia zgromadzenia i jego rozproszenia. Skarżący twierdził ponadto, że władze od samego początku zamierzały stłumić wiec, aby zniechęcić do protestów ulicznych i politycznego sprzeciwu. Podniósł, że jego własne zatrzymanie na terenie wiecu, tymczasowe aresztowanie i wyrok skazujący za wykroczenie administracyjne były arbitralne i niepotrzebne.

101. Trybunał zauważył, że chociaż pierwsza część zarzutów skarżącego dotyczy nieco ogólnej sytuacji, oczywiste jest, że te ogólne wydarzenia miały bezpośredni wpływ na indywidualną sytuację skarżącego i jego prawa zagwarantowane w art. 11 Konwencji. Przybył on na miejsce wydarzenia publicznego z zamiarem wzięcia udziału w zgromadzeniu, jednak stało się to niemożliwe, ponieważ zgromadzenie przerwano, a następnie odwołano, a główni mówcy zostali zatrzymani. Zarzut ten różni się od skarg dotyczących późniejszego zatrzymania i aresztowania samego skarżącego, również złożonych na mocy art. 11 Konwencji. Trybunał zidentyfikował zatem dwie kwestie wyłaniające się ze skarg skarżącego i rozpatrzy każdą z nich oddzielnie.

(i) Obowiązek zapewnienia pokojowego przebiegu zgromadzenia

102. Trybunał zauważa, że stosowanie środków bezpieczeństwa w trakcie zgromadzeń publicznych stanowi z jednej strony ograniczenie korzystania z prawa do wolności zgromadzeń, a z drugiej jest również częścią pozytywnych zobowiązań władz do zapewnienia pokojowego przebiegu zgromadzeń i bezpieczeństwa wszystkich obywateli (zob. orzecznictwo cytowane w paragrafie 96 powyżej). Punktem wyjścia dla analizy Trybunału jest pytanie, czy władze podjęły wszelkie rozsądne środki w celu zapewnienia pokojowego przebiegu zgromadzenia na Placu Błotnym. Trybunał zauważa, że strony są zgodne co do kluczowych okoliczności w związku z impasem, do którego doszło między przywódcami zgromadzenia a policją na moście Mały Kamenny, po którym nastąpiła gwałtowna konfrontacja, zakończenie zgromadzenia i jego rozproszenie. Zgadzają się co do ram czasowych i sekwencji wydarzeń ustalonych przez sądy krajowe, ale różne jest postrzeganie przez nie tych wydarzeń, wszelkich związków przyczynowo-skutkowych między nimi i ich interpretacja prawna. W szczególności nie zgadzają się co do tego, czy zatwierdzony układ miejsca wydarzeń uległ zmianie, czy zachowanie władz spowodowało lub przynajmniej spotęgowało

początek konfrontacji, a także czy skala zakłócenia porządku publicznego uzasadniała zamknięcie wydarzenia i jego rozproszenie przez policję.

103. Zgodnie z oficjalną wersją w dniu 6 maja 2012 r. na Placu Błotnym doszło do masowego zakłócania porządku. Rząd utrzymywał, że tego dnia przywódcy zgromadzenia zamierzali wyprowadzić marsz poza wyznaczone miejsce, założyć obóz protestu i ewentualnie zorganizować niezatwierdzone zgromadzenie w pobliżu Kremla. Gdy przejście uniemożliwił im kordon policyjny, organizatorzy wzywali do protestu okupacyjnego i zachęcali do napierania na kordon policyjny. W tych okolicznościach policja nie miała innego wyjścia, jak tylko zakończyć zgromadzenie, które już zostało nieodwołalnie przerwane, i powstrzymać aktywnych sprawców wykroczeń.

104. Z kolei przywódcy zgromadzenia oskarżyli władze o to, że odgradzili demonstrację kordonem w taki sposób, aby konfrontacja stała się nieunikniona i aby pokojowy wiec mógł zostać przedstawiony jako agresywny tłum, którego zachowanie uzasadniało stanowcze stłumienie. Zaprzeczali, jakoby ich pierwotnym zamiarem miało być wyjście poza wyznaczone miejsce zgromadzenia, a wręcz przeciwnie - protest okupacyjny był reakcją na jednostronną zmianę układu miejsca zgromadzenia przez władze. Protestujący usiedli na ziemi, próbując wynegocjować przejście przez park przy Placu Błotnym, który uważali za część uzgodnionego miejsca spotkania, ale władze nie wykazywały chęci do negocjacji, a nawet do rozmowy z nimi. Z tego punktu widzenia przerwanie kordonu i konfrontacje były konsekwencją odmowy współpracy ze strony władz. W każdym razie skarżący twierdził, że pomimo pewnych odosobnionych przypadków awanturniczych zachowań, charakter zgromadzenia pozostawał zasadniczo pokojowy i nie było powodu do jego zakończenia czy rozproszenia.

105. Z materiałów przedłożonych w tej sprawie wynika, że ochrona porządku publicznego w dniu 6 maja 2012 r. była skomplikowaną operacją bezpieczeństwa. Trybunał zauważa w szczególności, że plan bezpieczeństwa przewidywał w tym dniu kompleksowy zestaw środków bezpieczeństwa, które miały zostać podjęte w całym mieście Moskwy, z których znaczna część była zaplanowana w związku ze zgromadzeniem publicznym na Placu Błotnym (zob. paragrafy 16 i następne powyżej). Zakrojona na szeroką skalę obecność policji i sprzęt wykorzystywany podczas tego wydarzenia zostały zauważone w doniesieniach medialnych, o których wspominały strony, komisja ekspertów i świadkowie w postępowaniu karnym (zob. paragrafy 51 i 57 powyżej).

106. Bezsporne jest, że wzmożone środki bezpieczeństwa związane były z przewidywanymi niezatwierdzonymi protestami ulicznymi. Władze ściśle monitorowały działalność liderów opozycji w okresie poprzedzającym 6 maja 2012 r. poprzez dostęp do otwartych źródeł oraz inwigilację. Podejrzewali oni opozycyjnych działaczy o spiskowanie mające na celu zorganizowania powstania ludowego, poczynając od bezprawnych zgromadzeń publicznych i zakładania obozów rzekomo inspirowanych

ruchem „Occupy” i podobnych do protestu na „Majdanie” na Ukrainie (zob. zeznania p. Deynichenko, p. Zdorenko, p. Makhonina i p. Volondiny, paragraf 63 powyżej). To właśnie z obawy przed wzniesieniem takiego obozu w parku przy Placu Błotnym policja zdecydowała się zablokować do niego dostęp, ograniczając miejsce zgromadzenia do nasypu, gdzie nie można było łatwo rozstawić namiotów.

107. Trybunał zauważa, że chociaż art. 11 Konwencji nie gwarantuje prawa do założenia obozu w wybranym przez siebie miejscu, takie tymczasowe obiekty mogą w pewnych okolicznościach stanowić formę wyrażania poglądów politycznych, których ograniczenia muszą być zgodne z wymogami art. 10 ust. 2 Konwencji. (zob. przykłady innych form wyrażania opinii w wyrokach *Steel i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 23 września 1998 t., § 92, *Zbiór wyroków 1998VII*; *Drieman i Inni przeciwko Norwegii* (dec), nr 33678/96, 4 Maja 2000 r. oraz *Taranenko, op. cit.*, §§ 70–71). Podkreśla, że w tym kontekście art. 10 Konwencji należy w każdym razie uznać za *lex generalis* względem art. 11, który stanowi *lex specialis*, a skarga na mocy art. 11 musi w tych okolicznościach być rozpatrywana w świetle art. 10 (zob. *Ezelin, op. cit.*, §§ 35, 37). Trybunał weźmie to pod uwagę przy ocenie proporcjonalności środków podjętych w odpowiedzi na zagrożenie, jakie stwarzał domniemany ukryty plan zgromadzenia (zob. paragraf 139 poniżej).

108. Przed podjęciem decyzji w sprawie roli niezgłoszonych celów, czy to ze strony organizatorów, czy też władz, Trybunał przedstawi uwagi na temat formalnych powodów decyzji podjętych w trakcie organizacji zgromadzenia. Z pozoru decyzja o zamknięciu parku przed wiecem sama w sobie nie wydaje się wroga czy podstępna względem organizatorów, biorąc pod uwagę, że pojemność nasypu była wystarczająca, aby pomieścić zgromadzenie, nawet przy znacznym marginesie przekroczenia oczekiwanej liczby uczestników. Według oświadczenia moskiewskiego Regionalnego Głównego Zarządu Bezpieczeństwa (zobacz paragraf 63 powyżej), maksymalna pojemność Nasypu Błotnego wynosiła około 26 000 osób. Była więc wystarczająco duża nie tylko dla pierwotnie zadeklarowanych 5 000 uczestników lub oficjalnie odnotowanej frekwencji 8 000, ale nawet dla retrospektywnych szacunków organizatorów na 25 000 osób. Organizatorzy wyrazili jednak sprzeciw nie tylko wobec braku dostępu do parku, ale przede wszystkim powzięcia w ostatniej chwili informacji o zmianie układu miejsca zgromadzenia, co rzekomo doprowadziło do nieporozumień i zakłócenia przebiegu zgromadzenia.

109. Organizatorzy, władze miasta i policja omówili kwestię układu miejsca zgromadzenia podczas spotkania roboczego w dniu 4 maja 2012 r. Organizatorzy zgromadzenia twierdzili, że na spotkaniu roboczym wyraźnie uzgodniono, aby w dniu 6 maja 2012 r. odtworzyć trasę i format zgromadzenia, które odbyło się w dniu 4 lutego 2012 r. Ich zeznania w tym względzie nie zostały potwierdzone ani odrzucone przez urzędników

obecnych na spotkaniu roboczym. Podczas przesłuchania krzyżowego p. Deynichenko i p. Sharapov stwierdzili, że włączenie parku nie było przedmiotem żądań czy rozmów. Zakładając, że to ostatnie twierdzenie było prawdą i nie osiągnięto wyraźnego porozumienia w odniesieniu do parku, Trybunał mimo wszystko uważa, że pogląd organizatorów, zgodnie z którym park został włączony domyślnie, nie był całkowicie bezzasadny. Po pierwsze, oficjalna granica Placu Błotnego obejmowała park, co potwierdzili biegli N. i M., a także naczelnik dzielnicy Yakimanka w Moskwie. Po drugie, park został włączony do terenu zgromadzenia przy poprzedniej okazji, co potwierdzają oficjalne źródła, w szczególności świadek Sharapov (zob. zeznania wszystkich wyżej wymienionych świadków przytoczone w paragrafie 63 powyżej).

110. Bezsporne jest, że na spotkaniu roboczym nie sporządzono żadnej mapy, a ze względu na ograniczenia czasowe nie przeprowadzono rozpoznania na miejscu. Po spotkaniu roboczym policja opracowała plan bezpieczeństwa i sporządziła własną mapę, z której wykluczono park. Nie jest jasne, czy mapę policji opracowano w oparciu o to, jak policja postrzegała dyskusję na spotkaniu roboczym, czy też policja zdecydowała się na późniejsze zamknięcie parku, biorąc pod uwagę oczekiwaną liczbę uczestników i potencjalne problemy związane z porządkiem publicznym. W każdym razie zarówno plan bezpieczeństwa, jak i mapy wykorzystywane przez siły policyjne pozostały wewnętrznymi dokumentami policji i nie były udostępniane organizatorom (zob. odpowiedź moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych na odpowiedź Komitetu Śledczego, paragraf 48 powyżej oraz wyrok moskiewskiego sądu miejskiego w sprawie p. Udaltsova i p. Razvozhayeva, paragraf 63 powyżej).

111. Jednocześnie na oficjalnej stronie internetowej policji opublikowano inną mapę miejsca zgromadzenia, która uwzględniała park. Pochodzenie mapy mogło być nieoficjalne, jak ustalił sąd miejski w Moskwie, ale nawet jeśli sporządzono ją w oparciu o informacje przedstawione przez organizatorów, a nie przez służby policji, jej opublikowanie przez policyjne biuro prasowe wiązało się z pewnego rodzaju oficjalnym poparciem (zob. paragrafy 48 i 63 powyżej). Ponadto fakt, że mapa znajdowała się w domenie publicznej przez co najmniej 24 godziny przed zgromadzeniem, pozwolił funkcjonariuszom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo zgromadzenia na wykrycie wszelkich błędów i odpowiednie poinformowanie organizatorów i opinii publicznej. Biorąc pod uwagę wysoki priorytet nadany temu wydarzeniu oraz dokładność, z jaką siły bezpieczeństwa śledziły każdą informację dotyczącą działalności protestacyjnej, było mało prawdopodobne, aby opublikowana mapa przypadkowo uszła ich uwadze.

112. W świetle powyższego Trybunał stwierdza, że w dniu 6 maja 2012 r. istniała przynajmniej milcząca, jeśli nie wyraźna, zgoda co do tego, że park przy Placu Błotnym będzie częścią miejsca zgromadzenia.

113. Mając to na względzie, Trybunał przechodzi do kolejnej kwestii spornej: znaczenia protestu okupacyjnego na moście Mały Kamenny. Trybunał zbada przyczyny tego wydarzenia, zakres, w jakim zakłóciło ono przebieg zgromadzenia oraz zachowanie władz w tej sytuacji.

114. Trybunał zauważa, że w trakcie postępowania krajowego udzielono dwóch sprzecznych wyjaśnień dotyczących protestu okupacyjnego. Przywódcy i uczestnicy zgromadzenia utrzymywali, że była to reakcja na nieoczekiwaną zmianę układu miejsca zgromadzenia i próba wynegocjowania przejścia przez park. Powód ten jest co do zasady zgodny ze stwierdzeniem Trybunału, że umieszczenie kordonu policyjnego różniło się od oczekiwanego przez organizatorów zgromadzenia (zob. paragraf 112 powyżej).

115. Niektórzy funkcjonariusze policji utrzymywali jednak, że przywódcy protestu okupacyjnego zażądali dostępu do mostu Bolshoy Kamenny w kierunku Kremla, co stanowiło ultimatum niemożliwe do spełnienia (zob. sprawozdanie p. Deynichenko z dnia 6 maja 2012 r., paragraf 43 powyżej, oraz jego zeznania, paragraf 63 powyżej, oraz decyzja Komitetu Śledczego z dnia 20 marca 2013 r., paragraf 52 powyżej). Nie można ustalić, czy rzeczywiście przedstawiono takie żądanie, ponieważ nie usłyszeli go żadni świadkowie inni niż policja. Z drugiej strony, pewna liczba świadków niezwiązanych ze skonfliktowanymi stronami potwierdziła, że przywódcy protestu okupacyjnego domagali się, aby policja przesunęła kordon, tak aby umożliwić dostęp do parku. Niezależni obserwatorzy z biura Rzecznika Praw Obywatelskich, którzy byli zaangażowani w negocjacje, wyjaśnili, że, spotkawszy się z zawężonym przejściem, protestujący domagali się jego poszerzenia. Ponadto wskazali oni funkcjonariusza policji, pułkownika Biryukova, któremu Rzecznik Praw Obywatelskich przekazał to żądanie (zob. zeznania pani Mirzy i pana Vasilieva, paragrafy 57 i 59 powyżej). Podobnie obserwator zgromadzenia z Izby Obywatelskiej Federacji Rosyjskiej zeznał, że nie zgłoszono żadnych żądań otwarcia przejścia na Kreml (patrz zeznania p. Svanidze, paragraf 58 powyżej). Podobne zeznania złożyli również dwaj deputowani do Dumy Państwowej, p. G. Gudkov i p. D. Gudkov, którzy również próbowali prowadzić mediacje w konflikcie; stwierdzili oni, że przywódcy protestu okupacyjnego nalegali na cofnięcie kordonu i domagali się dostępu do parku.

116. Na podstawie tych dowodów Trybunał stwierdził, że przywódcy protestu okupacyjnego wyrazili żądanie otwarcia parku dla zgromadzenia i poinformowali policję o tym żądaniu.

117. Co się tyczy charakteru protestu okupacyjnego i stopnia zakłóceń, jakie spowodowało, Trybunał zauważa, co następuje. Z materiału wideo przekazanego przez strony wynika, co potwierdzają relacje świadków, że protest okupacyjny spowodował jeszcze większe zawężenie przejścia do Placu Błotnego i że wywołało to pewne zamieszanie i zniecierpliwienie wśród demonstrantów próbujących dostać się do miejsca zgromadzenia.

Niemniej jednak z tych samych źródeł jasno wynikało, że biorąc pod uwagę fakt, że na ziemi siedziało jedynie od dwudziestu do pięćdziesięciu osób, protest okupacyjny zlokalizowany był w jednym miejscu i pozostawił wystarczająco dużo miejsca dla tych, którzy chcieliby przejść. Nie ulega wątpliwości, że protest okupacyjny miał charakter wyłącznie pokojowy. Wymagał jednak interwencji władz – a ci, którzy w nim uczestniczyli, otwarciu do tego wzywali, ponieważ kordonu nie można było przesunąć bez zgody władz i odpowiednich poleceń. Powstaje zatem pytanie, czy na tym etapie władze podjęły wszelkie uzasadnione kroki w celu zachowania pokojowego charakteru zgromadzenia.

118. Po otrzymaniu żądania cofnięcia kordonu, dowódca policji musieli je przyjąć lub odrzucić lub poszukać rozwiązania kompromisowego. Rolą Trybunału nie jest wskazanie, jaki manewr był najbardziej odpowiedni dla kordonu policyjnego w danych okolicznościach. Fakt, że policja zachowywała ostrożność, by nie dopuścić do zajęcia parku przez obóz protestu lub jej niechęć do zezwolenia demonstrantom na przejście w kierunku Kremla, lub obie te okoliczności, mogły uzasadniać odmowę zezwolenia na wstęp do parku, biorąc pod uwagę, że w każdym razie uczestnicy dysponowali wystarczającą ilością miejsca dla celów zgromadzenia. Co istotne, bez względu na to, jaki kierunek działań policja uznała za prawidłowy, musiała nawiązać dialog z przywódcami protestu okupacyjnego w celu otwartego, jasnego i niezwłocznego poinformowania o swoim stanowisku.

119. Impas przy kordonie trwał od czterdziestu pięciu do pięćdziesięciu minut, a więc znaczny okres. Od około godz. 17.00 do 17.15 organizatorzy zwracali się do policjantów tworzących kordon, ale wydaje się, że wśród nich nie było wyższych funkcjonariuszy policji kompetentnych do omawiania tych kwestii; wyżsi rangą funkcjonariusze najwyraźniej obserwowali to wydarzenie z pewnej odległości za kordonem. Negocjatorzy zaangażowali się około godz. 17.15 i rozmowy trwały przynajmniej do godz. 17.45. Policja zdecydowała się najpierw skontaktować z przywódcami protestu za pośrednictwem Rzecznika Praw Obywatelskich, który musiał im powiedzieć, aby wstali i skierowali się pod scenę. Przekazał on wiadomość i poinformował policję o żądaniu protestujących dotyczącym otwarcia przejścia do parku. Nie jest jasne, czy po tej wstępnej wymianie policja odpowiedziała protestującym, a jeśli tak, to czy Rzecznikowi udało się przekazać odpowiedź. Jednakże dwóch deputowanych do Dumy Państwowej, p. G. Gudkov i p. D. Gudkov, prowadziło równoległe negocjacje i rzekomo osiągnęło porozumienie co do tego, że przesunięcie kordonu co do zasady było możliwe.

120. Wydaje się, że mediatorzy mieli po stronie policji kilku wysokiej rangi rozmówców. Rzecznik Praw Obywatelskich rozmawiał z pułkownikiem Biryukovem. Zgodnie z planem bezpieczeństwa, w dniu 6 maja 2012 r. był on odpowiedzialny za „koordynację

z przedstawicielami organizacji publicznych, a także koordynację i przepływ informacji z innymi służbami moskiewskiego Głównego Zarządu Spraw Wewnętrznych”. (zob. paragraf 21 powyżej). Pułkownik Biryukov poinformował jednak Rzecznika Praw Obywatelskich, że decyzja w sprawie kordonu policyjnego wykraczała poza jego kompetencje (zob. zeznania pani Mirzy i pana Vasilieva, paragrafy 57 i 59 powyżej). Deputowani, p. G. Gudkov i p. D. Gudkov najwyraźniej rozmawiali z p. Gorbenko, zastępcą mera; nie byli w stanie zidentyfikować funkcjonariuszy policji, z którymi również rozmawiali, ale twierdzili, że osiągnęli inny rezultat niż Rzecznik Praw Obywatelskich.

121. Dokumenty dostępne w aktach sprawy nie ujawniają tożsamości funkcjonariusza, który podjął decyzję w sprawie kordonu, ani tego, jaką decyzję rzeczywiście podjęto. Zgodnie z planem bezpieczeństwa odpowiedni odcinek kordonu należał do „Strefy nr 8” pod dowództwem pułkownika policji Smirnova z dziewięcioma funkcjonariuszami działającymi w charakterze jego zastępców (wymienionymi w paragrafie 22 powyżej). Nie jest jednak jasne, czy był on uprawniony do negocjacji z organizatorami zgromadzenia lub do zmiany pozycji kordonu określonej w planie bezpieczeństwa. Pułkownik policji Deynichenko był odpowiedzialny za ogólne dowodzenie operacją bezpieczeństwa; w dniu 4 maja 2012 r. wziął udział w spotkaniu roboczym, a w dniu 6 maja 2012 r. po zgromadzeniu sporządził raport z realizacji planu bezpieczeństwa. Nie ma jednak informacji, czy był on zaangażowany w negocjacje z przywódcami protestu okupacyjnego, czy też wydał jakiegokolwiek polecenia dotyczące kordonu.

122. Trybunał zauważa, że inny funkcjonariusz, pułkownik Makhonin, odegrał aktywną rolę w organizowaniu tego wydarzenia. Przed marszem spotkał się z organizatorami zgromadzenia na odprawę końcową, wydał im instrukcje i doprowadził do podpisania przez nich formalnego zobowiązania do powstrzymania się od wszelkich naruszeń porządku publicznego. Wskazał również organizatorom, że jest osobą wyznaczoną do kontaktu z nimi w nagłych wypadkach i poinstruował, aby dzwonili do niego w razie jakichkolwiek nieuregulowanych kwestii związanych z porządkiem publicznym.

123. Nie wiadomo, czy pan Udaltsov próbował zadzwonić do pułkownika Makhonina podczas impasu. Podobnie Trybunał nie jest w stanie zweryfikować zeznań pana Davidisa, zgodnie z którymi próbował on zadzwonić do pana Deynichenki. Sądy krajowe nie orzekały w tych kwestiach i nie przedstawiono Trybunałowi żadnych istotnych dowodów. W każdym razie wyżsi rangą funkcjonariusze policji mieli dostateczną możliwość skontaktowania się telefonicznie z organizatorami i osobistego kontaktu z uczestnikami protestu okupacyjnego, gdyż wymagało to przejścia zaledwie kilku metrów. Pan Makhonin ze swej strony zeznał, że nie próbował dzwonić do pana Udaltsova, dopóki nie dotarł na Plac Błotny „po tym, jak masowe zakłócenia porządku już się rozpoczęły” (zob. paragraf 63 powyżej).

Biorąc pod uwagę, że pierwszy incydent miał miejsce kilka minut po zakończeniu protestu okupacyjnego, oznacza to, że nie zadzwonił on do p. Udaltsova podczas protestu okupacyjnego i znajdował się daleko od Placu Błotnego podczas jego trwania. O godz. 18.00 pojawił się w pobliżu sceny, gdzie wydał pani Mityushkinie polecenie zakończenia zgromadzenia (zob. paragrafy 131 i następne poniżej).

124. Warto zauważyć, że oficjalna funkcja p. Makhonina w odniesieniu do zgromadzenia na Placu Błotnym nie została określona. Jego nazwisko nie pojawiło się w planie bezpieczeństwa wśród setek nazwisk funkcjonariuszy policji osobiście odpowiedzialnych za różne zadania, w tym sprawdzanie koszy na śmieci, zatrzymywanie sprawców wykroczeń, nagrywanie materiałów wideo i kontakty z prasą. Nie był on również członkiem sztabu operacyjnego. Zgodnie z planem bezpieczeństwa to pułkownik Smirnov i pułkownik Saprykin mieli za zadanie osobiście spotkać się z organizatorami przed rozpoczęciem marszu w celu poinformowania ich i skłonienia do podpisania zobowiązań (zob. paragraf 22 powyżej), choć w praktyce to pułkownik Makhonin to uczynił.

125. Znamienne jest również to, że w planie bezpieczeństwa nie wyznaczono funkcjonariusza do kontaktów z organizatorami zgromadzenia, chociaż wskazano w nim specjalnie wyznaczonych oficerów do kontaktów z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego i prasą (zob. paragraf 21 powyżej). Nawiasem mówiąc, pułkownik Makhonin pełnił pewne funkcje operacyjne w stosunku do organizatorów zgromadzenia, lecz bez znajomości zakresu jego kompetencji nie można stwierdzić, czy był on uprawniony do decydowania o manewrze z kordonem, czy też do negocjowania z przywódcami protestu okupacyjnego.

126. Trybunał stwierdził powyżej, że przywódców marszu zaskoczyło znaczne ograniczenie przestrzeni na zgromadzenie, ponieważ kordon policyjny na moście Mały Kamenny wykluczył znaczną część pierwotnie uzgodnionego miejsca zgromadzenia. W obliczu tej sytuacji, zamiast udać się do miejsca dostępnego przed sceną, rozpoczęli oni protest okupacyjny, co spowodowało jeszcze większe zatłoczenie (zob. paragrafy 114 i 117 powyżej). Zdaniem Trybunału kontrowersje związane z umiejscowieniem kordonu policyjnego można było rozsądnie rozstrzygnąć, gdyby właściwi funkcjonariusze byli przygotowani do aktywnego komunikowania się z organizatorami zgromadzenia i przedyskutowania z nimi kwestii umiejscowienia kordonu. Ich zaangażowanie mogło złagodzić napięcia spowodowane nieoczekiwaną zmianą układu miejsca zgromadzenia i mogło pomóc uniknąć impasu oraz wynikającego z niego niezadowolenia ze strony protestujących.

127. Ustalenia Trybunału zawarte w powyższych paragrafach prowadzą do wniosku, że organy policji nie zapewniły rzetelnego kanału komunikacji z organizatorami przed zgromadzeniem. Zaniechanie to jest uderzające, biorąc pod uwagę ogólną staranność przygotowań w zakresie bezpieczeństwa

w związku z przewidywanymi czynami oporu ze strony przywódców zgromadzenia. Ponadto władze nie zareagowały w konstruktywny sposób na rzeczywisty rozwój wydarzeń. W ciągu pierwszych piętnastu minut po przybyciu uczestników marszu na most Mały Kamenny, żaden funkcjonariusz nie wyraził zainteresowania rozmową z przywódcami marszu, którzy wykazywali oznaki niepokoju przed kordonem policji. Ostatecznie, gdy rozpoczął się protest okupacyjny, wysłali oni do przywódców Rzecznika Praw Obywatelskich z wiadomością, aby wstali i ruszyli dalej, co nie rozwiązało wątpliwości protestujących. Bez względu na to, czy wyżsi rangą funkcjonariusze policji spoza kordonu początkowo rozumieli żądania przywódców protestu okupacyjnego, nic nie stało na przeszkodzie natychmiastowemu wyjaśnieniu przez nich sprawy i udzieleniu jasnej odpowiedzi.

128. W świetle powyższego Trybunał stwierdza, że w niniejszej sprawie władze nie podjęły wystarczających starań, aby porozumieć się z organizatorami zgromadzenia w celu rozładowania napięć spowodowanych zamieszaniem związanym z układem miejsca zgromadzenia. Niepodjęcie prostych i oczywistych kroków przy pierwszych oznakach konfliktu pozwoliło na jego eskalację, co doprowadziło do zakłócenia zgromadzenia, którego charakter wcześniej był pokojowy.

129. Trybunał odniósł się już do wytycznych Komisji Weneckiej w sprawie wolności pokojowych zgromadzeń, w których zaleca się negocjacje lub dialog moderowany w przypadku zaistnienia konfliktu lub innego sporu w trakcie zgromadzenia jako sposobu uniknięcia eskalacji konfliktu (zob. wytyczna 5.4, paragraf 80 powyżej). Trybunał uważa jednak, że niepotrzebne jest definiowanie wymaganej normy w odniesieniu do wytycznych lub w inny sposób. Trybunał uważa, że z jakiegokolwiek punktu widzenia władze w tej sprawie nie spełniły nawet minimalnych wymogów w zakresie obowiązku komunikowania się z przywódcami zgromadzenia, co było istotną częścią ich pozytywnego zobowiązania do zapewnienia pokojowego przebiegu zgromadzenia, zapobiegania zakłóceniom porządku i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim zainteresowanym obywatelom.

130. Władze nie wywiązały się zatem ze swojego pozytywnego obowiązku w odniesieniu do przebiegu zgromadzenia na Placu Błotnym. Z tego względu doszło do naruszenia art. 11 Konwencji.

(ii) Rozwiązanie zgromadzenia oraz zatrzymanie, aresztowanie i zarzuty

131. Po zakończeniu negocjacji pozycja kordonu policyjnego pozostała niezmienną; wzmocniono go jedynie policyjnymi oddziałami prewencji. Kolejne wydarzenia rozwijały się jednocześnie po dwóch przeciwległych stronach Placu Błotnym. Załoczenie wystąpiło na moście Mały Kamenny o godz. 17.50, kiedy protestujący zakończyli protest okupacyjny i ruszyli w kierunku sceny. O godzinie 17.55 nacisk tłumu po raz pierwszy spowodował przerwanie kordonu, ale szybko został on przywrócony bez użycia siły, a w

ciągu kilku minut protestujący z tłumu zaczęli rzucać w kordon policji różnymi przedmiotami, w tym koktajlem Mołotowa. Jednocześnie o godz. 18.00, na drugim końcu Placu Błotnego, pani Mityushkina, działając na polecenie pułkownika Makhonina, ogłosiła ze sceny, że zgromadzenie zostało zamknięte. W ciągu kolejnych piętnastu minut doszło do kilku konfrontacji między protestującymi a policją na moście Malyy Kamennyy, aż do momentu, gdy o godz. 18.15 policja rozpoczęła ekspansywne działania mające na celu rozproszenie tłumu.

132. Rząd nie określił, czy to pułkownik Makhonin podjął decyzję o zakończeniu zgromadzenia, czy też wykonywał polecenia. Nie jest również jasne, co dokładnie było powodem tej decyzji, chociaż niektórzy świadkowie sugerowali, że było to spowodowane protestem okupacyjnym. Fakt, że o godz. 17.55 władze groziły przywódcom zgromadzenia sankcjami karnymi, potwierdza tę hipotezę (zob. paragraf 34 powyżej). W każdym razie jasne jest, że o godz. 18.00, kiedy zwrócono się do protestujących, tłum był już pokaźny, a przy kordonie na moście Malyy Kamennyy zapanował ścisk i ludzie pchali się oraz miały miejsce pojedyncze incydenty z zakrojonymi na małą skalę agresywnymi atakami, ale nie było powszechnego zamieszania czy intensywnych walk.

133. Nie wydaje się, aby zgromadzenie zawieszono przed jego zakończeniem, zgodnie z art. 15.3 ustawy o wydarzeniach publicznych. Zdaniem władz na tym etapie uzasadnione było ogłoszenie zakończenia zgromadzenia z uwagi na wystąpienie sytuacji nadzwyczajnych na podstawie art. 17.3, co skraca procedurę zakończenia w przypadku masowych zakłóceń porządku publicznego. Trybunał uznał, że niezależnie od tego, czy zostały spełnione krajowe wymogi dotyczące „masowego zakłócania porządku”, napięcia były nadal zlokalizowane na moście Malyy Kamennyy, a w pozostałej części miejsca zgromadzenia panował spokój. Władze nie wykazały, że przed ogłoszeniem zamknięcia całego zgromadzenia próbowały odseparować burzliwy sektor i zająć się zaistniałymi tam problemami, tak aby umożliwić kontynuację zgromadzenia w sektorze sceny, gdzie sytuacja nadal miała charakter pokojowy. Trybunał nie jest zatem przekonany, że zakończenie zgromadzenia na Placu Błotnego było nieuchronne.

134. Jednak nawet zakładając, że decyzja o zakończeniu zgromadzenia została podjęta ze względu na realne i bezpośrednie ryzyko rozprzestrzenienia się i nasilenia przemocy oraz że władze działały w ramach marginesu oceny, który ma być dozwolony w takich okolicznościach, to decyzja ta mogła zostać wykonana na różne sposoby i przy użyciu różnych metod. Biorąc pod uwagę różnorodność okoliczności, w jakich znajdowali się poszczególni protestujący, w szczególności stopień ich zaangażowania lub braku zaangażowania w starcia oraz szeroki zakres konsekwencji, jakie ponieśli, niemożliwe jest dokonanie ogólnej oceny postępowania policji przy rozpraszaniu zgromadzenia na Placu Błotnym. Z tego powodu Trybunał powstrzyma się od analizy sposobu, w jaki policja rozproszyła protestujących

na moście Małyy Kamennyy, ponieważ nie jest to kwestia objęta zakresem sprawy skarżącego. Trybunał rozpatrzy działania podjęte przeciwko skarżącemu osobiście, a czyniąc to weźmie pod uwagę ogólną sytuację w jego bezpośrednim otoczeniu, tj. na obszarze przed sceną w obrębie wyznaczonego miejsca zgromadzenia na Nasypie Błotnym.

135. Z oświadczeń stron, potwierdzonych dowodami w postaci nagrań wideo i dokumentacją, wynika, że nastroje na ograniczonym kordonem obszarze miejsca zgromadzenia na Nasypie Błotnym przez cały czas pozostawały całkowicie pokojowe, nawet podczas zamieszek poza tym obszarem, na moście Małyy Kamennyy. Wygląda na to, że podczas protestu okupacyjnego obszar ten był prawie pusty, a kiedy przywódcy protestu porzucili protest okupacyjny, niektórzy ludzie podążali za nimi w kierunku sceny, chociaż wielu już opuściło to zgromadzenie.

136. Po zatrzymaniu przy scenie p. Udaltsova, p. Navalny'ego i pana Nemtsova, znaczna liczba osób nadal gromadziła się w tym rejonie. Policja zwracała się do nich za pośrednictwem megafonów, nakazując im opuszczenie tego obszaru, ale wielu uczestników odmówiło opuszczenia go i „chwyciło się za ramiona w biernym oporze” (zob. paragraf 51 powyżej). Ze względu na łagodny charakter protestów, policja nie użyła wobec nich siły w takim samym stopniu, jak w przypadku sytuacji na moście Małyy Kamennyy. Przez większość czasu policja stale naciskała i wypierała ich w kierunku wyjść, wybiórczo zatrzymując niektóre osoby.

137. Trybunał odwołuje się do zasad powtórzonych w paragrafie 99, które rozszerzają ochronę z art. 11 na nastawionych pokojowo uczestników zgromadzenia naznaczonych odosobnionymi aktami przemocy popełnionymi przez innych uczestników. W niniejszej sprawie Trybunał stwierdza, że skarżący pozostawał w granicach miejsca zgromadzenia oddzielonego przez kordon i że jego zachowanie miało, jak wszystko na to wskazuje, ściśle pokojowy charakter. Co więcej, z żadnych oświadczeń nie wynika, że znajdował się on wśród tych, którzy przejawiali choćby „bierny opór”.

138. Między stronami toczy się spór, czy skarżący został zatrzymany przed czy wkrótce po terminie pierwotnie przeznaczonym na zgromadzenie, a Trybunał rozpatrzy tę kontrowersję w kontekście art. 6 Konwencji (zob. paragrafy 163 i następne poniżej). Do celów analizy zgodnie z art. 11 wystarczy zauważyć, że nawet jeśli sytuacja z udziałem skarżącego miała miejsce po przekroczeniu przewidzianego terminu, środki podjęte po zakończeniu zgromadzenia są, co do zasady, objęte zakresem art. 11 Konwencji, o ile istnieje związek między korzystaniem przez skarżącego z wolności pokojowego zgromadzania się a środkami podjętymi przeciwko niemu (zob. *Ezelin*, § 41, *op. cit.* oraz *Navalnyy i Yashin*, *op. cit.*, § 52). W związku z tym, w okolicznościach niniejszej sprawy, nawet po oficjalnym zakończeniu zgromadzenia, gwarancje określone w art. 11 nadal miały zastosowanie w odniesieniu do skarżącego, niezależnie od starć na moście Małyy Kamennyy. W związku z tym wszelkie środki podjęte przeciwko

niemu w danej sytuacji musiały być zgodne z prawem, dążyć do realizacji uprawnionego celu i być konieczne w społeczeństwie demokratycznym w rozumieniu art. 11 ust. 2 Konwencji.

139. Trybunał jest świadomy, że władze przyznały, iż wszystkie podjęte środki bezpieczeństwa, w szczególności stłumienie zachowań osób oskarżonych o popełnienie wykroczeń w dniu 6 maja na Placu Błotnym, były motywowane „strachem przed Majdanem”: wzmożone środki bezpieczeństwa miały na celu w szczególności uniemożliwienie organizowania nielegalnych obozów. Jednocześnie Trybunał zauważył, a Rząd podkreślał w tym zakresie, że skarżący nie został zatrzymany i ukarany za złamanie przepisów dotyczących zgromadzeń publicznych. Nawet jeśli jego obecność w miejscu zgromadzenia po jego zamknięciu miałyby być uznana za przejaw sprzeciwu wobec wcześniejszego zakończenia zgromadzenia, nie było to wykroczenie, o którego popełnienie został oskarżony. Według sądów krajowych i zgodnie ze stanowiskiem Rządu został on zatrzymany, tymczasowo aresztowany i skazany na karę piętnastu dni pozbawienia wolności, ponieważ utrudniał ruch drogowy i nie stosował się do zgodnych z prawem poleceń policji, aby zaprzestać tego działania.

140. W tym kontekście surowość środków zastosowanych wobec skarżącego jest całkowicie pozbawiona jakiegokolwiek uzasadnienia. Nie został oskarżony o akty przemocy, a nawet o „bierny opór” w proteście przeciwko zakończeniu zgromadzenia. Motywy jego działania polegającego na chodzeniu po ulicy i utrudnianiu ruchu pozostają niewyjaśnione przez krajowe wyroki; wyjaśnienie skarżącego, że nie było ruchu i że po prostu w ogólnym zamieszaniu nie zdołał opuścić miejsca zgromadzenia wystarczająco szybko, nie zostało zakwestionowane czy wykluczone. W związku z tym, nawet zakładając, że zatrzymanie skarżącego, jego tymczasowe aresztowanie i uznanie winnym wykroczenia były zgodne z prawem krajowym i realizowały jeden z uprawnionych celów wymienionych w art. 11 ust. 2 Konwencji – przypuszczalnie ochrona bezpieczeństwa publicznego – środki podjęte przeciwko niemu były rażąco nieproporcjonalne do zamierzonego celu. Nie było „naglącej społecznej potrzeby”, by dokonać zatrzymania skarżącego i dowieźć go na posterunek policji. W szczególności nie było potrzeby skazania go na karę pozbawienia wolności, nieważne w jak niewielkim wymiarze.

141. Należy ponadto podkreślić, że zatrzymanie, aresztowanie a następnie ukaranie za wykroczenie skarżącego nie mogło nie przynieść skutku zniechęcającego go, jak i inne osoby do udziału w wiecach protestacyjnych, a nawet do aktywnego angażowania się w politykę opozycji. Niewątpliwie środki te miały również poważny potencjał odstrasżający innych zwolenników opozycji i ogół społeczeństwa od udziału w demonstracjach i, w ujęciu bardziej ogólnym, od udziału w otwartej debacie politycznej. Efekt mrozący tych sankcji został dodatkowo spotęgowany przez

dużą liczbę zatrzymań, które miały miejsce w tym dniu, co spotkało się z szerokim zainteresowaniem mediów.

142. W związku z tym doszło do naruszenia art. 11 Konwencji ze względu na zatrzymanie skarżącego oraz zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania i kary za wykroczenie.

II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 5 KONWENCJI

143. Skarżący zarzucał ponadto, że jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie do czasu wszczęcia postępowania wykroczeniowego było arbitralne i niezgodne z prawem. Artykuł 5 ust 1 Konwencji w stosownym zakresie stanowi:

„1. Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących przypadków i w trybie ustalonym przez prawo:

- a) zgodnie z prawem pozbawienia wolności w wyniku skazania przez właściwy sąd;
- b) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w przypadku niepodporządkowania się wydanemu zgodnie z prawem orzeczeniu sądu lub w celu zapewnienia wykonania określonego w ustawie obowiązku;
- c) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą lub jeśli jest to konieczne w celu zapobieżenia popełnienia takiego czynu lub uniemożliwienia ucieczki po jego dokonaniu;
- d) pozbawienia nieletniego wolności na podstawie zgodnego z prawem orzeczenia w celu ustanowienia nadzoru wychowawczego lub zgodnego z prawem pozbawienia nieletniego wolności w celu postawienia go przed właściwym organem;
- e) zgodnego z prawem pozbawienia wolności osoby w celu zapobieżenia szerzeniu przez nią choroby zakaźnej, osoby umyślowo chorej, alkoholika, narkomana lub włóczęgi;
- f) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania osoby w celu zapobieżenia jej nielegalnemu wkroczeniu na terytorium państwa lub osoby, przeciwko której toczy się postępowanie o wydalenie lub ekstradycję”.

A. Dopuszczalność

144. Trybunał zauważa również, że ta część skargi nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. Ponadto odnotowuje, że nie jest ona też niedopuszczalna na żadnym innym gruncie. Należy ją zatem uznać za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. Stanowiska stron

a) Rząd

145. Rząd uznał, że po zakończeniu dozwolonego zgromadzenia publicznego skarżący pozostał na Placu Błotnym, chodził po ulicy utrudniając ruch drogowy i nie zastosował się do polecenia funkcjonariuszy policji, aby zaprzestać tego działania. Według Rządu skarżący został doprowadzony na posterunek policji, gdzie wydano mu oświadczenie o wykroczeniu administracyjnym zgodnie z art. 19.3 Kodeksu wykroczeń administracyjnych. Rząd uznał, że podstawą prawną zatrzymania był art. 27.2 Kodeksu wykroczeń administracyjnych, który uprawniał policję do doprowadzenia osób fizycznych, tj. do zabierania ich na posterunek policji w celu sporządzenia protokołu w sprawie wykroczenia administracyjnego. Rząd stwierdził, że skarżący przebywał w policyjnej izbie zatrzymań od momentu zatrzymania o godz. 21.30 w dniu 6 maja 2012 r. do godz. 8.00 w dniu 8 maja 2012 r. Rząd wyjaśnił, że okres aresztu skarżącego obliczono od godziny 21.30 w dniu 6 maja 2012 r., czyli od chwili przewiezienia go na posterunek policji dzielnicy Krasnoselskiy, i podniósł, że czas jego tymczasowego aresztowania nie przekroczył ustawowego limitu czterdziestu ośmiu godzin. Ogólnie rzecz biorąc, Rząd stwierdził, że aresztowanie skarżącego było zgodne z prawem krajowym oraz że wszystkie wymagane formalności, takie jak wydanie zgodnego z prawem środka zabezpieczającego, zostały dopełnione.

b) Skarżący

146. Skarżący zakwestionował stanowisko Rządu i zarzucał, że ani jego zatrzymanie, ani umieszczenie w policyjnej izbie zatrzymań na posterunku policji nie było konieczne po sporządzeniu protokołu policyjnego i oświadczenia w sprawie wykroczenia. Ponadto nie było podstaw prawnych do aresztowania go na czas rozprawy przed sędzią pokoju.

2. Ocena Trybunału

147. Trybunał przypomina, że wyrażenia „zgodnie z prawem” i „w trybie ustalonym przez prawo” w art. 5 ust. 1 Konwencji zasadniczo odsyłają do prawa krajowego i stwierdzają obowiązek przestrzegania jego przepisów materialnych i proceduralnych. Jednakże „zgodność z prawem” zatrzymania na mocy prawa krajowego nie zawsze stanowi element decydujący. Ponadto Trybunał musi ponadto powziąć przekonanie, że aresztowanie w rozpatrywanym okresie było zgodne z celem art. 5 ust. 1 Konwencji, którym jest zapobieganie arbitralnemu pozbawianiu osób wolności. Ponadto lista wyjątków od prawa do wolności zagwarantowanego w art. 5 ust. 1 Konwencji jest wyczerpująca i tylko wąska interpretacja tych wyjątków jest

zgodna z celem tego przepisu, a mianowicie zapewnieniem, by nikt nie mógł zostać arbitralnie pozbawiony wolności (zob. *Giulia Manzoni przeciwko Włochom*, 1 lipca 1997 r., § 25, *Zbiór Wyroków 1997IV*).

148. Trybunał zauważył powyżej, że skarżący został zatrzymany za chodzenie po ulicy i utrudnianie ruchu, chociaż nadal nie jest jasne, czy zarzucano mu, że poruszał się w okresie, w którym ruch został zawieszony, czy też po tym okresie, oraz czy rzeczywiście występował tam jakkolwiek ruch uliczny (zob. paragraf 140 powyżej; zob. także paragraf 164 poniżej). Wydaje się, że policja w pośpiechu rozpręczała pozostałych demonstrantów z Placu Błotnego po wcześniejszym zakończeniu wiecu, a ponieważ skarżący nie zdążył jeszcze opuścić placu, funkcjonariusze podjęli decyzję o jego zatrzymaniu. Nawet jeśli poprzedzające to wydarzenie zakłócało porządek na moście Mały Kamenny może wyjaśniać, jeśli nie usprawiedliwiać, ich gorliwość w ściganiu pokojowo nastawionych demonstrantów nadal znajdujących się na miejscu zgromadzenia, a nawet zaakceptowanie faktu, że sytuacja mogła nie pozwalać na sporządzenie odpowiednich dokumentów na miejscu, nie ma żadnego wytłumaczenia, nie mówiąc już o usprawiedliwieniu, umieszczenia skarżącego w izbie zatrzymań na posterunku policji.

149. Nie kwestionuje się, że od momentu zatrzymania, najpóźniej o godz. 20.30 w dniu 6 maja 2012 r., do momentu doprowadzenia skarżącego przed sąd o godz. 20.00 w dniu 8 maja 2012 r., skarżący był pozbawiony wolności w rozumieniu art. 5 ust. 1 Konwencji. Rząd stwierdził, że jego zatrzymanie i aresztowanie miało na celu postawienie go przed właściwym organem prawnym w przypadku podejrzenia popełnienia wykroczenia i w związku z tym jest objęte zakresem art. 5 ust. 1 lit. c) Konwencji. Trybunał zauważa, że okres zatrzymania administracyjnego nie powinien co do zasady przekraczać trzech godzin, co stanowi wskazanie okresu, który w świetle prawa uznaje się za rozsądny i wystarczający do sporządzenia protokołu w sprawie wykroczenia. Po sporządzeniu protokołu w sprawie wykroczenia o godz. 21.30 cel doprowadzenia skarżącego na posterunek policji dzielnicy Krasnoselskiy został osiągnięty i mógł on zostać zwolniony.

150. Skarżący nie został jednak zwolniony w tym dniu i został formalnie aresztowany w celu zapewnienia jego obecności na rozprawie przed sędzią pokoju. Rząd podniósł, że okres aresztu skarżącego mieścił się w czterdziestoosmiodzinnym terminie przewidzianym w art. 27.5 § 3 Kodeksu wykroczeń. Jednakże ani Rząd, ani jakiegokolwiek inne władze krajowe nie przedstawiły żadnego uzasadnienia wymaganego na gruncie art. 27.3 Kodeksu, a mianowicie, że był to „wyjątkowy przypadek” lub że było to „konieczne do szybkiego i właściwego zbadania domniemanego wykroczenia”. Wobec braku wyraźnego uzasadnienia ze strony władz dla braku zwolnienia skarżącego Trybunał uznał, że zastosowane wobec

skarżącego, trwające trzydzieści sześć godzin, tymczasowe aresztowanie było nieuzasadnione i arbitralne.

151. W świetle powyższego Trybunał stwierdza naruszenie prawa skarżącego do wolności ze względu na brak uzasadnienia i podstaw prawnych do zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania do czasu rozpoznania sprawy przez sędziego pokoju.

152. W związku z powyższym doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji.

III. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 6 KONWENCJI

153. Skarżący zarzucał naruszenie prawa do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w postępowaniu wykroczeniowym przeciwko niemu. Powołał się na art. 6 ust. 1 i 3 lit. b), c) i d) Konwencji, który w stosownym zakresie stanowi:

„1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego [...] rozpatrzenia jego sprawy [...] przez [...] sąd [...]

[...]

3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:

[...]

b) posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony;

c) bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony, do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości;

d) przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia [...]”.

A. Dopuszczalność

154. Trybunał przypomina, że w celu ustalenia, czy wykroczenie klasyfikuje się jako „czyn zagrożony karą” w rozumieniu art. 6 Konwencji, konieczne jest określenie, czy przepis definiujący wykroczenie należy, w systemie prawnym pozwanego państwa, do prawa karnego; następnie należy wziąć pod uwagę „charakter czynu zagrożonego karą” oraz dotkliwość kary (zob. *Menesheva przeciwko Rosji*, nr 59261/00, § 95, ETPCz 2006III). Kara pozbawienia wolności orzeczona w związku z popełnieniem czynu zagrożonego karą należy zasadniczo do sfery karnej, chyba że ze względu na swój charakter, czas trwania lub sposób wykonania nie jest ona odczuwalnie dotkliwa (zob. *Engel i Inni przeciwko Niderlandom*, 8 czerwca 1976 r., §§ 82–83, Seria A nr 22 oraz *Ezeh i Connors przeciwko*

Zjednoczonemu Królestwu [WI], nr 39665/98 i 40086/98, §§ 69–130, ETPCz 2003-X).

155. W niniejszej sprawie Rząd nie podzielił stanowiska, że art. 6 ma zastosowanie do przedmiotowego postępowania. Skarżący w niniejszej sprawie został jednak ukarany za wykroczenie, które podlegało karze pozbawienia wolności, a cel nałożenia sankcji miał charakter wyłącznie karny. Ponadto w następstwie skazania odbył on karę pozbawienia wolności w wymiarze piętnastu dni. Trybunał uznawał wcześniej, że wykroczenie określone w art. 19.3 Kodeksu wykroczeń należało zakwalifikować jako „czyn zagrożony karą” dla celów Konwencji ze względu na wagę sankcji i jej czysto karny cel (zob. *Malofeyeva przeciwko Rosji*, nr 36673/04, §§ 99–101, 30 maja 2013 r.; *Nemtsov przeciwko Rosji*, nr 1774/11, § 83, 31 lipca 2014 r. oraz *Navalnyy i Yashin, op. cit.*, § 78). Trybunał nie widzi powodu, aby wyciągać inne wnioski w niniejszej sprawie i uważa, że postępowanie w przedmiotowej sprawie należy rozpatrywać w kontekście aspektu karnego art. 6.

156. Trybunał zauważa również, że ta część skargi skarżącego nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. Nie ustalono żadnej innej podstawy do uznania jej za niedopuszczalną. Należy zatem uznać ją za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. Stanowiska stron

a) Rząd

157. Rząd utrzymywał, że postępowanie w sprawie wykroczeniowej skarżącego było zgodne z art. 6 Konwencji. Twierdził, że skarżącemu zapewniono odpowiednią możliwość przedstawienia swojego stanowiska w sprawie, uzyskania obecności trzech świadków w jego imieniu oraz przedstawienia innych dowodów. Skarżący miał możliwość złożenia pisemnych wniosków i skorzystał z tego prawa. Rząd przyznał, że ani funkcjonariusze policji, którzy dokonali zatrzymania skarżącego i sporządzili protokół policyjny, ani też funkcjonariusz, który sporządził oświadczenie w sprawie wykroczenia administracyjnego, nie zostali wezwani w charakterze świadków. Rząd wskazał jednak, że funkcjonariusze ci mogli zostać wezwani do stawiennictwa na rozprawie sądowej w przypadku pojawienia się wątpliwości lub pytań.

b) Skarżący

158. Skarżący utrzymywał, że nie uzyskał możliwości sprawiedliwego rozpatrzenia jego sprawy przy rozstrzygnięciu o zasadności jego oskarżenia. Skarżący zarzucił sądowi, że odmówił uwzględnienia nagrań wideo z jego zatrzymania jako dowodów oraz wezwania i przesłuchania funkcjonariuszy

policji w charakterze świadków. Ponadto sąd nie przestrzegał zasady równości stron, ponieważ odrzucił zeznania wszystkich świadków obrony, przypisując większe znaczenie pisemnemu protokołowi policji i oświadczeniu w sprawie wykroczenia. Ponadto skarżący zarzucał, że rozprawa nie była otwarta dla publiczności, że jego prawo do obrony zostało naruszone i że rozprawa nie została odroczone w następstwie jego wniosku o umożliwienie mu przygotowania się do niej. Twierdził on, że spędziwszy około trzydzieści sześć godzin w areszcie i w tranzycie między komisariatem policji a sądem, był niezdolny do wzięcia udziału w procesie w dniu 8 maja 2012 r. i skutecznej obrony.

2. Ocena Trybunału

a) Ogólne zasady

159. Chociaż dopuszczalność dowodów regulują przede wszystkim przepisy prawa krajowego, zadaniem Trybunału pozostaje ustalenie, czy postępowanie, rozpatrywane jako całość, miało sprawiedliwy charakter zgodnie z wymogami art. 6 ust. 1 Konwencji (zob. *Delta przeciwko Francji*, 19 grudnia 1990 r., § 35, Seria A nr 191 oraz *Vidal przeciwko Belgii*, 22 kwietnia 1992 r., § 33, Seria A nr 235B). W kontekście przeprowadzania dowodów Trybunał wskazuje na obowiązek przyznania skarżącemu „rozsądnej możliwości przedstawienia swojego stanowiska w sprawie w warunkach, które nie stawiają go mniej korzystnej sytuacji w stosunku do strony przeciwnej” (zob. *Bulut przeciwko Austrii*, 22 lutego 1996 r., § 47, Zbiór Wyroków 1996II, *Kasparov i Inni, op. cit.*, §§ 58–65).

160. Trybunał orzekł już wcześniej, że w okolicznościach, w których wyrok skazujący skarżącego opiera się przede wszystkim na założeniu, że znajduje się on w określonym miejscu w określonym czasie, zasada równości stron i, w ujęciu bardziej ogólnym, prawo do rzetelnego procesu, oznacza, że należy zapewnić skarżącemu rozsądną możliwość skutecznego zakwestionowania tego założenia (zob. *Popov przeciwko Rosji*, nr 26853/04, § 183, 13 lipca 2006 r. oraz *Polyakov przeciwko Rosji*, nr 77018/01, §§ 34–37, 29 stycznia 2009 r.).

161. Gwarancje, o których mowa w art. 6 ust. 3 lit. d), są szczególnymi aspektami prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, o którym mowa w ust. 1 tego przepisu i które muszą być brane pod uwagę przy każdej ocenie rzetelności postępowania. Ponadto głównym przedmiotem uwagi Trybunału w kontekście art. 6 ust. 1 Konwencji jest ocena ogólnej rzetelności postępowania karnego (zob. *Taxquet przeciwko Belgii* [WI], nr 926/05, § 84, ETPCz 2010, z dalszymi odniesieniami). Artykuł 6 ust. 3 lit. d) Konwencji zawiera zasadę, że zanim oskarżony może zostać skazany wszystkie dowody przeciwko niemu muszą być zazwyczaj przedstawiane w jego obecności na rozprawie publicznej w celu przedstawienia spornych stanowisk. Wyjątki od tej zasady są możliwe, ale nie mogą naruszać prawa do obrony, co zasadniczo

wymaga, aby oskarżony miał odpowiednią i stosowną możliwość zakwestionowania zeznań świadka strony przeciwnej i przesłuchania go w chwili składania przez niego zeznań lub na późniejszym etapie postępowania (zob. *Lucà przeciwko Włochom*, nr 33354/96, § 39, ETPCz 2001II oraz *Solakov przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii*, nr 47023/99, § 57, ETPCz 2001X).

162. Z powyższej zasady wynika, że musi istnieć uzasadniona przyczyna niestawiennictwa świadka. Ponadto jeżeli wyrok skazujący opiera się wyłącznie lub w decydującym stopniu na zeznaniach złożonych przez osobę, której oskarżony nie miał możliwości przesłuchać w danym momencie lub wcześniej, w trakcie dochodzenia lub rozprawy sądowej, prawo do obrony może zostać ograniczone w stopniu niezgodnym z gwarancjami przewidzianymi w art. 6 ust. 1 Konwencji (zob. *Al-Khawaja i Tahery przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* [WI], nr 26766/05 i 22228/06, §§ 118–119, ETPCz 2011 oraz *Schatschaschwili przeciwko Niemcom* [WI], nr 9154/10, §§ 107 i nast., ETPCz 2015).

b) Zastosowanie tych zasad w niniejszej sprawie

163. Trybunał zauważa, że wyrok uznający winnym skarżącego za wykroczenie polegające na niestosowaniu się do zgodnych z prawem poleceń policji został wydany na podstawie następujących dokumentów pisemnych: (i) raportu policji sporządzonego przez dwóch funkcjonariuszy, Y. i A., do których poleceń skarżący rzekomo się nie zastosował i którzy dokonali jego zatrzymania; notatkę wyjaśniającą sporządzoną przez Y., powielającą treść raportu policji; (iii) oświadczenia w sprawie wykroczenia administracyjnego, które zostało sporządzone na posterunku policji przez dyżurnego funkcjonariusza na podstawie wyżej wymienionego raportu policji i powtarzającego jego treść w sposób dosłowny; (iv) nakazu dowiezienia skarżącego; oraz (v) nakazu zatrzymania z dnia 6 maja 2012 r. Trybunał zauważa, że raport policji sporządzono na podstawie wzoru i nie zawierał żadnych zindywidualizowanych informacji, z wyjątkiem nazwiska skarżącego, nazwisk i tytułów zatrzymanych funkcjonariuszy oraz czasu i miejsca zatrzymania. W raporcie wskazano, że skarżący został zatrzymany o godz. 21.30 za utrudnienie ruchu drogowego, natomiast w oświadczeniu w sprawie wykroczenia administracyjnego wskazano, że został on zatrzymany o godz. 20.30.

164. Skarżący zakwestionował oskarżenia i utrzymywał, że został zatrzymany podczas dozwolonego czasu zgromadzenia publicznego i że nie było tam ruchu, który mógłby utrudniać. Trzej naoczni świadkowie potwierdzili jego twierdzenia; jeden z nich nie znał wcześniej skarżącego i nie miał osobistego interesu w wyniku postępowania administracyjnego przeciwko niemu. Ponadto skarżący przedstawił nagranie wideo, które sąd odrzucił. Wreszcie sąd odmówił wezwania i przesłuchania dwóch policjantów w charakterze świadków, chociaż nie było przeszkód w tym

zakresie, a skarżący nie otrzymał żadnej innej możliwości konfrontacji z nimi.

165. Z powyższego wynika, że jedyne dowody przeciwko skarżącemu nie zostały zbadane w postępowaniu sądowym. Sądy oparły swoje orzeczenie wyłącznie na standardowych dokumentach przedłożonych przez policję i odmówiły uwzględnienia dodatkowych dowodów czy wezwania na świadków funkcjonariuszy policji. Trybunał uważa, że, biorąc pod uwagę spór dotyczący kluczowych faktów leżących u podstaw zarzutów, w przypadku gdy jedyne dowody przeciwko skarżącemu pochodziły od funkcjonariuszy policji, którzy odegrali aktywną rolę w spornych wydarzeniach, niezbędne było, aby sądy krajowe wyczerpały wszelkie rozsądne możliwości zbadania ich obciążających zeznań (zob. *Kasparov i Inni*, *op. cit.*, § 64).

166. Ponadto sądy ograniczyły zakres sprawy wykroczeniowej do domniemanego niezastosowania się przez skarżącego do poleceń, pomijając kwestię „zgodności z prawem” polecenia policji (zob. *Nemtsov*, *op. cit.*, § 93; *Navalnyy i Yashin*, *op. cit.*, § 84; oraz por. *Makhmudov przeciwko Rosji*, nr 35082/04, § 82, 26 lipca 2007 r.). W ten sposób wymierzyły skarżącemu karę za działania podlegające ochronie na mocy Konwencji, nie wymagając od policji uzasadnienia ingerencji w jego prawo do wolności zgromadzeń, co obejmowało rozsądną możliwość rozproszenia w przypadku wydania takiego polecenia. Niedopełnienie tego obowiązku było sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa karnego, a mianowicie *in dubio pro reo* (zob., *mutatis mutandis*, *Barberà, Messegué i Jabardo przeciwko Hiszpanii*, 6 grudnia 1988 r., § 77, Seria A nr 146; *Lavents przeciwko Łotwie*, nr 58442/00, § 125, 28 listopada 2002 r.; *Melich i Beck przeciwko Czechom*, nr 35450/04, § 49, 24 lipca 2008 r.; oraz *Nemtsov*, *op. cit.*, § 92). Te ostatnie zasady miały zastosowanie do postępowania administracyjnego przeciwko skarżącemu, które mieściło się w zakresie karnym art. 6 Konwencji (zob. paragraf 155 powyżej).

167. Powyższe rozważania są wystarczające, aby Trybunał mógł stwierdzić, że postępowanie wykroczeniowe przeciwko skarżącemu, rozpatrywane jako całość, zostało przeprowadzone z naruszeniem jego prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia jego sprawy.

168. W świetle tych ustaleń Trybunał nie widzi potrzeby rozpatrywania pozostałych zarzutów skarżącego na mocy art. 6 ust. 1 i 3 lit. d) Konwencji.

IV. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 18 KONWENCJI

169. Wreszcie skarżący zarzucił, że środki bezpieczeństwa podjęte w kontekście zgromadzenia publicznego, jego zatrzymania, aresztowania i postawionych mu zarzutów o wykroczenie zmierzały do podważenia jego prawa do wolności zgromadzeń i wolności wyrażania opinii oraz że zostały

zastosowane do celów politycznych. Skarżący zarzucił naruszenie art. 18 Konwencji, który stanowi:

„Ograniczenia praw i wolności, na które zezwala niniejsza Konwencja, nie będą stosowane w innych celach, niż te, dla których je wprowadzono”.

170. W swoich uwagach w tym aspekcie strony powtórzyły swoje argumenty dotyczące domniemanej ingerencji w prawo do wolności zgromadzeń, powodów pozbawienia skarżącego wolności oraz gwarancji sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w postępowaniu administracyjnym.

171. Trybunał zauważa, że skarga ta nie jest w sposób oczywisty niezasadzona w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. Ponadto odnotowuje, że nie jest ona też niedopuszczalna na żadnym innym gruncie. Należy ją zatem uznać za dopuszczalną.

172. Trybunał wskazał już, że skarżący został arbitralnie zatrzymany, aresztowany i uznany winnym wykroczenia, co przyniosło skutek powstrzymujący i zniechęcający jego, jak i inne osoby, do udziału w wiecach protestacyjnych i do aktywnego angażowania się w politykę opozycji (zob. paragraf 141 powyżej).

173. W świetle powyższego Trybunał uważa, że nie ma potrzeby badania, czy w tym przypadku doszło do naruszenia art. 18 konwencji.

DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 3 I 13 KONWENCJI

174. Skarżący skarżył się również na warunki, w jakich przebiegało jego aresztowanie na posterunku policji dzielnicy Krasnoselskiy oraz na brak skutecznych krajowych środków odwoławczych w związku z tą skargą. Powołał się na art. 3 i 13 Konwencji, który stanowi:

Artykuł 3 (zakaz tortur)

„Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

Artykuł 13 (prawo do skutecznego środka odwoławczego)

„Każdy, kogo prawa i wolności zawarte w niniejszej Konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe”.

175. Rząd zakwestionował tę część skargi jako złożoną po terminie. Rząd zwrócił uwagę, że zastosowane wobec skarżącego na posterunku policji dzielnicy Krasnoselskiy tymczasowe aresztowanie zakończyło się w dniu 8 maja 2012 r. i w tej kwestii nie toczyło się żadne krajowe postępowanie. Jego skarga do Trybunału została wniesiona w dniu 9 listopada 2012 r., tj. ponad sześć miesięcy po zakończeniu okresu zatrzymania w warunkach będących przedmiotem skargi.

176. Artykuł 35 ust. 1 Konwencji zezwala Trybunałowi na rozpatrzenie sprawy tylko wtedy, gdy wniosek zostanie złożony w ciągu sześciu miesięcy od daty podjęcia ostatecznej decyzji, po wyczerpaniu krajowych środków odwoławczych. Jeżeli skarżący nie ma dostępu do skutecznego środka odwoławczego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia podjęcia czynności lub środków, których dotyczy skarga, lub od dnia powzięcia wiedzy o tej czynności lub jej wpływie na skarżącego lub postawienia skarżącego w mniej korzystnej sytuacji. W przypadkach, w których sytuacja ma charakter ciągły, okres sześciu miesięcy biegnie od ustania tej sytuacji (zob. *Ananyev i Inni przeciwko Rosji*, nr 42525/07 i 60800/08, § 72, 10 stycznia 2012 r., z dalszymi odniesieniami).

177. Ponieważ rosyjski system prawny nie oferuje skutecznych środków odwoławczych w odniesieniu do skarg dotyczących warunków aresztu tymczasowego, warunków transportu między aresztem a budynkiem sądu oraz warunków zatrzymania w budynku sądu (zob. *Ananyev i Inni, op. cit.*, § 119; *Romanova przeciwko Rosji*, nr 23215/02, § 84, 11 października 2011 r. oraz *Denisenko i Bogdanchikov przeciwko Rosji*, nr 3811/02, § 104, 12 lutego 2009 r.), sześciomiesięczny termin powinien być liczony od chwili ustania sytuacji, której dotyczy skarga.

178. Trybunał stwierdził, że tymczasowe aresztowanie skarżącego zakończyło się w dniu 8 maja 2012 r. Po skazaniu w tym samym dniu został on umieszczony w innym areszcie, co stanowiło moment ustania sytuacji, której skarga dotyczy. W dniu 9 listopada 2012 r. wniósł on skargę na podstawie art. 3 i 13 Konwencji. W związku z tym skarga została złożona po terminie i musi zostać odrzucona zgodnie z art. 35 ust. 1 i 4 Konwencji (zob. *Grishin przeciwko Rosji*, nr 30983/02, § 83, 15 listopada 2007 r.).

VI. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

179. Art. 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

180. Skarżący zwrócił się do Trybunału o przyznanie mu zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, pozostawiając w gestii Trybunału ustalenie jego wysokości.

181. Rząd uznał, że ewentualne stwierdzenie przez Trybunał naruszenia Konwencji w niniejszej sprawie stanowiłoby wystarczające słuszne zadośćuczynienie. Rząd wskazał, że każde orzeczenie wydane przez Trybunał w tej sprawie, powinno w każdym razie uwzględniać indywidualną

sytuację skarżącego, w szczególności długość okresu pozbawienia wolności i dotkliwość kary.

182. Trybunał stwierdził naruszenie art. 11, 6 i 5 Konwencji i uważa, że w tych okolicznościach nie można zrekompensować cierpienia i frustracji skarżącego jedynie poprzez samo stwierdzenie naruszenia. Trybunał, dokonując oceny w oparciu o zasadę słuszności, przyznaje skarżącemu 25 000 euro (EUR) zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

B. Koszty i wydatki

183. Skarżący dochodził ponadto kwoty 2 805,28 funtów szterlingów (GBP) (około 4 000 EUR) oraz 3 300 EUR, z VAT, tytułem kosztów i wydatków poniesionych przed Trybunałem. Przedstawił on szczegółowe faktury z wyszczególnieniem honorariów pełnomocników i tłumaczy, stawek godzinowych oraz czasu naliczonego za przygotowanie uwag i innych dokumentów procesowych w tej sprawie.

184. Rząd stwierdził, że skarżący nie przedstawił umowy o świadczenie usług prawnych i że w niniejszej sprawie nie było potrzeby zatrudnienia trzech pełnomocników.

185. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżącemu przysługuje prawo do zwrotu poniesionych kosztów i wydatków wówczas, kiedy wykazał, że były one rzeczywiście i koniecznie poniesione i były uzasadnione co do wysokości. W niniejszej sprawie, która charakteryzowała się pewnym stopniem złożoności, Trybunał stwierdził naruszenie Konwencji pod kilkoma względami. Biorąc pod uwagę dokumenty będące w posiadaniu Trybunału i powyższe kryteria, Trybunał uważa, że zasadne jest przyznanie kwoty 7 000 EUR, plus wszelkie podatki należne od skarżącego, tytułem poniesionych kosztów i wydatków. Suma ta ma być przeliczona na funty szterlingi według kursu obowiązującego w dniu płatności i wpłacona na wskazany przez skarżącego rachunek bankowy pełnomocników w Zjednoczonym Królestwie.

C. Odsetki za zwłokę

186. Trybunał za słuszne uznaje wyznaczenie wysokości odsetek za zwłokę na podstawie marginalnej stopy procentowej Europejskiego Banku Centralnego powiększonej o trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *uznaje* skargi na podstawie art. 5, 6, 11 i 18 Konwencji za dopuszczalne, a pozostałą część skargi za niedopuszczalną;
2. *orzeka*, że doszło do naruszenia art. 11 Konwencji ze względu na niezapewnienie przez władze pokojowego przebiegu zgromadzenia na Placu Błotnym;
3. *orzeka*, że doszło do naruszenia art. 11 Konwencji ze względu na zatrzymanie skarżącego, jego tymczasowe aresztowanie oraz wyrok skazujący w postępowaniu administracyjnym.
4. *orzeka*, że doszło do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji;
5. *orzeka*, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 i 3 lit. d) Konwencji;
6. *orzeka*, że nie ma potrzeby rozpatrywania pozostałej części skargi na podstawie art. 6 Konwencji;
7. *orzeka*, że nie ma potrzeby rozpatrywania skargi na podstawie art. 18 Konwencji;
8. *Uznaje*
 - a) że pozwane państwo winno, w terminie trzech miesięcy od daty, w której niniejszy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, uiścić na rzecz skarżącego następujące kwoty:
 - (i) 25 000 EUR (dwadzieścia pięć tysięcy euro), plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, przeliczone na walutę pozwanego państwa według kursu obowiązującego w dniu płatności;
 - (i) 7 000 EUR (siedem tysięcy euro), plus wszelkie podatki należne od skarżącego, tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, przeliczone na funty szterlingi według kursu obowiązującego w dniu płatności, płatne na rachunek bankowy jego pełnomocników w Zjednoczonym Królestwie;
 - b) że od upływu wyżej wskazanego terminu trzech miesięcy aż do momentu uregulowania należności, należne będą odsetki zwykłe od określonej powyżej kwoty, naliczone według stopy równej marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;

9. *oddala* pozostałą część roszczenia skarżącego dotyczącego słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszono pisemnie dnia 5 stycznia 2016 r., zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Stephen Phillips
Kancierz

Luis López Guerra
Przewodniczący